



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

WRZESIEŃ 2003
Rok XIII Nr 9/151
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Dzieci z Przedszkola nr 2

W NUMERZE:

- * UWAGA DŁUŻNICY KURIERA
- * Z PRZESZŁOŚCI MIĘDZYRZECZA
- * ROZKŁAD JAZDY SZYNOBUSU
- * O GENERALE
- * PREZES S. ZIEMECKI o PIŁCE
- * P. RACZYŃSKI o SIATKÓWCE
- * SYMBOLE REJESTRACYJNE
z CAŁEJ POLSKI
- * MIĘDZYRZECZANKA w „TWOIM STYLU”
- * LISTA PIERWSZOKLASISTÓW
+ PLAN LEKCJI
- * HALINA PILIPCZUK o SZKOŁACH
PONADGIMNAZJALNYCH



Międzyrzeczanka w „Twoim Stylu”



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Kupować, gdzie rośnie



Profesjonalna uprawa roślin ozdobnych o najwyższej jakości:

- Drzewa i krzewy iglaste i liściaste
- Żywopłoty
- Duże drzewa soliterowe
- Projekty i realizacje ogrodów do uzgodnienia

Adres szkółki: Pniewo 1, 66-305 Kaława
Tel. kom. 0602-23 53 11, Tel./Fax 095-742 24 37

Godziny otwarcia Szkółki Kaława:

Poniedziałek - Piątek	7:30 – 16:00
Sobota	8:00 – 12:00

Serdecznie zapraszamy

URODZENIA

1. Ortyńska Julia Justyna c. Rafała i Justyny
2. Szczurek Jan Jakub s. Krzysztofa i Magdaleny
3. Prymas Wiktor Jacek s. Jacka i Agnieszki
4. Czernikiewicz Sebastian Dawid s. Marka i Anety
5. Dominiak Tobiasz Antoni s. Mariusza i Olgi
6. Leškiewicz Hanna Julia c. Rafała i Anny
7. Arcelibas Kacper Adam s. Adama i Ewy
8. Kulesza Przemysław s. Tomasza i Agnieszki
9. Utrata Bogna Anastazja c. Leszka i Małgorzaty
10. Fręś Adrian Damian s. Rafała i Moniki
11. Banak Julia Katarzyna c. Marka i Katarzyny
12. Wasilewski Jakub Marcin s. Pawła i Agnieszki
13. Luc Mateusz Marian s. Sylwestra i Emilii
14. Witkowski Filip Tadeusz s. Wojciecha i Ewy
15. Kawalek Agata c. Zdzisława i Doroty
16. Majkut Kamil Piotr s. Dariusza i Luizy
17. Jędrachowicz Natalia c. Krzysztofa i Joanny
18. Kowalik Filip Konrad s. Pawła i Justyny
19. Pertyk Kamila Renata c. Rafała i Sylwii



ZGONY

1. Zgliniecki Marian r. 1949, zam. Międzyrzecz
2. Trębacz Danuta r. 1942, zam. Międzyrzecz
3. Grocholewicz Stanisława r. 1916, zam. Kalsko
4. Jaszczuk Florian r. 1927, zam. Międzyrzecz
5. Paszkiewicz Henryk r. 1913, zam. Międzyrzecz
6. Dzwonczyk Makryna r. 1924, zam. Międzyrzecz
7. Sobolewska Genowefa r. 1921, zam. Międzyrzecz
8. Docz Waleria r. 1908, zam. Międzyrzecz
9. Filipiak Salomea Anna r. 1924, zam. Międzyrzecz
10. Szurgocińska Jadwiga r. 1943, zam. Kęszycza Leśna
11. Dreczka Zofia r. 1929, zam. Gorzyca

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że we wrześniu 2003r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji KM odbędą się 4 i 18 września o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

UWAGA KURIEROWI DŁUŻNICY!

Zgodnie z ustawą, która weszła w życie w kwietniu będziemy was zgłaszać do Krajowego Rejestru Długów. Znalezione się w tym Rejestrze może zablokować zaciąganie kredytu, a nawet kupno telefonu komórkowego. Teren województwa lubuskiego obsługuje wrocławska firma windykacyjna Kaczmar-ski Inkasso. Lubuski oddział biura znajduje się w Zielonej Górze, i to właśnie tam zamierzamy przekazywać dane o dłużnikach Kuriera, a jest ich ok. 50. Niektórzy zalegają z zapłatą od roku 2000. wszyscy nasi dłużnicy winni są Kurierowi kwotę, która umożliwiłaby wydawanie miesięcznika przez pół roku. Wyczerpaliśmy już wszystkie dostępne sposoby na odzyskanie zaległości. Zmuszeni jesteśmy do kroku ostatecznego. A więc drodzy dłużnicy, wybór należy do was.

Anna Kuźmińska - Świder

Co gdzie, kiedy

We wrześniu kino "Świt" zaprasza

04 - 07.09. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „NOWOŻEŃCY” USA od 15 lat

11 - 14.09. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „TERMINATOR 3: BUNT MASZYN” USA od 15 lat

18 - 21.09. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „TAXI 3” FRANCJA od 15 lat

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

- * Międzyrzecz i okolice - 40 lat temu
- Autor: Janusz Pstrąg
- (do 28 września 2003)

Muzeum czynne:

- | | |
|-----------------------|-----------|
| - poniedziałek | zamknięte |
| - od wtorku do soboty | 9-16 |
| - niedziela | 10-16 |

Muzeum w Międzyrzeczu

wydzierżawi
staw i fosę.

Oczekujemy ofert na piśmie
do końca września br.

Z okazji
rozpoczęcia
nowego roku
szkolnego 2003/2004

wszystkim uczniom,
nauczycielom
i rodzicom
wielu okazji do
radości
a niewiele chwil
smutnych

życzy
redakcja
Kuriera Międzyrzecznego





Z ROKITNA...

Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie. „Co to znaczy: czuwać?” To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia, że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło. Wypracowuje w sobie dobro, a ze zła staram się poprawić. W naszej nieustannej gonitwie i krzątaniu trzeba się nam koniecznie zatrzymać po to, by zapytać siebie gdzie jestem. „Niech Bóg da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały jego dziedzictwa wśród Świętych i czym przemożny ogrom mocy względem nas wierzących – na podstawie działania jego potęgi i siły (Ef 118-19). Matka cierpliwie słuchająca, niech wyjedna nam potrzebne łaski w czynieniu dobra.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Z przeszłości Międzyrzecza

- Budowa Osiedla Centrum na historycznym Przedmieściu Poznańskim w latach 1968-75. Likwidacja zabytkowych uliczek – Brójeckiej i Strzeleckiej.

Mijało 20 lat od zakończenia wojny. Ludności przybywało. W 1965 r. miasto liczyło już około 13 tys. mieszkańców. Sytuacja mieszkaniowa stawała się krytyczna, dotąd



Osiedle Centrum w budowie

tylko w mieście przeprowadzano remonty istniejących domów, a tylko kilka nowych wybudowano. W okresie wojny 30% zasobów mieszkaniowych miasta uległo zniszczeniu – wypaleniu.

W roku 1967 dojrzał wreszcie plan budowy osiedla mieszkaniowego, które nazwano Osiedlem Centrum. Budowę osiedla przewidywano na lata 1968-75. Osiedle Centrum zaplanowano wybudować na historycznym Przedmieściu Poznańskim. Mieściło się na obszarze prostokąta, między ulicami 30 Stycznia – na północy, Konstytucji 3 Maja – na południu, ul. Spokojnej – na zachodzie, a kompleksem parkowym cmentarza poewangelickiego – na wschodzie.

Osiedle Poznańskie od ul. 30 Stycznia w kierunku południowo – wschodnim przecinały dwie historycznie stare uliczki: Strzelecka i Brójecka, ta ostatnia zwana od 1948 r. Armii Czerwonej. Uliczki te zabudowane były starymi domami pamiętajacymi XVIII i



Domy z XVIIIw. przy ul. Strzeleckiej nr 12,13,14. Rok 1957

150 numer Kuriera

Nie zauważyliśmy w redakcji, że oto wydaliśmy już 150 numer KM. Zauważyli to jednak nasi wierni czytelnicy, przesyłając nam liczne kartki z życzeniami oraz wieloma cennymi uwagami.

Taka pamięć jest dla nas bardzo cenna, gdyż motywuje do działania i utwierdza nas w przekonaniu, że to co robimy ma sens.

Dziękuję wszystkim korespondentom za te dowody pamięci.
Anna Kuźmińska - Świder

KUPIĘ MIESZKANIE

w Międzyrzeczu lub Świebodzinie

Tel. 0609-950-773

NA ŁAWNIKÓW

Powołuje się zespół do przedstawienia Radzie Miejskiej w Międzyrzeczu opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu w składzie:

1. Pani Ola Ostrowska – Sędzia Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu
2. Pan asp. Andrzej Zamrzycki – Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu
3. Bogusław Tyburski – Radny
4. Bohdan Rusiecki – Radny
5. Emil Stankiewicz – Radny

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Bogusław Czop

Na ławników sądowych zgłosiło się ogółem 234 kandydatów. Ostateczna decyzja zapadnie na wrześniowej sesji Rady Miejskiej podczas głosowania.



Ul. Czerwonej Armii - Brójecka. Rok 1957

XIX wiek. Na ościerniu wejściowym jednego z domów przy ul. Strzeleckiej widniał napis AD 1775. Szkoda, że wtedy zdecydowano o ich rozbiórce. Można było kilka pozostawić jako zabytkowy skansen. Ulica Brójecka od strony ul. 30 Stycznia stanowiła mały plac zwanymi Rynkiem Świńskim. Z drugiej strony, od ul. Konstytucji 3 Maja przy tej ulicy na początku XX wieku zbudowano Kaplicę Kościoła Nowoapostolskiego, dziś mieści się tam Szkoła Muzyczna. W średniowieczu ul. Brójecka dochodziła do mostu Niedzwiedziego na Paklicy i dalej łączyła się z drogą do Skoków, Wyszanowa i Brójec, stąd jej nazwa. W dawnych czasach ul. Brójecka stanowiła ważne znaczenie miejskie. Na jej początku, od ul. Poznańskiej znajdowała się jedna z czterech Komór Celnych, gdzie pobierano opłaty od wyjeżdżających i przyjeżdżających z kierunku Brójec i Zbąszczyń.

Do budowy bloków mieszkalnych na Osiedlu Centrum przystąpiono w roku 1968. Wzdłuż ul. 30 Stycznia domy na parterze posiadają sieć handlową, pozostałe bloki na osiedlu są budynkami mieszkalnymi pięciokondygnacyjnymi. W sumie wybudowano 15 domów. Na Osiedlu Centrum przy ul. Konstytucji 3 Maja zbudowano w latach 1970-71 Międzyrzecki Dom Kultury poprzez adaptację budynku niemieckiego kina, a w latach 1974-75 powstał gmach Biblioteki Publicznej.

Opracował: Stefan Cyranik

Aby nasi uczniowie nie uciekali...

Rozmowa z panią mgr Haliną Pilipczuk

1. Na początek proszę o kilka słów o sobie.

Od 1979 roku pracuję w oświacie. Zaczęłam od pracy w przedszkolu w Brójcach, pracowałam jako nauczycielka, a w roku 1984 zostałam dyrektorką. W latach 2000-2002 prowadziłam oświatę gminną, byłam dyrektorem Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Trzcielu. Kiedy w roku ubiegłym wygrałam wybory do Rady Powiatu i zaproponowano mi pracę w Starostwie Powiatowym w Wydziale Edukacji i Spraw Społecznych, przyjąłm tę propozycję i od 1 stycznia br. zajmuję się oświatą ponadgimnazjalną.

2. Dlaczego została Pani nauczycielką ?

Zawsze marzyłam żeby być nauczycielką. Cieszę się, że udało mi się zrealizować swoje dziecięce marzenia. Praca w oświacie daje mi wiele satysfakcji, lubię ją. Nie jestem osobą konfliktową, potrafię współpracować w zespole, udaje mi się iść z duchem reformy oświatowej, odpowiada mi koncepcja uczenia się przez całe życie.

3. Ile szkół ponadgimnazjalnych znajduje się w naszym powiecie.

W powiecie znajduje się osiem szkół ponadgimnazjalnych z tego powiat prowadzi sześć /dwie szkoły ponadgimnazjalne w Skwierzynie prowadzi gmina Skwierzyna/. Nasze szkoły to:

- I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu /I LO/
- Zespół Szkół Ekonomicznych im. St Staszica w Międzyrzeczu /ZSE/
- Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu /ZSB/
- Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku /ZSR/
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu /ZSP/
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu /SOSW/.

4. Interesują mnie szkoły międzyrzeckie, szczególnie w obliczu nowego roku szkolnego. Ilu było gimnazjalistów, a ile miejsc w szkołach ?

W samym Międzyrzeczu gimnazjum ukończyło 345 uczniów, a w powiecie 1065 uczniów. W szkołach międzyrzeckich tj: w I LO, w ZSE i w ZSB przygotowano łącznie 570 miejsc plus 120 miejsc planowano w ZSR, 90 w ZSP oraz w SOSW w zasadniczej zawodowej szkole specjalnej 20 miejsc. Razem 800 miejsc.

5. Jakiego wyboru dokonali gimnazjaliści ?

Zdecydowana większość międzyrzeckich uczniów wybrała ogólniak.

6. Ile pierwszych klas będzie w poszczególnych szkołach ?

- I LO - 6
- ZSE - 4
- ZSB - 7 ? /nabór jeszcze trwa/
- ZSR - 3
- ZSP - 2
- SOSW - 1

7. Wynika z tego, że wielu gimnazjalistów znalazło szkołę poza naszym terenem. Dokąd oni migrują ?

Z informacji, które posiadam wynika, że znaczna część uczniów dostała się do Zespołu Szkół Technicznych w Zbąszynku / znakomita baza informatyczna/.

Nasi uczniowie będą uczyli się również w Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp, Świebodzinie, Skwierzynie i w Nowym Tomysku.

8. Jest Pani absolwentką międzyrzeckiego LO. Jak wspomina Pani czasy licealne.

Najbardziej utkwiły mi w pamięci egzaminy wstępne- obawa ,czy się dostanę. W moich czasach dostać się do ogólniaka było ciężko. Przyjmowani byli tylko uczniowie, którzy mieli bardzo dobre oceny i oczywiście zdali egzaminy. Na jedno miejsce było kilkoro chętnych. Teraz kiedy slysze, że „do ogólniaka przyjmują wszystkich” trochę mnie to niepokoi. Lubiałam się uczyć, więc kłopotów z nauką nie miałam.

9. Szkoła to kadra. Jesteśmy właśnie po kolejnym dyplomowaniu. Ilu takich nauczycieli nam przybyło ?

Łącznie 11 nauczycieli.

- I LO - 1; Irena Piotrowska
- ZSE - 4; Grażyna Cejba, Halina Dramowicz, Izabela Haremza, Ewa Janetzka
- ZSR - 3; Elżbieta Onysków, Anna Ratajczak, Roman Onyksów.
- SOSW- 3; Katarzyna Milczarek, Anna Pielesiak, Anna Żyża.

10. Są braki czy nadwyżki kadrowe w związku z niżej (czy jest on już zauważalny w szkołach ponadgimnazjalnych).

Nasi dyrektorzy w większości prowadzą prawidłową politykę kadrową. Braki występują tylko w I LO. Szkoła poszukuje językowców. Niż jest zauważalny, ale w tym roku szkolnym nikt z nauczycieli nie straci pracy. I to nas cieszy. W tej chwili tylko ZSE planuje przyjęcie do pracy nauczyciela stażystę do nauczania fizyki.

Stopnie awansu zawodowego nauczycieli na rok szkolny 2003/2004 przed-

stawiają się w naszych szkołach następująco / nauczyciele pełnozatrudnieni/

Nazwa szkoły	Liczba nauczycieli stażystów	Liczba nauczycieli kontraktowych	Liczba nauczycieli mianowanych	Liczba nauczycieli dyplomowanych
I LO	1	2	18	4
ZSE	1	2	13	9
ZSB	-	3	14	3
ZSR	-	-	12	7
ZSP	-	1	6	2
SOSW	-	1	16	5

11. Wakacje to zawsze remonty. Jakie i gdzie są przeprowadzane.

Każda szkoła w ramach posiadanych środków dokonuje remontów bieżących; malowanie, drobne naprawy.... Zwróciliśmy się do MENIS z prośbą o dofinansowanie remontu dachu w ZSE i naprawę szklarni / pomieszczenie do realizacji zajęć praktycznych / w ZSP, lecz nasze wnioski zostały załatwione negatywnie.

12. Jaki jest budżet oświaty ?

Otrzymałm subwencję oświatową w wysokości 11.354.479,00 zł, wykonanie na dzień 30.06.2003 r wynosi 6.987.372,00 zł. Subwencja nie wystarcza na utrzymanie oświaty, zawsze dokładamy z budżetu powiatu.

13. Pani marzenia.

Moje marzenia nie są zbyt wygórowane. Te związane z pracą zawodową to takie, aby nasi uczniowie nie uciekali z naszego powiatu. Mamy w szkołach wykwalifikowaną kadre pedagogiczną, prawie wszystkie szkoły posiadają po dwie pracownie komputerowe z dostępem do Internetu. W ZSE od br rusza firma symulacyjna wspaniale wyposażona, w której uczniowie będą mogli odbywać praktyki zawodowe. Od 1 października br w ZSR będzie uruchomiona filia Akademii Rolniczej w Szczecinie. W następnym roku szkolnym planujemy otwarcie Wydziału Politechniki Szczecińskiej w ZSB. Uważam, że oferujemy warunki nie gorsze niż inne szkoły. Marzę również by nasi politycy znaleźli „lekarstwo” na bezrobocie, by młodzi ludzie mieli pracę i potrafili cieszyć się życiem, byśmy wszyscy byli wobec siebie życzliwi i wyrozumiali, służyli sobie pomocą.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska - Świder



Otwarcie pracowni internetowej w Gimnazjum w Brójcach

BIURO TURYSTYCZNE

„MALGORZATA”
JAROSŁAW KUŚ

ZEZWOLENIE WOJEWODY NA USŁUGI TURYSTYCZNE NR 0012/17/09

WYCIECZKI DLA SZKOŁ

WYCIECZKI DLA
ZAKŁADÓW PRACY

W POLSCE

W EUROPIE

ZAPRASZAMY

PN - PT

10.00 - 16.00

MIĘDZYRZECZ, UL MŁYŃSKA 8

TEL/FAX: 742 91 75



Kochane dzieci Szanowni Nauczyciele i Rodzice

Z nieukrywaną dumą serdecznie i bardzo gorąco witam w naszych, międzyrzeckich szkołach – blisko 3 tysiące uśmiechniętych uczniów. Cieszę się drodzy uczniowie, że wracacie do zajęć szkolnych wypoczęci, pełni werwy i zapału. Cieszę się także z faktu, że wróciliście wszyscy – dowodzi to, że wakacje spędziliście radośnie, wesoło – ale najważniejsze bezpiecznie.

Rozpoczynacie nowy rok szkolny w niezwykle doniosłym dla naszego miasta roku obchodów jubileuszu 1000-lecia Męczeńskiej Śmierci Pięciu Braci Międzyrzeckich i Grodu Międzyrzecz. Sami bardzo aktywnie i z dużym zaangażowaniem uczestniczyliście w przygotowaniu występów znakomitych zespołów artystycznych, drużyn sportowych i milenijnego, wspaniałego korowodu młodzieży. Uczestnictwo w tych uroczystościach Prymasa Polski kard. Józefa Glempa wraz z Episkopatem oraz władz wojewódzkich - Wojewody Andrzeja Korskiego i Marszałków Lubuskich - Andrzeja Bocheńskiego i Edwarda Fedko dowodzi, że uroczystości te miały bardzo wielkie znaczenie dla Międzyrzecza i całego kraju. Wszyscy jesteśmy dumni z tego, że nasze miasto ma już 1000 lat. Bogatą historię tego miasta poznawaliście zwłaszcza w tym roku bardzo szczegółowo i w atrakcyjnych formach. Teraz wasza i nasza także powinnością jest kontynuowanie pięknych dziejów tysiącletniego Międzyrzecza. Jako uczniowie uczynicie to zapewne najlepiej poprzez rzetelne i staranne wypełnianie uczniowskich obowiązków, poprzez aktywne uczestniczenie w różnych formach zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych a także przykładne promowa-

nie i prezentowanie naszego miasta na olimpiadach przedmiotowych, igrzyskach sportowych i koncertach muzycznych. Taka zaangażowana postawa sprawi wam przede wszystkim wiele satysfakcji i radości.

Nasz Międzyrzecz rozwija się coraz szybciej. Tak bardzo zależy mi przecież na tworzeniu waszym rodzicom a w przyszłości także i wam nowych zakładów pracy, wybudowaniu miejskiej obwodnicy, nowych bloków mieszkalnych i terenów rekreacyjnych. Wspólnie z naszą Radą Miejską czynię wszystko by poprawić warunki nauki w szkołach, uatrakcyjnić bazę do wypoczynku i sportu, by poprawić choć w części ciężką sytuację materialną dzieci w najbiedniejszych rodzinach. Pragnę – by dla wszystkich was nauka była jedną wielką przygodą w poznawaniu świata. Szczególnie serdecznie witam w szkołach dzieci, które rozpoczynają naukę w klasach pierwszych. Witam bardzo serdecznie rodziców tych dzieci. Pierwszy dzień w szkole w pamięci każdego z nas pozostaje na zawsze - a w pamięci naszych pierwszaków będzie na pewno dniem pogodnym, radosnym i tak bardzo szczęśliwym. Wyrażam przekonanie, że najmłodszy uczniowie spotkają się ze strony nas wszystkich z wielką życzliwością i serdecznością.

Z okazji inauguracji nowego roku szkolnego przekazuję znanym z zaangażowania i wielkiej aktywności naszym dyrektorom szkół i całej kadrze pedagogicznej najlepsze życzenia osiągnięcia osobistego zadowolenia w trudnej, odpowiedzialnej pracy nauczycielskiej, w kontynuowaniu partnerskiego współdziałania z rodzicami i radami klasowymi oraz zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki

W przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego na zapytanie „Co w tym roku?” - mówią:

- Z-ca dyrektora Szkoły nr 2 **M Janeczek** - tworzymy drugi oddział integracyjny, kontynuować będziemy działalność znanych już i lubianych zespołów muzycznych, tanecznych i sportowych. Prace rozwijać będzie Młodzieżowa Rada Szkoły i Mały Samorząd Uczniowski. Jak dotychczas przybliżać będziemy dzieciom treści regionalne w ramach cyklu Moja Mała Ojczyzna
- Dyrektor Szkoły nr 3 **T. Kaminiarczyk** - rozwijać będziemy pracę z uczniami niepełnosprawnymi w 5 istniejących już oddziałach, zamierzamy zaktualizować naszą współpracę z zaprzyjaźnioną szkołą niemiecką i dalej prowadzić atrakcyjne formy zajęć pozalekcyjnych.
- Dyrektor Szkoły nr 4 **A. Błochowicz** - zamierzamy formalnie nawiązać kontakt ze szkołą niemiecką oraz prowadzić cieszące się olbrzymim zainteresowaniem zajęcia pozalekcyjne - teatralne i muzyczno-ruchowe. Współdziałać nadal będziemy w wielu dziedzinach z dyrekcją i personelem szpitala. To dla nas bardzo ważna sprawa.
- Dyrektor szkoły w Bukowcu **K. Samagalska** - skupimy się na realizacji treści wychowawczych i współpracy ze środowi-

skiem lokalnym. Rozszerzymy formy pracy w ramach informatyki i nauczania języka niemieckiego. Wiele uwagi skupimy na realizacji treści regionalnych w ramach programu Moja Mała Ojczyzna

- Dyrektor Szkoły w Kaławie **Cz. Staszyński** - chcemy rozszerzyć grono laureatów konkursów przedmiotowych - w szczególności matematyki a także rozszerzyć współpracę z zaprzyjaźnionymi ośrodkami w Szwajcarii i Holandii. Chcemy także zdynamizować współpracę szkoły z radą sołecką, organizacjami lokalnymi i OSP a także realizować zadania w zakresie kształtowania postaw ekologicznych i w zakresie dziedzictwa kulturowego w regionie

	Szkoła nr 2	Szkoła nr 3	Szkoła nr 4	Szkoła Bukowiec	Szkoła Kaława	Ogółem
ogółem uczniów w czerwcu 2003	803	690	152	83	166	1894
ogółem uczniów we wrześniu 2003	740	690	150	74	176	1830

Szkoła Podstawowa nr 2

kl. Ia wych. Sylwia Guzicka Ewa Nestorowska		kl. I b wych. Dorota Zielińska		kl. I c wych. Aleksandra Kaczmarek	
1. Barszczak Anna	1. Bernacik Damian	1. Babiak Lucjan	1. Babiak Lucjan		
2. Fronczak Klaudia	2. Chomicz Klaudia	2. Buchert Patryk	2. Buchert Patryk		
3. Herodowicz Jędrzej	3. Ciebelska Weronika	3. Dondaj Anna	3. Dondaj Anna		
4. Korn Mateusz	4. Cieciniński Alan	4. Dziezicki Filip	4. Dziezicki Filip		
5. Kostecki Denis	5. Dombzalski Adrian	5. Filus Natalia	5. Filus Natalia		
6. Pietrzykowska Agata	6. Drożdżyńska Nikole	6. Hajdysz Daria	6. Hajdysz Daria		
7. Pihan Konrad	7. Hoffmann Paweł	7. Hańkowiak Rafał	7. Hańkowiak Rafał		
8. Platokos Angelika	8. Józwiak Beata	8. Jachowicz Daria	8. Jachowicz Daria		
9. Podstawek Marika	9. Kubaszewska Natalia	9. Janaszek Piotr	9. Janaszek Piotr		
10. Rękawek Marta	10. Kulpińska Klaudia	10. Janelt Wiktoria	10. Janelt Wiktoria		
11. Sadowski Łukasz	11. Ptak Agnieszka	11. Łunkiewicz Krzysztof	11. Łunkiewicz Krzysztof		
12. Spychała Maciej	12. Nowacki Michał	12. Mazurek Martyna	12. Mazurek Martyna		
13. Stafiniak Aleksandra	13. Pawlak Krystian	13. Mielczarek Daria	13. Mielczarek Daria		
14. Wałoszek Paweł	14. Pers Tymoteusz	14. Puk Dawid	14. Puk Dawid		
15. Wróbel Karolina	15. Ptak Agnieszka	15. Siemion Agata	15. Siemion Agata		
	16. Rzaniecka Martyna	16. Strzelewicz Paulina	16. Strzelewicz Paulina		
	17. Skoczylas Kamila	17. Śniadecki Dominik	17. Śniadecki Dominik		
	18. Skowrońska Paulina	18. Środecki Dominik	18. Środecki Dominik		
	19. Stachowiak Andrzej	19. Świętek Agnieszka	19. Świętek Agnieszka		
	20. Starzyński Piotr	20. Wojtaś Izabela	20. Wojtaś Izabela		
	21. Truskowski Eryk	21. Wyduba Ryszard	21. Wyduba Ryszard		
	22. Wójcik Sebastian				

kl. I d wych. Hanna Barczewska		kl. I e Wych. A. Matyjaszczyk	
1. Cembrowicz Katarzyna	1. Baranowski Adrian		
2. Dybek Michał	2. Galińska Beata		
3. Głuszak Aleksandra	3. Golec Oliwia		
4. Guśniewski Damian	4. Guzowska Aleksandra		
5. Guzicki Andrzej	5. Jackowski Krzysztof		
6. Juras Magdalena	6. Jakubowska Malwina		
7. Konieczny Bartłomiej	7. Jedynak Jan		
8. Koropczak Anna	8. Jerzyk Paweł		
9. Korzeniewska Marta	9. Kacprzak Iwona		
10. Kowerczyk Amadeusz	10. Kaczmarek Patryk		
11. Krajcer Aleksandra	11. Kopyściński Mateusz		
12. Kubiak Kacper	12. Kotala Damian		
13. Kurdyk Krystian	13. Kowalewski Jakub		
14. Mrozik Martyna	14. Krutów Piotr		
15. Ostrowska Natalia	15. Lachman Agata		
16. Parmonik Agata	16. Łodej Kamila		
17. Pęczak Michał	17. Marciniak Adrian		
18. Pyśk Wiktoria	18. Piskorska Anna		
19. Sadowska Dominika	19. Rogowski Adrian		
20. Strugała Michał	20. Stepien Ilona		
21. Troszyński Patryk	21. Trocer Paulina		
22. Wierzbicki Łukasz	22. Zablocka Patrycja		
	23. Żurkowski Marek		

Szkoła Podstawowa nr 3

kl. I a E. Galach wych. M. Drożdżyńska		kl. I b wych. A. Czapińska		kl. I c wych. E. Olejnik	
1. Bielecka Alicja	1. Błaszczak Adrianna	1. Apanowicz Oliwia	1. Apanowicz Oliwia		
2. Bielecki Maciej	2. Fabian Michał	2. Armanowski Leonard	2. Armanowski Leonard		
3. Bober Wojciech	3. Figiel Damian	3. Bandura Patryk	3. Bandura Patryk		
4. Gajewy Paulina	4. Fila Kamila	4. Bujanowski Adam	4. Bujanowski Adam		
5. Groll Bartosz	5. Hercke Małgorzata	5. Gajewska Magdalena	5. Gajewska Magdalena		
6. Judek Kacper	6. Jurewicz Adrian	6. Grela Renata	6. Grela Renata		
7. Kaczmarek Dominika	7. Kamiński Marcin	7. Homber Bartosz	7. Homber Bartosz		
8. Kaniewska Aleksandra	8. Krystian Dorota	8. Judek Adrian	8. Judek Adrian		
9. Lachowicz Tomasz	9. Kukielka Karolina	9. Krupowicz Dagmara	9. Krupowicz Dagmara		
10. Milewski Jakub	10. Marciniak Radosław	10. Michałowicz Łukasz	10. Michałowicz Łukasz		
11. Niemczyk Anita	11. Olszewski Kacper	11. Pałczyńska Dagmara	11. Pałczyńska Dagmara		
12. Rej Jakub	12. Perdon Magdalena	12. Sakowicz Katarzyna	12. Sakowicz Katarzyna		
13. Sobczyk Elżbieta	13. Piechocka Ewa	13. Stepien Kacper	13. Stepien Kacper		
14. Szczerba Maciej	14. Pyśk Wiktoria	14. Szewczyzak Klaudia	14. Szewczyzak Klaudia		
15. Zdunek Bartosz	15. Stafiniak Maria	15. Szukielowicz Magdalena	15. Szukielowicz Magdalena		
	16. Strychała Damian	16. Śliwiński Dawid	16. Śliwiński Dawid		
	17. Stypiński Patryk	17. Środecki Daniel	17. Środecki Daniel		
	18. Szurowski Kacper	18. Talarek Michał	18. Talarek Michał		
	19. Szyszka Mariusz	19. Tarnowska Karolina	19. Tarnowska Karolina		
	20. Wąlkowska Eliza	20. Wajert Aleksandra	20. Wajert Aleksandra		
	21. Wankiewicz Patrycja	21. Winke Angelika	21. Winke Angelika		
	22. Winiarczyk Małgorzata				
	23. Żak Alicja				

kl. I d wych. Krystyna Sikora		kl. I e wych. Danuta Kawecka	
1. Bondar Karolina	1. Adamczyk Aleksander		
2. Didek Aleksandra	2. Bąkowska Daria		
3. Domagała Marcin	3. Bulicz Łukasz		
4. Duda Przemysław	4. Dobrowolska Natalia		
5. Dzikowska Paulina	5. Jackowska Sandra		
6. Lenczewski Kacper	6. Kiepiela Oliwia		
7. Maciejewski Patryk	7. Leśkiewicz Adrianna		
8. Masiukiewicz Bartłomiej	8. Mikołajczak Marta		
9. Nowak Kinga	9. Możdżeń Adrian		
10. Okrasa Łukasz	10. Napieralska Linda		
11. Olchowska Anna	11. Ochla Michał		
12. Olewska Agata	12. Przybysz Łukasz		
13. Oniszczuk Kamil	13. Rosik Artur		
14. Osińska Jagoda	14. Serkis Karolina		
15. Piątysek Daria	15. Siwek Dominika		
16. Pietrasz Bartosz	16. Szmulkis Joanna		
17. Podlasiak Adrian	17. Śron Dagmara		
18. Rzaniecka Martyna	18. Tyczyńska Agnieszka		
19. Timoszenko Iga	19. Walczak Jakub		
20. Wiśniewski Patryk	20. Zakrzewski Arkadiusz		
21. Witkowska Danuta	21. Zenelt Damian		
22. Zastrzeżyński Paweł	22. Zięba Bartosz		
	23. Żmuda Martyna		

Szkoła Podstawowa nr 4		Szkoła Podstawowa w Bukowcu wych. Joanna Szuman		Szkoła Podstawowa w Kaławie wych. Lidia Polak	
1. Czop Anna	1. Bogucki Łukasz	1. Ataman Mateusz	1. Ataman Mateusz		
2. Dąbrowski Jan	2. Brodowski Mateusz	2. Ataman Przemysław	2. Ataman Przemysław		
3. Dekert Jonatan	3. Cierach Sebastian	3. Banisz Kamil	3. Banisz Kamil		
4. Faberski Damian	4. Fiedler Adrianna	4. Bernacki Adam	4. Bernacki Adam		
5. Florczak Marcin	5. Gołębiewska Adrianna	5. Brzezińska Aleksandra	5. Brzezińska Aleksandra		
6. Garczyńska Ilona	6. Gromadecki Łukasz	6. Dobrowolski Hubert	6. Dobrowolski Hubert		
7. Helwig Piotr	7. Iwanicka Patrycja	7. Domański Dariusz	7. Domański Dariusz		
8. Jagodziński Szymon	8. Kozłowska Karolina	8. Florczak Eryk	8. Florczak Eryk		
9. Jankowski Kacper	9. Koźlik Marek	9. Golwicz Zaneta	9. Golwicz Zaneta		
10. Kaczmarek Emilia	10. Pelikan Mateusz	10. Grajewska Monika	10. Grajewska Monika		
11. Kowalczyk Daniel	11. Sołtys Kamil	11. Kaczmarek Emilia	11. Kaczmarek Emilia		
12. Latusek Emanuela	12. Wasiak Katarzyna	12. Kasprzyzn Wojciech	12. Kasprzyzn Wojciech		
13. Maślak Martyna		13. Koszela Natalia	13. Koszela Natalia		
14. Michałowicz Łukasz		14. Kowalski Dawid	14. Kowalski Dawid		
15. Możdżeń Adrian		15. Krystjan Dorota	15. Krystjan Dorota		
16. Nykiel Wojciech		16. Leśniak Jakub	16. Leśniak Jakub		
17. Pabin Patryk		17. Litwin Aleksandra	17. Litwin Aleksandra		
18. Słowińska Martyna		18. Litwin Klaudia	18. Litwin Klaudia		
19. Stepien Adrian		19. Marciniak Piotr	19. Marciniak Piotr		
20. Szablewski Karol		20. Matuszewski Marek	20. Matuszewski Marek		
21. Szczuka Norbert		21. Podufała Emil	21. Podufała Emil		
22. Wierchowski Damian		22. Prasałowski Jakub	22. Prasałowski Jakub		
23. Żak Daniel		23. Rzepa Sebastian	23. Rzepa Sebastian		
		24. Sadowski Patryk	24. Sadowski Patryk		
		25. Wiktorowicz Kacper	25. Wiktorowicz Kacper		
		26. Witt Marcin	26. Witt Marcin		
		27. Wróbel Weronika	27. Wróbel Weronika		



Rozkład jazdy autobusu szynowego na trasie Zbąszynek - Międzyrzecz - Gorzów Wlkp.



Burmistrz Tadeusz Dubicki, radni Rady Miejskiej Krzysztof Marzec i Eugeniusz Sawiński oraz przedstawiciele lokalnych mediów spotkali się z Dyrektorem Departamentu Gospodarki - Antonim Klimkiem i dyrekcją Lubuskiego Zakładu Przewozów PKP dla zapoznania się z projektowanym rozkładem jazdy autobusu szynowego na trasie Zbąszynek - Międzyrzecz - Gorzów Wlkp. Burmistrz podkreślił jako przykład pozytywny - szybkie spełnienie oczekiwań naszego społeczeństwa w zakresie zabezpieczenia osobowego transportu kolejowego. Na połączenie kolejowe ze Skwierzyną i Gorzowem czeka dojeżdżająca do szkół średnich młodzież oraz mieszkańcy miasta. W trakcie spotkania zaproponowano rozważenie możliwości zmiany projektowanego rozkładu jazdy w soboty i niedziele - dla zapewnienia dojazdów do uczelni znacznej grupie studiujących zaocznie. Propozycje rozkładów jazdy przewidują codziennie cztery kursy do Gorzowa i z powrotem. Oficjalny rozkład jazdy opublikowany zostanie po rozpatrzeniu zgłoszonych na spotkaniu w ratuszu propozycji.

Planowany rozkład

Zamieszczamy planowany rozkład jazdy szynobusu, który otrzymałam podczas spotkania w Ratuszu. Nie jest on ostateczny. Prosimy czytelników KM o uwagi na jego temat, które prześlemy dyrekcji PKP w Zielonej Górze.

Anna Kuźmińska - Świder

05:40				Zbąszynek					19:15
05:48				Dąbrówka					19:07
05:53				Chociszewo Rogoziniec					19:02
06:01				Lutol Suchy					18:54
06:06				Panowice					18:49
06:14				Bukowiec Międzyrzecki					18:41
6:29/32	09:30	12:30	15:45	Międzyrzecz	09:08	12:08	15:23/25	18:23/25	
06:41	09:39	12:39	15:54	Głębokie Międzyrzeckie	08:59	11:59	15:14	18:14	
06:49	09:47	12:47	16:02	Popowo Skwierzyńskie	08:51	11:51	15:06	18:06	
6:58/7:00	9:56/58	12:56/58	16:11/13	Skwierzyna	8:40/42	11:40/42	14:55/57	17:55/57	
07:10	10:08	13:08	16:23	Trzebiszewo	08:30	11:30	14:45	17:45	
07:15	10:13	13:13	16:28	Brzozowiec Gorzowski	08:25	11:25	14:40	17:40	
07:22	10:20	13:20	16:35	Deszczno	08:18	11:18	14:33	17:33	
07:26	10:24	13:24	16:39	Gorzów Wlkp. Karnin	08:14	11:14	14:29	17:29	
07:29	10:27	13:27	16:42	Gorzów Wlkp. Zieleniec	08:11	11:11	14:26	17:26	
07:36	10:34	13:34	16:49	Gorzów Wlkp. Zamoście	08:04	11:04	14:19	17:19	
07:40	10:38	13:38	16:53	Gorzów Wlkp.	08:00	11:00	14:15	17:15	

Postoje na wszystkich przystankach założono 0,5 min z wyjątkiem stacji na których postój wyodrębniono oddzielnie.

Baza postojowa autobusu na stacji Zbąszynek

Letnie całowanie

Miła!

Mamy prosty wybór: na plaży lub łące
Korzystając z dobrodziejstw łaskawego lata
Schłodzeni księżycem albo rozpaleni słońcem
Będziemy się znów całować - aż do końca świata!

Zimny księżyc, stronniczy przyjaciel kochanek
Milczący strażnik gwiazdowego, lipcowego nieba
Zachęci nas do grzechu. Gdy zajdzie o poranku
Będziemy się i tak całować: trzeba, czy nie trzeba

Potem na plaży, w pełnym blasku słońca,
Albo w zaciszu jednego z wiklinowych koszy
Całować się i pieścić będziemy bez końca
Piasek na skórze myłac z dreszczykiem rozkoszy...

A kiedy szorstkie wrzosa posrebrzą nam łąki
Musimy się rozstać - bo to koniec upojnego lata...
Powiedz: pragnę Cię całować, boję się rozłąki!
Odpowiem: Ja także nie chcę jeszcze końca świata!

Przecież będę Cię całował, zapewniam, jesienią,
W zapachu chryzantem, w deszczu liści złotych,
Słoty i chłody listopada mych uczuć nie zmienią...
Tymczasem: choź Miła! Bo pocałunków Twoich pragnę

i... pieszczoty.

R. Krawiec, 11.04.2003

P.S. Powyższy wierszyk jest jednym z czterech tworzących swoisty „kwadryptyk” na temat całowania. Proponuję konkurs: wśród czytelników, którzy nadesłają do redakcji KM tytuły poprzednich wierszyków z tego cyklu, drukowanych w naszym miesięczniku zostanie rozlosowana książka „Savoir vivre dla każdego”

autor

SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA



15 sierpnia Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski awansował do stopnia generała brygady dowódcę naszej, międzyrzeckiej 17 WBZ Pana Kazimierza Jaklewicza. Na spotkaniu w klubie Burmistrz Tadeusz Dubicki i Przewodniczący Rady Miejskiej Bogusław Czop w imieniu całej społeczności międzyrzeckiej złożyli Panu Generalowi szczególne gratulacje i uznanie oraz najserdeczniejsze życzenia. Burmistrz podziękował Dowódcę za duży wkład wojska w przyspieszaniu rozwoju naszego miasta, za aktywną postawę kadry w rozwiązywaniu wielu problemów społeczno-gospodarczych Międzyrzecza i osobisty udział Dowódcy w kontynuowaniu rozwoju i unowocześniania naszej jednostki. W imieniu mieszkańców autentycznie dumnych ze swego pierwszego dowódcy w stopniu generała brygady – Burmistrz życzył wielu sukcesów w trudnej pracy zawodowej oraz szczęścia i radości w życiu rodzinnym.

Gratulacje i uznanie oraz najserdeczniejsze życzenia. Burmistrz podziękował Dowódcę za duży wkład wojska w przyspieszaniu rozwoju naszego miasta, za aktywną postawę kadry w rozwiązywaniu wielu problemów społeczno-gospodarczych Międzyrzecza i osobisty udział Dowódcy w kontynuowaniu rozwoju i unowocześniania naszej jednostki. W imieniu mieszkańców autentycznie dumnych ze swego pierwszego dowódcy w stopniu generała brygady – Burmistrz życzył wielu sukcesów w trudnej pracy zawodowej oraz szczęścia i radości w życiu rodzinnym.

Gospodarka mieszkaniowa

Spółeczna Komisja Mieszkaniowa pozytywnie zaopiniowała w roku 2003 9 wniosków o przydział lokalu mieszkalnego. Do obecnego roku pozostało do załatwienia jeszcze 26 wniosków zakwalifikowanych w latach poprzednich 1996 – 2002. Mamy więc ogółem 35 spraw mieszkaniowych do pozytywnego załatwienia. W tym roku udało się już załatwić pomyślnie 6 wniosków. Według wstępnego rozważania po zasiedleniu bloku budowanego przy ul. Mickiewicza MTBS uzyska prawdopodobnie - 10 mieszkań z tego 6 w Międzyrzeczu. Wszystkie pozyskane mieszkania zasiedlą oczywiście rodziny zakwalifikowane na listy uprawnionych do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego.

Na pomyślnie załatwienie oczekuje także 15 rodzin zakwalifikowanych do otrzymania lokali socjalnych - z tej liczby 7 to wnioski złożone w tym roku. Załatwiono pozytywnie już 4 wnioskodawców.

Do Urzędu Miejskiego wpłynęło 20 wyroków sądowych - chodzi o uprawnienie do otrzymania lokalu mieszkalnego z tytułu orzeczonego wyroku sądowego. Z tej liczby udało się załatwić 1 wyrok.

W gablocie umieszczonej na parterze ratusza opublikowano ponad 50 ofert lokalowych - 10 dotyczy sprzedaży mieszkań - reszta zamiany. W grupie zamian przeważają oferty zamiany mieszkania na inne z centralnym ogrzewaniem i łazienką a także zamiany mieszkań w Kęszycy Leśnej na zlokalizowane w mieście.

Antonina i Władysław Zientalowie

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego przypadł już w roku 2001 ale choroba p. Antoniny uniemożliwiła uczestniczenie w spotkaniu w USC.



Państwo Zientalowie poznali się w Kalsku w 1949. W tym właśnie roku p. Władysław przyjechał na Ziemię Międzyrzecką z Rykoszyna /k Kielc i tutaj w PGR Kalsko podjął pracę jako kowal. Pani Antonina przyjechała do Kalska z mamą już w 1946 – tutaj przebywała już siostra - przed-

tem mieszkała w Złotnikach w tarnopolskim. Od roku 1952 p. Zientalowie mieszkają w Międzyrzeczu. Pani Antonina do czasu przejścia na emeryturę pracowała na PKP zaś p. Władysław przepracował kolejnych 16 lat jako kierowca w byłym Prezydium PRN a do czasu przejścia na rentę pracował w PBRol jako kierowca mechanik.

Jubilaci dochowali się trójki dzieci – wszyscy już usamodzielnieni mieszkają w Międzyrzeczu. Szczęściem Jubilatów jest piątka najwspanialszych wnuków. Najstarsza z nich Asia kontynuuje ze znakomitymi ocenami studia magisterskie zaś najmłodszy Marcin jest uczniem klasy szóstej. Państwo Zientalowie – zawsze niezwykle pogodni, serdeczni i tak bardzo opiekuńczy cieszą się swym zacnym jubileuszem. Życie przeszło nam z zadowoleniem – mówią Jubilaci. Cieszymy się naszymi dziećmi i kochanymi wnukami. Jako kierowca zwiedziłem z rodziną niemal całą Polskę – mamy teraz tak wiele do wspomnienia. Jako mieszkańcy Kalska ślub kościelny zawarliśmy w sanktuarium w Rokitnie a cywilny w Skwierzynie /Kalsko należało wtedy do Skwierzyny/.

Jubilaci nadal czują się bardzo dobrze. Są aktywni i bardzo pracowici. Całej rodzinie czcigodnych Jubilatów - **STO LAT**

Państwo Janina i Eugeniusz Urbankowie

Janina i Eugeniusz Urbankowie przyjechali do Wyszana bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w lipcu 1945. Rodzice Jubilatów należeli do inicjatorów osiedlenia na naszych ziemiach ponad 30 rodzin z terenów Skomlina i Brzezin. Te ciężkie, najtrudniejsze, pionierskie lata utrwaliły się w ich pamięci najgłębiej.

W 1953 Jubilaci zawarli związek małżeński w Brójcach – ówczesnej siedzibie gminy, a w sześć lat później przyjechali do Międzyrzecza. Całe więc życie spędzili na Ziemi Międzyrzeckiej – jak mówią – najpiękniejszej i im najbliższej. Pani Janina pracowała w tartaku, Gumoplaście i przed przejściem na emeryturę jako pracownik obsługi w szkole. Pan Eugeniusz zawodową pracę rozpoczął także w tartaku ale najdłuższemu związał się z PKP pracując jako kierownik pociągu. Oboje małżonkowie pracowali niezwykle ciężko – najważniejszym dla nich było przede wszystkim staranne przygotowanie do życia 4 synów i córki. Dziś dzieci już są usamodzielnione; córka pracuje w naszym gimnazjum jako nauczycielka, dwóch synów zawodowo pracuje w naszej jednostce wojskowej, jeden w banku i jeden w przemyśle.

Jubilaci doczekali się wspaniałych i tak bardzo kochanych 11 wnuków – z których radość największą wnosi najmłodszy Czarus. Cieszy nas najbardziej fakt – mówią Jubilaci, – że dzieci są wykształcone, mają pracę i są tak bardzo emocjonalnie ze sobą związane. Ogromny wysiłek włożony w kształtowanie wspaniałej, rodzinnej atmosfery teraz przynosi nam – pełną satysfakcję i wielką radość. 24 osoby tworzące tę autentycznie najszczęśliwszą rodzinę Państwa Urbanków spotykają się na organizowanym właśnie rodzinnym święcie. Będzie radośnie i wesoło.

Jubilatom - Janinie i Eugeniuszowi **URBANKOM - STO LAT**

NIE POZWÓLMY

O narastającej dewastacji naszego wspólnego mienia komunalnego pisaliśmy wielokrotnie. Ukazywaliśmy przykłady nieprawdopodobnego niszczenia wszystkiego co było w zasięgu ręki. Niestety! - ta potworna dewastacja w ostatnim okresie znów się uwidoczniła. Przy ratuszu bezczelnie złamano młode drzewko/pomimo posadzenia go między ochronnymi palikami/, ponad 200 sadzonek kwiatów i iglaków skradziono z terenów zieleni miejskiej. W parkach połamano i kompletnie zniszczono kosze na śmiecie i ciężkie betonowe ławki. Znikają elementy polbruk z chodników i parkowych alejek. Burmistrz Międzyrzecza gorąco apeluje do mieszkańców miasta - uchroniemy to co już zrobiliśmy za nasze wspólne pieniądze. **Nie pozwólmy** niesforności i arogancjki „silaczom” czynić takich zniszczeń. W tej sprawie burmistrz zwrócił się także do Komendy Powiatowej Policji Koszty naprawy tych dewastacji - nieprawdopodobnie duże - spowodują znaczne zmniejszenie planowanych w budżecie środków na realizację innych zadań komunalnych. **Przeciwstawmy się zatem wspólnie** chamskiej dewastacji zieleni miejskiej, urządzeń parkowych i instalacji oświetleniowych. Chcemy przecież - by nasze miasto było coraz piękniejsze i ukwiecone. To także zależy od nas wszystkich.

Rzecznik prasowy **Antoni Tkocz**

Rada Sołecka w Kursku i Burmistrz Międzyrzecza zapraszają na organizowane w **sobotę 6 września 2003 gminne dożynki w Kursku**. W programie:

- godz. 12.00 - msza św. w kościele p.w. Św. Antoniego w Kursku
- 13.00 - przemarsz korowodu wieńcowego
- 14.00 - blok imprez sportowo-rekreacyjnych i występy zespołów artystycznych
- 20.00 - koncert zespołów i zabawa taneczna

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Wnioski o dofinansowanie

Burmistrz Międzyrzecza przystępuje do opracowania projektu budżetu na rok 2004. Projekt ten w zamiarze burmistrza winien obejmować realizację najbardziej społecznie uzasadnionych wniosków i postulatów mieszkańców. Urząd Miejski zwraca się zatem do międzyrzeckich stowarzyszeń, organizacji, związków i klubów o przesłanie projektu wykazu zadań własnych, których realizacja wymagać będzie wsparcia finansowego z budżetu miasta w roku 2004. Wzór wniosku o dofinansowanie danego zadania znajduje się w pokoju 101 w ratuszu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu: www.bip.miedzyrzecp.pl.

Opracowane wnioski prosimy kierować na adres: **URZĄD MIEJSKI 66-300 Międzyrzec Rynek 1** w terminie do **15 września 2003**

Na spotkaniu w jednostce wojskowej z okazji Święta Wojska Polskiego burmistrz **Tadeusz Dubicki** powiedział - *to jest nasza jednostka, to są nasi żołnierze, jest to nasza brygada - tak podkreślają mieszkańcy Międzyrzecza*. *Pozwólcie, że w imieniu mieszkańców naszego miasta złożę wam w dniu Święta Wojska Polskiego serdeczne życzenia sukcesów w szkoleniu bojowym a także w życiu osobistym. Żołnierzom odbywającym służbę zasadniczą gratuluję pełnienia jej na historycznej Ziemi Międzyrzeckiej i w znanej w kraju 17 WBZ. Życzę szczęśliwego powrotu do domów po spełnieniu przez was zaszczętnego obowiązku wobec Ojczyzny....*

informacje z DOMU KULTURY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

przyjmuje zapisy
do sekcji i zespołów artystycznych:

- Dziecięcy Zespół Wokalno-Taneczny „GAPA”
- dla dzieci w wieku przedszkolnym
(zapisy do dnia 15.09.03)

- Nauka tańca towarzyskiego
- dla dzieci 7 – 12 lat,
- dla młodzieży i dorosłych
(zapisy do dnia 20.09.03)

- Sekcja plastyczna
- dla dzieci i młodzieży
(zapisy do dnia 20.09.03)

- Studio Piosenki
- dla dzieci,
- dla młodzieży
(zapisy do dnia 20.09.03)

- Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego
- dla dzieci w wieku 7-8 lat
(zapisy do dnia 15.09.03)

- Zespół taneczno-gimnastyczny
- dla dzieci i młodzieży
(zapisy do dnia 20.09.03)

Grupę ubiegłoroczną zapraszamy na spotkanie
15.09.03 o godz. 18⁰⁰.

- Aerobik
- pierwsze zajęcia w dniu 15.09.03 o godz. 19⁰⁰
w sali tańca MOK

Zapisy i wszelkie informacje: od poniedziałku do piątku w
godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ Międzyrzecki Ośrodek Kultury, ul. Konstytucji 3-
go Maja 30, 66-300 Międzyrzec, tel. 7411802.

ZAPRASZAMY

Uprzejmie informujemy,
że są w sprzedaży kasety VHS:

- z uroczystości milenijnych
15.06.2003 r.
- obchodów 1000-lecia
Międzyrzecza
- w cenie 40 zł.

Kasety można zakupić w Bibliotece,
Os. Centrum 8 od poniedziałku
do piątku w godz. 10⁰⁰-17⁰⁰

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



POTESHKI w Międzyrzeczu

W dniu 8 sierpnia w Międzyrzeczu, na zaproszenie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, gościł rosyjski zespół dziecięcy „Poteshki”. Zespół tworzą młodzi chłopcy, niezwykle utalentowani muzycznie; śpiewają wielogłosowo, każdy z nich świetnie gra na instrumencie i znakomicie tańczy. Zespół istnieje od 1994r, w swym dorobku artystycznym ma wiele prestiżowych nagród krajowych i zagranicznych, występuje w programach telewizyjnych dla dzieci. Grupa artystów, której opiekunami są Natalia i Anatolij Borucy przyjechała do Polski na VII Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Folkloru w Zielonej Górze. Oprócz prezentacji festiwalowych zespoły uczestniczące w imprezie występowały w miastach naszego województwa. Wizyta w Międzyrzeczu była bardzo urozmaicona.

Młodzi artyści odwiedzili Ośrodek Wypoczynkowy nad jeziorem Głębokim. Piękna pogoda sprzyjała kąpieli, a prawdziwą rewelacją okazały się zabawy na zjeżdżalni. Po obiedzie artyści zwiedzili miasto, podziwiając je z okien „Ciuchci”. Bardzo duże zainteresowanie wzbudziły eksponaty zgromadzone w Muzeum – portrety trumienne i militaria, oraz ruiny międzyrzeckiego zamku. Wieczorem na scenie przy restauracji „Tequila”, po zakończeniu VII Prezentacji Artystycznych Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej zespół „Poteshki” przedstawił swój program artystyczny, na który składały się pieśni i tańce folklorystyczne i współczesne. Publiczność nagrodziła burzliwymi oklaskami brawurowe popisy akrobatyczne. Hitem okazała się piosenka „Kolorowe jarmarki”, zaśpiewana w języku polskim przez najmłodszego z wykonawców – Griszę.

Aby wystąpić w Polsce, zespół przebył prawie 1500km. Dzięki temu, iż odwiedził nasze miasto mogliśmy poznać folklor charakterystyczny dla miejsca ich zamieszkania. Szczególne podziękowania kierujemy więc do wszystkich, dzięki którym rosyjscy goście mogli spędzić w naszym mieście wiele miłych chwil.

Przystanek Woodstock 2003

Na Przystanku byliśmy drugi raz. Odbywa się on co roku w pierwszych dniach sierpnia, w Zarach. Jak większość woodstockowiczów na miejsce dotarliśmy zatłoczonym pociągiem. Wsiedliśmy, tak jak wszyscy, w szczerym polu i udaliśmy się na pole namiotowe. Bez najmniejszych trudności odnaleźliśmy 50-osobowy obóz Międzyrzecza. Na Woodstockowej scenie zaprezentowało się ok. 25 zespołów. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Gwiazdami tegorocznego Woodstocku byli między innymi: Vader, Dżem, Acid Drinkers, Hunter, Sweet Noise i oczywiście Killing Joke.

Woodstock zakończył koncert Malea i jego gości z Afryki.

Niespodzianką był dla nas bardzo udany koncert kapeli **Brudne Dzieci Sida**, który odbył się na śmietniku za stoiskami.

Nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników czuwał Pokojowy Patrol. Na Woodstocku panuje przyjazna atmosfera, ludzie są dla siebie życzliwi. Zabawa była przednia, jedzenie tanie, muzyka dobra. Zabrakło tylko pana Witka z Atlantydy i piosenki „o kosie”.

P.S. Chcieliśmy podziękować naszemu koledze **Kowalowi** za wytrwałę machanie flagą podczas koncertów (zadanie to wymaga niesamowitej siły i precyzji).

Bartek, Roger i Piel





* Pretekstem do naszej rozmowy jest pani zdjęcie, które zobaczyłam we wrześniowym numerze „Twojego Stylu”. Jak do tego doszło, że zdjęcie międzyrzeczanki znalazło się w tak poczytnym miesięczniku?

W kwietniu „Twój Styl” wraz z „Dove” ogłosił konkurs pt. „Ja, kobieta”, którego celem było wyłonienie 12 najbardziej kobiecych Polek. Nie był to konkurs piękności, a odnalezienie kobiet, które we wszystkim, co robią, pozostają kobiece. Mottem programu było „Kobiety, które emanują wewnętrznym pięknem, są interesujące i unikalne poprzez własny sposób na życie i pielęgnowanie swej kobiecości”. Do zgłoszenia kandydatki należało dołączyć opis, w czym dana kobieta uosabia cechy i wartości oddające fenomen kobiecości. Mnie zgłosił mój chłopak Paweł: „Ona łączy w sobie esencję kobiecości nie tylko w tym jak wygląda i co robi, ale we wszystkim, co ją otacza. (...) Moja dziewczyna jest wyjątkowa, co do tego nie mam wątpliwości. Nadal urzeka mnie jej tajemniczość, do końca wciąż nie odkryta i ciągle zaskakująca... Kiedy tak patrzę na moją dziewczynę uświadamiam sobie coś, co wiem od dawna, ale za każdym razem doznaję olśnienia, a wszystkie niedoskonałości, jakie jestem w stanie zauważyć jeszcze bardziej podkreślają tę niepowtarzalną wyjątkowość. Czy to już jest kobiecość? Czy to już szczyt kobiecości? Pozostaje mi tylko głęboko westchnąć”.

Z początku potraktowałam to jako żart, jednak, gdy odebrałam telefon z „Twojego Stylu” byłam zaskoczona wiadomością, że znalazłam się w finałowej 12. Nagrodą była sesja zdjęciowa u „fotografa gwiazd” Sante D’Orazio. Postanowiłam potraktować wszystko jako ciekawą przygodę.

* Proszę opowiedzieć czytelnikom KM o tej przygodzie.

To był niezapomniany tydzień. Tydzień pełen wrażeń, radości i spotkań z niesamowitymi ludźmi pełnymi pasji, życzliwości i otwartości. Jednorazowe oderwanie od mojej rzeczywistości.

Fakt, że zostałam wybrana był dla mnie wielkim zaskoczeniem. Na sesję zdjęciową zostałam zaproszona do Warszawy, gdzie wraz z pozostałymi finalistkami miałyśmy okazję mieszkać w luksusowym hotelu „Hyatt Regency Warsaw”. Jednak najważniejszym było spotkanie z samym mistrzem Sante D’Orazio. Sposób jego pracy to nie tylko robienie zdjęć, ale jak sam mówi musi wprzerw poznać osobę, z którą bę-

ABSOLWENCI

Międzyrzeczanka w „Twoim Stylu” – rozmowa z Martyną Ekwieńską

dzie pracował. Jego otwartość i bezpośrednie podejście nie dawało odczuć dystansu. Podczas uroczystej kolacji, w gronie ludzi znanych mi tylko z telewizji i gazet Sante D’Orazio usiadł na schodach tarasu i zaczął rozmawiać ze mną w sposób tak normalny i nieskrępowany. Był miły, otwarty z poczuciem humoru. Opowiadał o Nowym Yorku, o ludziach, z którymi pracował o tym, że cieszy go to nowe wyzwanie, jakim było uwiecznienie nas na fotografiach. Miałam okazję również zobaczyć i poznać pracę redakcji Twojego Stylu. Brałam udział w konferencji pra-

dzierzecznego ogólniaka?

Tak, jestem maturzystką z 1998 roku. Bardzo miło wspominałam koleżanki i kolegów, a z wieloma przyjaźnię się do dziś.

* Za chwilę koniec studiów i co dalej? Będzie pani pracować w świecie mody (po takim debiucie) czy budować mosty?

Na pewno nie wybiorę świata mody. Była to jednorazowa przygoda. A co będę robić jeszcze nie wiem. Pragnę poznać świat i podróżować. W najbliższych planach mam dłuższy wyjazd do Londynu, a moim marzeniem jest Australia. Moje podróże będą zaczynać i kończyć w Międzyrzeczu, bo lubię tu wracać.

* Życzę spełnienia marzeń, dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska - Świder

P.S. Sante D’Orazio urodził się w 1956 roku w Brooklinie w Nowym Jorku, tam studiował malarstwo i fotografię. Fotografował najbardziej znane aktorki, piosenkarki, modelki m.in.: Julię Roberts, Nicole Kidman, Cindy Crawford. Fotografuje z duszą. Mówi się o nim jak o wielbicielu piękna, artyście umiejącym dostrzec i perfekcyjnie wyeksponować naturalną atrakcyjność kobiet.



sowej prowadzonej przez Monikę Richardson. Czas spędzony w Warszawie był odskocznią od normalnego życia, pozwolił mi poznać jego inną nieco „zwarioną” stronę..

* A po pięciu dniach trzeba było wracać do Poznania?

Tak, do Poznania i do pracy magisterskiej, która właśnie pisze na temat „Analiza oddziaływania nasypana na przepust przy zastosowaniu odciążenia z keramzytu”.

* O Boże, cóż za temat!

Moja praca to nie tylko teoria, ale również praktyka, gdyż opiera się na przykładzie budowanego pod Poznaniem dużego obiektu mostowego.

* Jest pani absolwentką mię-



OBOZY STUDENCKIE

W sierpniu i wrześniu br. tak jak w latach poprzednich nad jeziorem w Sławie odbędą się obozy dla studentów rozpoczynających studia na uczelniach województwa lubuskiego (Uniwersytet Zielonogórski, Wyższa Informatyczna Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wlkp., Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Gorzowie Wlkp., PWSZ w Sulechowie oraz Instytut Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.).

Na uczestników czekają takie atrakcje jak: wyprawy kajakowe, rejsy jachtami, jazda konno, przejażdżki bryczką, ognisko, dyskoteki. Dodatkowo będzie można wziąć udział w rozgrywkach w siatkówkę i koszykówkę oraz w wieczorach filmowych. Ponadto podczas obozów przewidywane są spotkania z władzami uczelni i wykładowcami. Żacy poprzez spotkania tematyczne poznają zasady i tryb przyznawania stypendiów, miejsc w domu studenta, funkcjonowania organizacji studenckich działających na uczelni itp.

Organizatorem obozów są Koła Akademickie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działające na trzech lubuskich uczelniach.

Bliższe informacje i zgłoszenia:

Biurowo KSM, ul. Aliny 7, 65-329 Zielona Góra, tel. (068) 320 72 96

A bodaj byś został organizatorem... .

Kęszycza Leśna, najmłodsze dziecko naszej gminy istnieje już dziesięć lat z tego dziewięć to marazm i bezwładność. Rok temu jednak coś drgnęło, powstało Koło Gospodyń Wiejskich w ramach, którego urodziły się dwie sekcje – zespół Pieśni Ludowych i Biesiadnych „Kęszyczanek” oraz koło plastyczne dla dzieci „Las”. Przewodniczącą KGW jest pani Urszula Grybska, a kierownikiem artystycznym „Kęszyczanek” jest pan Stanisław Nikolin z Brójec, zaś koło plastyczne prowadzi pani Aleksandra Więckowska.

„Poprzedni rok możemy uznać za udany – mówi p. A. Więckowska – chrzest bojowy zespołu śpiewaczek odbył się w Tursku w Domu Spokojnej Starości gdzie przyjęto nas bardzo ciepło. I po tym małym sukcesie poszło łatwiej ponieważ zauważyliśmy, że toco robimy ma sens, a nasze śpiewanie niesie ludziom radość.” Na fali występu w Tursku, jedna z pań dostała nowy zastrzyk energii i założyła Koło Plastyczne dla dzieci, które do tej pory musiały by dojeżdżać do Międzyrzecza co w przypadków większości byłoby to niemożliwe z powodów tak czasowych jak i finansowych.

Te wszystkie działania i to należy podkreślić są prowadzone na zasadzie czystego wolontariatu, a więc za darmo z poświęceniem swojego wolnego czasu. KGW oprócz funkcji artystycznych podjęło się także organizacji wycieczek dla mieszkańców Kęszyczy Leśnej. Ten rok miał dobry początek, zorganizowano tradycyjne Topienie Marzanny z udziałem dzieci. Dużą pomoc przy jej organizacji okazały panie ze świetlicy dla dzieci działającej w Remizie OSP. I przy tej okazji organizatorzy pragną złożyć serdeczne podziękowania dla pani Polak i pani Stadnik oraz wszystkim sponsorom dzięki, którym dzieciaki mogły zjeść chleb i kiełbasę z prawdziwego ogniska. W czasie Wielkanocy KGW zgłosiło swoje Palmy i ozdoby

święteczne na konkurs, za które otrzymała czwartą nagrodę, a ponadto zorganizowano wyjazd do skansenu w Ochli koło Zielonej Góry gdzie śpiewały „Kęszyczanek” oraz setnie się ubawiły. Potem się posypało Bobowicko-Targi Rolnicze, Międzyrzecz-festyn, majówka dla kęszyczan, Kaława Dzień Matki, otwarcie wystawy prac malarskich p. H. Kozłowskiego, Milenium powstania naszego grodu. W Trzcielcu na przeglądzie zespołów folklorystycznych śpiewaczki z Kęszyczy otrzymały puchar i drobne upominki za „Debiut imprezy” były i inne, ale najważniejsze było zorganizowanie we współpracy z radą sołecką Dziesięciolecia powstania Kęszyczy Leśnej.

Najgorszą gałęzią działalności jaką podjęło się KGW, jest organizowanie wycieczek dla tamtejszych mieszkańców. I niestety nie jest to wina organizatorów lecz potencjalnych uczestników tych wyjazdów! Zdaniem organizatorów ludzie, którzy decydują się na wzięcie udziału w tych imprezach są po prostu nieodpowiedzialni i nie zdają sobie sprawy na jakie koszty i problemy narażają organizatorów. A co gorsze rozsiewają nieprawdziwe informacje, że organizatorzy czerpią jakieś nie określone korzyści, a to nadszarpuje ich dobre imię, ale też zniechęca do dalszej pracy/ bo to jest praca moi drodzy państwo i to nierzadko ciężka/. Tych ludzi powinniście szanować, a nie szkałnować i obchodzić się z nimi jak z jajkiem, a nie rzucać im kłody pod nogi. Do tej pory nie mieliście żadnej szansy poszerzać swoich horyzontów kulturalnych i wtedy było samo na-

rzekanie, że nic się nie dzieje i wokół panuje wszechogarniająca nuda, a teraz kiedy stworzono wam warunki do swojej w sumie niezrozumiałą postawą niszczycie coś dobrego, a zwłaszcza tych ludzi.

Nie zapominajcie jednak, że oni są jedynymi z was tylko, a różni ich od was to, że mają więcej pasji niżli całe tamtejsze społeczeństwo razem wzięte i ochotę na walkę z nudą i marazmem. Chwała im za to!

Jeszcze raz p. A. Więckowska: „Ostatnia wycieczka to jeden wielki niewypał. Mieliśmy jechać do Dziwnowa. Wycieczka planowana była jako impreza jedno dnia, niestety nie doszła ona do skutku z wielu względów. Jednym z nich okazał się znowu czynnik ludzki i jego niefrasobliwe zachowanie. Ogłoszenia wisiły na miesiąc przed wyjazdem, zgłosiło się około sześćdziesięciu uczestników, ale 20 lipca okazało się, że wpłaty dokonało tylko sześć osób. To był koniec.

Nie wspomnę o nierzetelnym przewoźniku, który nie wywiązał się z umowy, jaką wstępnie zawarliśmy. Podjęłam ostatnio decyzję o zakończeniu tego typu działalności ponieważ jestem już zmęczona i zawiedziona. Szczerze powiedziawszy mam dość złośliwych insynuacji pod moim adresem i pragnę żyć w spokoju. Teraz niech ktoś inny użera się z tą „materią”. Jeśli mogę to chcę przeprosić szefa firmy Lider pana Piotra Brończyka za odmowę wycieczki.” Myślę, że komentarz do tej sytuacji jest zbędny. A to Polska właśnie!!

Szymon Potocki- Gadomski

Święto Wojska Polskiego Piknik koło Klubu Garnizonowego

Park nad rzeką koło Klubu Garnizonowego jest w tym roku wyjątkowo starannie przygotowany. Na wystrzyżonej trawie, pod drzewami rozpięto parasole nad ławami dla gości, posadzono też młode drzewka. O Święcie Wojska Polskiego w tym roku dużo się mówi, nie tylko z racji pamiętnej bitwy sprzed kilkudziesięciu lat. Są nowe czasy, wyzwania, nowe nadzieje na podmiotowość naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej, może mniej historii, jej rozpamiętywania, a więcej planów na przyszłość, zbornej polityki zagranicznej, słowem tendencji do patrzenia do przodu.

14 sierpnia, przed dniem Święta Wojska Polskiego, plakaty na mieście - Dowódca Garnizonu Międzyrzecz wraz z organizatorem Klubem Garnizonowym i Restauracją „Duet”- Jacek Belz, zapraszają dzieci i rodziców na piknik rekreacyjny. Na placu przy budynku Klubu scenę ustawiono w ten sposób, by było miejsce dla licznych gości, którzy przybędą, by słuchać zaproszonych na dziś zespołów: ALEX ze Świebodzina, ANTRAKT ze Skwierzyny i AWERS z Międzyrzecza. Gwoździem programu jest występ wschodzącej gwiazdy muzyki rockowej pani Eweliny Flinty wraz z zespołem. Już od 16:00 trwają gry i zabawy dla dzieci. Każde z nich dostaje słodką nagrodę, czy gadżet. Na placu jest ogromna ilość dzieci. Organizatorzy jakby to przewidzieli, jak w parku zabaw ustawiono huśtawki, drabinki, piaskownice, zjeżdżalnie, zamki pneumatyczne. Można kupić dzieciakowi zabawkę, balonika, broszkę, oczywiście też loda czy batonika. Dla dorosłych są szaszłyki, steki, golonki, kiełbaski, napoje, piwo. Dla młodzieży koncerty. Stanisław Sielicki prowadził dzisiejszą imprezę. Zaprasza do zabawy, do tańca. Dzięki sponsorom (pan Jacek Belz, Robert Kurzyński, Kazimierz Pawliszak, Edward Blask) za pomoc, za ich wkład w dzisiejszą zabawę. Wokół rozbawione dzieciaki, to one pierwsze zaczynają tańczyć przed sceną. A koncert główny dopiero się zaczyna. Po 20 min. oczekiwania, zachętach pana Sielickiego jest wreszcie, w asyście ochroniarzy, Ewelina Flinta. Na placu koło Klubu zmrok już zapadł, do sceny nie można się dopchać, tak wielu ludzi przyszło zobaczyć ten koncert. Efekty dymne nad sceną i moc decybeli z kolumn. Jej zespół gra dobrze, równo, ona sama też nieźle śpiewa, chociaż chyba nie słyhać jej wokalu tak wyraźnie, jak powinno. A może miało tak być?... To nie jest ważne w końcu, najistotniejsze, że ludzie przyszli, bawili się, że festyn się udał, że uczczono Święto.

Iwona Wróblak

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Kuriera Międzyrzecznego”/Nr8/, pojawił się artykuł o premierze teatru Trauma i tu pierwsze sprostowanie tytuł spektaklu brzmi „Obrazy z krainy Obojętności”. Na zdjęciu, które pojawiło się w artykule widnieje postać Żebaczki, którą zagrała Aleksandra Rakoczy, jej nazwisko niestety nie pojawiło się w składzie zespołu tak więc teraz prostujemy ten błąd. I ostatnia sprawa piosenkę pt. „Szkłane Domy” śpiewała Ewelina Czapińska, a nie jak podano w artykule Barbara Przewoźna.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy, a ponadto cały zespół teatru Trauma chce tą drogą na gościnnych łamach KM podziękować wszystkim, którzy pomogli w zaistnieniu tego projektu, p. Ryszardowi Dudzie, MOK-owi, oraz właścicielom Centrum Ogrodniczego przy ulicy Konstytucji 3-go Maja. Szczególnie podziękowania należą się panu burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu za zrozumienie i Plac.

Zespół teatru TRAUMA

Pierwotne „myślę, więc jestem” Kar-tezjusza jest obecnie nie tyle nieaktual-ne co niemodne, czytaj: nieopłacalne.

Świrowanie natomiast uchodzi za zja-wisko „odjazdowe” i efektywne z tego powodu, że niezwykle wyraziście rzuca się w oczy. I nieważne, czy zaskakuje pustą głupotą, bezmyślnością, obrzydze-niem. Ważne, że zwraca pożądaną uwagę otoczenia.

Świrować można w rozmaity sposób, w rozmaitych miejscach i o każdej porze, byle tylko nie ba-wić się w przewidywanie ewentualnych niepożądanych dla siebie skutków, bo to pozbawia dreszczy towarzyszącej takiemu zachowa-niu emocji.

Świrowanie dotyczy każdej gru-py wiekowej – od malolatków po-czawszy na staruszkach skoń-czywszy. Czasem bierze się z cho-roby, czasem z potrzeby ducha, czasem wynika z okoliczności, w których się znajdziemy. Może być nieszkodliwe dla otoczenia, albo nieodwracalne w skutkach.

Jak świrują międzyrzeczanie? Ano wcale nie muszą mieć kompleksów w po-równaniu do innych mieszkańców naszej „europejskiej” Rzeczypospolitej.

Najbardziej efektowne świrowanie przejawia się u nas w sposób następu-jący:

- ujeżdżanie motocykli z prędkością ponaddzwiękową / takich świrów na-zywa się popularnie „potencjalnymi dawcami narządów”/,
- nocne przemarsze świrów przez główne ulice miasta, połączone z ak-cją łamania świeżo posadzonych drze-wek, demolowania ławek i kubeków na śmieci, tudzież wybijania witryn sklepowych rodzimym „kapitali-stom”,
- osiedlowe orgie cierpiących na bez-senność malolatków, którzy są uczu-leni przede wszystkim na ekologiczne pojemniki, w których gromadzi się plastik, szkło i makulaturę, dlate-go jako swoistego rodzaju alergen stosują swoją krzepę do przenosze-

Świruję, więc jestem...

Taka sentencja padła niedawno z ust bohatera tandetnego pol-skiego sitcomu. Owa „złota myśl” – choć to pewnie paradoks – stanowi kwintesencję najbardziej aktualnej w naszych ciekawych czasach filozofii życia. Interpretacja wspomnianego motta mie-wa przy tym niezwykle zaskakujące objawy.



nia tychże „kopulek” na środek jez-dni / tego sam Lepper jeszcze nie praktykował/,

- skakanie do Obry na rowerze,
- efektowne odbekiwanie, splucie, bluzganie niewybrednym słowni-cstwem i rechotanie w miejscach pu-blicznych a także i inne, raczej wizu-alne, przejawy świrowania w postaci nieszkodliwej – na przykład kolczy-kowanie oryginalnych miejsc na swoim ciele, wymyślne strzyżenie oraz malowanie na włosach dziwac-znych wzorów i napisów, rewia tatu-aży, zwisający do kolan krok spodni.

A gdyby tak jeszcze można było wy-stąpić w „odlotowej” reklamie, albo naj-liej w telewizyjnym reality show...I nie-ważne, że jedyną tego świrowania kon-sekwencją może być zaledwie „komple-ment” w stylu: *idiota!*

Ważniejsze jest to, że się osiągnęło cel, który polegał na zwróceniu na siebie uwagi w niecodzienny sposób. Świrują-cego rozpiera wtedy duma, że oto stał się na 5 minut bohaterem, wzbudził „po-

dziw” otoczenia. Zaintrygował, rozeźlił, zbulwersował – nieważ-ne. Ważne, że zaistniał.

Jakkolwiek dla świrującej mło-dzieży można jeszcze znaleźć wytłumaczenie owej potrzeby świrowania, która wynika najczę-sciej z wiążącą się z tym okre-sem rozwoju burzą hormonów, o tyle w stosunku do osobników dorosłych, zwłaszcza tych, któ-rzy w jakiś sposób reprezentują polskie społeczeństwo, takiej to-lerancji na świrowanie mieć nie można.

Nawet wtedy, gdy ma się wrażenie, że świrowanie posunęło się tak dale-ko, że stało się wręcz epidemią, która wiedzie do nieodwracalnego zatracenia funkcji istoty naszej psychiki – zdolno-ści do myślenia, przewidywania konse-kwencji czynów, poczucia odpowiedzial-ności za siebie i za innych, czy wresz-cie odwoływania się do własnego su-mienia bez ciągłego usprawiedliwiania niecných postępów.

Bo dzisiaj „świrowanie” staje się co-raz bardziej zjawiskiem męczącym, przereklamowanym, denerwującym, bezsensownym, żeby nie powiedzieć prostackim. Istnieje niktła, ale pożąda-na nadzieja, że przesył świrowatości spowoduje prędzej czy później powrót do klasycznego i zawsze aktualnego / wbrew pozorom/ CŌGITO, ERGO SUM – jestem nie dlatego, że świruję, ale dlatego, że myślę...bo myślenie wła-śnie stanowi istotę naszego człowie-czeństwa.

GRAŻYNA PIECHOCKA

Mgr Tomasz Kwiatkowski
zaprasza na

AEROBIC

w każdy poniedziałek i czwartek
w sali gimnastycznej SP - 3
Pierwsze spotkanie 1 września o godz.
19:00 - GRATIS!

Tel. 0-692 609 679

* TWOJE ZDROWIE W TWOICH RĘKACH *

SPRZEDAM

SAMOCHÓD!

Polonez rok pr. 1989,
instalacja gazowa

tel. 743 11 12

lub 0609 439 410

Ukochany zawód – pielęgniarka

Niezbyt często spotyka się ludzi, którzy byli całe życie zadowolony z wybranego w młodości zawodu i kochali to, co robili. O swoim szczęśliwym wyborze zawodu opowiada mi znana chyba naszym czytelnikom pielęgniarka **Izabela Kaczmarska**. Pani Izabela urodziła się w Kwilczu koło Międzyzychodu, do Międzyzyczę przyjechała z rodzicami w 1945 roku. Ukończyła tutaj szkołę podstawową i dwie klasy Liceum Ogólnokształcącego, po których rozpoczęła naukę w Szkole Pielęgniarskiej w Poznaniu, gdzie w 1956 roku zdała egzamin końcowy z wynikiem dobrym i otrzymała dyplom, który uprawniał ją do stałego wykonywania praktyki pielęgniarskiej.

Szkola Pielęgniarska, do której uczęszczała istniała od 1921 roku i jako pierwsza w Polsce kształciła świeżkie pielęgniarki. Wszystkie uczennice musiały mieszkać obowiązkowo w internacie szkoły, gdzie obowiązywał ostry wewnętrzny regulamin, do którego słuchaczki musiały się bezwzględnie dostosować. Osoby, które nie odpowiadały wymaganiom szkoły mogły być usunięte ze szkoły bez względu na czas pobytu w niej. Pani Iza mówi, że mimo pewnych trudności jej się wszystko w szkole podobało – wykładowcy i koleżanki oraz wspinała pani dyrektor Wanda Luboińska. Bardzo lubiła praktyki zawodowe w szpitalach i klinikach poznańskich.

W końcowym etapie nauki, w czerwcu 1956 roku, podczas dwutygodniowej praktyki, którą odbywała na sali operacyjnej w klinice na ul. Przybyszewskiego u prof. Romana Drewsa, brała czynny udział w ratowaniu ofiar z tzw.

„Poznańskiego Czerwca”. Przez dwa tygodnie nie wychodziła ze szpitala zawsze gotowa do pracy i niesienia pomocy poszkodowanym. Przeszła tam chrzest bojowy, upewniając się ponownie, że to jest zawód, który jej odpowiada

Pani Iza podczas pracy na oddziale chirurgii



da i daje satysfakcję. Pierwszą pracę po szkole podjęła w Szpitalu Powiatowym w Międzyzyczę na bloku operacyjnym – dyrektorem szpitala i ordynatorem Oddziału Chirurgii był wówczas dr Hieronim Szantruczek. Później sereg lat pracowała w Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyzyczę zdobywając dodatkowe kwalifikacje w swoim ukochanym zawodzie, w którym łącznie przepracowała 42 lata. Pomimo tego, że borykała się z wieloma trudnościami i problemami, patrzyła na śmierć i ludzkie tragedie, pomimo, że praca

pielęgniarek jest marnie wynagradzana, gdyby jeszcze raz miała wybierać zawód na pewno, jak mówi pani Iza, zostałaby pielęgniarką.

Swoją pracę, a właściwie powołanie pięknie opisała w ogłoszonym przez Izbę Pielęgniarek i Położnych konkursie p.t. „Dlaczego wybrałam ten zawód” zdobywając drugie miejsce. Wcześniej jeszcze wzięła udział w konkursie rozpisany przez Fundację „Poznań 1956” opisując swoje przeżycia związane z „Poznańskim Czerwcem” i tutaj również jej praca została nagrodzona.

Obecnie pani Iza przebywa na zasłużonej emeryturze, przejście na emeryturę wiązało się z dużym stresem, ponieważ zbiegło się ze śmiercią męża. Nadal chce jednak nieść pomoc innym – brała udział w akcji charytatywnej „Zdążyć przed zimą” mającej na celu wspieranie poszkodowanych powodzian z Gminy Klimontów, kupując w tej akcji kolekcjonerski egzemplarz płyty z dedykacją Hanka Bielickiej p.t. „Hanka Bielicka śladami Stasia i Nel” w wykonaniu Beaty Kozidrak. Chciała również w ramach tej akcji kupić z licytacji kapelusz Hanka Bielickiej, ale nie była w stanie przebić finansowo konkurencji.

Kapelusze to jest wielka słabość pani Izy – ma ich kilkanaście, wszystkie eleganckie dostosowane do odpowiedniej okazji i stroju, wie, że kapelusz dodaje kobiecie uroku, trochę tajemniczości i romantyzmu, o który przecież dzisiaj tak trudno. Życzymy pani Izie zdrowia i nieustającej pogody ducha oraz małych radości na co dzień. Dziękuję za rozmowę.

D.S.

Gdzie jest generał? W Międzyzyczę

15 sierpnia 2003r. Z okazji Święta Wojska Polskiego Prezydent RP mianował 18 nowych generałów. Te awanse są realizacją zasady tożsamości stopnia z zajmowanym stanowiskiem tzn. brygadą powinien dowodzić generał brygady. Ze względu na strukturę armii w Polsce powinno służyć 124 generałów i admirałów, ta liczba została osiągnięta. Wśród awansowanych jest gen. brygady Kazimierz Jaklewicz.

Nasz generał ma 51 lat, jest żonaty, ma dwie córki i jednego syna. Pochodzi z Wrocławia, a dziewczynę, która później została jego żoną poznał w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Podczas nauki w technikum był piłkarzem „Ślaska” Wrocław. Stanowisko dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyzyczę objął 9 grudnia 2002 r. Okolice Międzyzyczę poznał dużo wcześniej podczas urlopów. Zamienił Mazury na Ziemię Lubuską. Lubi wędkować i zbierać grzyby, a hobby domowe to gotowanie niecodziennych potraw. Jednak jego ulubioną potrawą jest golonka.

O wyborze kariery wojskowej zdecydował przypadek. Po maturze w Technikum Kolejowym (rok 1971) został namówiony przez dwóch swoich przyjaciół na zdawanie do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych. Jednak w trakcie wakacji koledzy zmienili plany i egzamin zdawał sam, a później nie zastanawiał się, czy mógłby robić coś innego. Twierdzi, że choć czasem było ciężko to miał szczęście do dobrych przełożonych. Studiował również na Akademii Wojskowej w Dreźnie, ukończył Podyplomowe Studia Operacyjno – Strategiczne w Hamburgu i studia na Akademii Obronnej w Instytucie Marshalla w Sarmisch – Parken Kirchen. Ma doświadczenie w sztabach i na stanowiskach dowódczych. Był

dowódcą 6 Pułku Zabezpieczenia we Wrocławiu, 5 Dywizji Pancerniej w Gubinie (1987 – 1991), był szefem Wydziału Rozpoznania w Oddziale Rozpoznania i Walki Radioelektronicznej SOK, Szefem Zarządu Analiz Rozpoznawczych W Generalnym Zarządzie Rozpoznania Wojskowego w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie. Nie jest przeciwnikiem kobiet w armii. Jego zdaniem szczegól-



Dowódca 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego gen. bryg. KAZIMIERZ JAKLEWICZ

nie dobrze sprawdzają się na stanowisku psychoprofilaktyka i w służbie zdrowia. Uważa, że zjawisko tzw. „fali” występuje w coraz mniejszym zakresie, a zależy w dużym stopniu od poziomu kultury starszych żołnierzy. Jego zdaniem za parę lat może nie być poboru na dotychczasowych zasadach, a służbę zasadniczą podejmować będą ochotnicy. Zapytany o problemy związane z budową obwodnicy stwierdził, że nie wpłynie ona negatywnie na użytkowanie terenów wojskowych. Powstaną m.in. specjalne podziemne przejazdy dla pojazdów wojskowych.

Gen. brygady K. Jaklewicz i jego żona bardzo ciepło mówili o naszym mieście i o przyjaznym przyjęciu jakie ich spotkało. Kontrakt ma się zakończyć 18 listopada 2005 r. W swojej pracy generał stosuje zasadę otwartych drzwi gabinetu i chce współpracować ze środowiskiem lokalnym. Wszystkie powyższe informacje uzyskałam podczas spotkania z przedstawicielami prasy lokalnej w dniu 18 sierpnia. Ponieważ do tej pory wojsko nie było moim hobby, przepraszam czytelników za ewentualne błędy i nieścisłości w terminologii.

W. Murawska

Z najlepszymi życzeniami dla redakcji oraz wszystkich czytelników. Kłuniera Międzyzyczę
dowódca 17WBZ
gen. bryg. K. Jaklewicz



Prywatne Policealne Studium Ekonomiczne

Ogłasza nabór na rok szkolny 2003/2004 do dwuletniego zaocznego studium w następujących zawodach:

- technik informatyk
- technik rachunkowości
- technik administracji
- technik ekonomista

*Daj sobie szansę!!
Zainwestuj
w siebie!*

Szczegółowe informacje:

PPSE „AWANS”

Międzyrzecz ul. Libelta 4

tel. 0-95 – 741-25-72 (do godz. 15) lub 607 070 419
www.studium.edu.pl email: studium@awans.edu.pl



SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lamy chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT

UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

www.dom-lux.pl

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

P.P.H.U. „JURAND”

- WSZYSTKO Z DREWNA
- PROFESJONALNA RENOWACJA ANTYKÓW
- PRODUKCJA MEBLI POKOJOWYCH I KUCHENNYCH
- WYKŁADANIE PANELI ŚCIENNYCH ORAZ PODŁOGOWYCH
- ZABUDOWA WNEK
- WYKONYWANIE SCHODÓW, OKIENNIC I FUTRYN
- MONTAŻ GRATIS

ul. Zawadzkiego 57, 66 – 300 Międzyrzecz

tel. 742 – 19 – 89



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARZA
GORZÓW



TELVINET
94-74

Irena Zielińska

Na samym dnie poematu
w jego centralnym punkcie
jest po prostu czułość
do stworzenia
wszystkich dzieł
potrzebna

jedni to wcześniej zauważyli
inni nie wiedzą
że się w nich
zaczęła

umarł realistyczny
krzew przerodził się w abstrakcyjną
boababy jaźni
przez którą przeciekają wszystkie
słowa
zdyszane od wewnątrz napuchniętej
wyobraźni
przytulają się do siebie
opowiadają
o nocach ramion
i wieszczą że jest nagość pełna
słońca

nie próbuję w sobie zatrzasnąć
takich słów
wykakuje z siebie
jak
wystrzał nagłego
ognia

Tradycja

kaskadą farb znaczymy słowa
razem pijemy i śpiewamy
my owce baranki
tworzymy klasykę zwłok
zazdrośnie patrzymy na pragnienie słów
a wróg odnosi sukces
ale my
mamy gołębie na dachu
co w niebo patrzą nieśmiało
wbrew prawu grawitacji
na przekór prowincji
i nowoczesnym miastom
stawiają zgwałcony czas
naprzeciw chamskiego hymnu

Volpone



Patryk z bratem
Kacperkiem

SUPER EKSPRES „CIUCHCIA”

Po raz kolejny krążył po naszym mieście, ku uciechu tych bardzo małych i dużych, pojazd nazwany „ciuchcią”. Firma z Wrocławia, zajmująca się produkcją i wynajmem pojazdów turystycznych, prezentowała atrakcyjny środek lokomocji, który przyjechał z wizytą do Międzyrzecza w dniach od 4 do 10 sierpnia br. Sam wehikuł czasowy stylizowany na XIX wieczny, z dwoma bajecznie kolorowymi wagonikami i lokomotywą z dużym kominem i charakterystycznym ręcznym dzwonkiem oraz kolejowym gwizdkiem, który słychać było chyba wszędzie, zabierała chętnych i ciekawskich, spragnionych z innej możliwości zwiedzenia swojego rodzimego, wręcz upalnego grodu. Po wykupieniu prawdziwego biletu kolejowego, moim zdaniem w przystępnej cenie, z gratisami dla maluchów, wyruszyliśmy w inauguracyjną podróż. Niepotykany pociąg nie potrzebuje szyn, a „zawrotna” prędkość 20 km/h umożliwia podziwianie krajobrazu a także ochłodę. Szkoda tylko, że jadąc nie można zbierać grzybow.

Konduktor p. Iwona mówi „Szkoda, że jest mało zainteresowanie tym osobliwym pojazdem”. Inna pani konduktor – Monika dodaje „mieszkańcy pozytywnie reagują na kolejkowe przejażdżki i to nas bardzo cieszy”. Myślę, że działwa jest bardzo zadowolona z takiej formy podróżowania, a cieszy fakt, że jest to jaskółka dla Międzyrzeczkich pasażerów, podróżowanie w niedalekiej przyszłości prawdziwym pociągiem - szynobusem.

Chętnie byśmy my pasażerowie „ciuchci” chcieli, by ten cudaczny szosowiec z tak miłą i młodą obsługą przyjechał do naszego miasta za rok. Dodam, że obie panie są studentkami i w ciekawej formie spędzają wakacje, podróżując z miasta do miasta oraz łącząc przyjemne z pożytecznym.

Z jeszcze wakacyjnym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał



Przejażdżka ciuchcią

Nazywam się Patryk Ejchsztat, mam 8 lat. Chodzę do drugiej klasy Szkoły Podstawowej im. Przyjaźni Narodów w Słońsku. Do Międzyrzecza przyjeżdżam co roku na wakacje, tu się zresztą urodziłem. Bardzo lubię Międzyrzecz, mam tu wielu kolegów i nigdy się nie nudzę. Zwiedzam piękne okolice tego miasta oraz liczne zabytki. Byłem m.in. w Muzeum i na Zamku, a przy najbliższej okazji chciałbym zwiedzić Międzyrzeczki Rejon Umocniony.

Podczas tegorocznych wakacji szczególnie podobała mi się przejażdżka kolorową ciuchcią SUPER EXPRES, która jeździła po ulicach Międzyrzecza zabierając z wyznaczonych przystanków dzieci. Ja, wraz z moim kuzynem Łukaszem, wsiadłem do ciuchci na przystanku przy sklepie Intermarche. Przejeżdżaliśmy koło Ratusza, Biblioteki Miejskiej, Jednostki Wojskowej, a ciuchcia charakterystycznym dzwonkiem zachęcała wszystkich do przejażdżki. Ciuchcią jechały również dwie sympatyczne panie konduktorki, które wydawały bilety kolejowe i pilnowały, by żadnemu jadącemu kolejką dziecku nie stało się nic złego. Pan kierowca także był

SUPER EKSPRES
BILET KOLEJOWY

Przejażdżki:
• indywidualnie
• grup zorganizowanych
• przenośny okolicznościowy
• wesoła • komunistyczna
Produkcja • wynajem pojazdów
turystycznych
tel. 0600 41 35 36, 10711 328 51 40



bardzo miły. Pozwolił mi nawet obejrzeć od środka lokomotywę ciuchci. Było bardzo fajnie, a byłoby jeszcze fajniej, gdyby ciuchcia SUPER EXPRES jeździła po ulicach Międzyrzecza również za rok, kiedy ponownie przyjadę tu na wakacje.

Za pośrednictwem Kuriera Międzyrzeczkiego pozdrawiam swoją klasę II B oraz panią wychowawczynię Danutę Gramsę.

Patryk Ejchsztat

Urokliwy jest dziedziniec wewnątrz murów naszego międzyrzeckiego zamku. Przebiegam wzrokiem po otworach dawnych strzelnic. To nasza historia. Dzisiaj na murawie obok tarczy strzelniczej dziwna konstrukcja z drewnianych pali. To, jak informują mnie członkowie Chorażywi Pogranicza, maszyny do szkolenia w walce z mieczem, autorstwa pana Tadeusza Pagińskiego z Gdańskiej Szkoły Walki. A pod zadaszeniem, na skórze koziej, można zakupić pamiątkowe milenijne monety. Można też ubrać się w koczugę, hełm i zrobić sobie, w pełnym bojowym rynsztunku, zdjęcie, co jedna pani właśnie czyni. Przymierzam hełm. Cała zbroja waży ok. 25 kg, koczuga 10 kg, już po kilkunastu minutach machania mieczem odczuwa się zmęczenie. Dlatego trzeba ćwiczyć odpowiednie partie mięśni. Większość stroju rycerskiego członkowie Bractwa wykonują we własnym zakresie, kowalstwem zajmuje się pan Rajmund Jaroszek. Władać mieczem, kiścieniem – cepem bojowym uczy ich pan Radosław Kazimierczak herbu Klucz (na niebieskim tle). To namiestnik, rycerz pasowany, wszyscy obecni na placu członkowie Bractwa są jego rycerzami. Jest ich razem ok. 20. Część z nich stanowi nowicjat, inni są pełnoprawnymi członkami Bractwa: Tomasz Bączkowski, Paweł Jurasik, Łukasz Kujath, Maciej Półtorak, Jerzy Dymkowski, Łukasz Kuryś, Rafał Jończyk, Szymon Trawiński, Piotr Grochowina, Piotr Góra, Robert Urbanek, Błażej Bremski, Mariusz Rodziewicz oraz jak mówią, sól Bractwa, czyli białogłowy: Marta Skrzydło, Karolina Wilk, Anna Krzykowska, Marta Kowalska, Agnieszka Borowiec, Justyna Borowiec. Dwóch rycerzy właśnie walczy w strojach rycerskich. Jeden z nich jest w kaftanie, oryginalny był wypchany końskim włosiem. Mają nawet



cizmy, buty z długimi nosami, według wzorów mody średniowiecznej. Pytam Mariusza Rodziewicza (właśnie skończył szermierkę), czy są wygodne. – Bardzo. Siadamy na chwilę. – Czym się zajmujesz na co dzień? – pytam. Pracuje na stacji benzynowej i uczy się zaocznie w technikum rolniczym, piąty semestr. – Skąd to zainteresowanie średniowieczem? To barwna kultura, bogata, urozmaicona. Do niego średniowiecze trafiło poprzez muzykę. Od dziecka grał na flecie. Tak, był kiedyś w zespole rockowym, ale go ciągnęło do muzyki tej dawnej epoki. W poezji i muzyce średniowiecznej są wzniosłe pieśni, niekoniecznie religijne, przeznaczone dla określonej grupy ludzi, o treści skomplikowanej pod względem sensu. Współczesnemu człowiekowi czasami trudno zrozumieć tę epokę. Mariusz jest śpiewakiem pieśni dawnych truverów. Mówią one nie tylko o czynach walecznych. Pastorelle, np. to utwory w swojej formie zabawne, to pastisze etosu rycerskiego, żartobliwa satyra tamtych czasów pisana przez współczesnych im ludzi. Niestety niewiele przetrwało w Polsce średniowiecznych pieśni. Muzycznym mistrzem Mariusza jest pan Jacek Kowalski-historyk sztuki, odtwórca, kompozytor stylizowanych pieśni truverów francuskich.

Mariusz Rodziewicz – wędrowny rycerz i pieśniarz

Brama na Zamek jest otwarta. Słysząc dźwięki średniowiecznej muzyki, są trzy pary tancerzy. Na podwórku grupa Niemców z Frankfurtu. To turyści z wycieczki zorganizowanej przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Starszy pan naciąga łuk, strzałę z indyczymi piórami podaje mu jeden z członków Bractwa Rycerskiego. Trudno jest naciągnąć cięciwę. Panie z wycieczki dopingują strzelca. Udało się, strzała jest w tarczy. Oklaski. Podchodzę bliżej, przedstawiam się. Jeden z niemieckich gości z przejęciem opowiada mi, że urodził się na tych terenach, w Bobowicku.

Utwory, które komponuje Mariusz są utrzymane w podobnym stylu. Są wyrazem szeroko pojętej kultury rycerskiej Średniowiecza w XIII i XIV w. Europie. Najważniejsze jest zachowanie niepowtarzalnego klimatu tych pieśni. Tekst, jego interpretacja gra tu ważną rolę, jest puentą linii melodycznej, stanowi z nią całość. Chodzi głównie o, jak mówi Mariusz, staranną realizację koncepcji artystycznej utworu.

efektywna, skuteczna informacja o historii. To prosty i piękny przekaz o rzeczach, które nie powinny przemijać, o których powinno się pamiętać. O tajemnicy, która polega na poszukiwaniu piękna, a jedną z piękniejszych rzeczy jest, jak mówi Mariusz, muzyka średniowieczna. Czasami udaje się mu przekazać jej treści i tworzy się płaszczyzna komunikowania, gdzie czas i epoka stają się drugorzędne, aktualne są za to emocje, przeżycia i doświadczenia poza formą obowiązującej konwencji. Mariusz grał i śpiewał już na Wieczorach Poetyckich w Klubie Garnizonowym. Teraz jest w trakcie tworzenia zespołu, który będzie grał muzykę średniowieczną. Na razie zespół składa się z trzech osób, ale ma nadzieję, że potem będzie ich więcej. Instrumentarium to: flet, gitara, bębni i inne instrumenty, wszystko o brzmieniu średniowiecznym. Mariusz, jak przystało na wojującego truvera, ma u boku przypasany miecz, którym stara się władać dobrze. Wojak, który śpiewa, czy śpiewak, który wojuje – o co – wojuje? Pytanie świadka, który nie zna istoty cza-

sów średniowiecza i etosu ludzi dobrze w nich zakorzenionych (może nie tylko średniowiecza...). On nie stara się szukać zażeczek, niebezpiecznych sytuacji, a wiatraki – często je widzi w wyobraźni, a chciałby je zobaczyć naprawdę – te drewniane i inne, którym miecz i ramię męskie może dać radę... Tak, to jest ważne – mówi, my rycerze i giermkowie Chorażywi Pogranicza, my się nie wybieramy w stroje rycerskie, my się w nie UBIERAMY. Stroje służą idei, potrzebom ciała i ducha. Kaftan się zakłada, żeby ochronić ciało, żeby się nie stała krzywda w walce od świtu do zmierzchu. Strój przelnika, zostaje w sercu. Gdzie i dokąd będzie wędrował jako śpiewak i wojak walczący śpiewem. Nałoży kapelusik z bażancim piórem i wyruszy na podbój, na Wielką Wędrówkę, dzierżąc sakwy, gitarę i flet przypasany u boku oraz mały miecz, żeby nie obrabowano go podczas snu. Wyruszy, by podążać daleko na podbój tego, czego nie poznał dotąd a poznać pragnie. Kierunek to stary piastowski szlak – na zachód, w stronę zachodzącego słońca...

„(...) I tak gawiedź Międzyrzecza ujrzy ciemną sylwetkę na jego tle oraz powiewające na kapeluszu bażancie pióro, które zatańczy na wietrze (...)”

Iwona Wróblak



WSZYSTKIE POWIATY WSZYSTKIE TABLICE REJESTRACYJNE





Pan
KAZIMIERZ JAKLEWICZ
 Dowódca
 17 Wielkopolskiej Brygady
 Zmechanizowanej
 im. Gen. Broni Józefa Dowbor - Muśnickiego
 w Międzyrzeczu

Z okazji awansu na stopień generała brygady składam Panu moje szczególne gratulacje i uznanie oraz życzenia osiągnięcia nadal najlepszych efektów w szkoleniu i dowodzeniu tak zasłużoną i cieszącą się powszechnym szacunkiem naszą, międzyrzecką jednostką wojskową.

Pierwszy międzyrzecki dowódca w stopniu generała to autentyczna duma całej naszej społeczności.

Z wyrazami szacunku i poważania

Burmistrz Międzyrzecza
 Tadeusz Dubicki

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Zuzanna Brzozowska
ur. 23.07.



Tobiasz Dominiak
ur. 27.07.



Dawid Tuszyński
ur. 27.07.



Hanna Leśkiewicz
ur. 27.07.



Adrian Fręś
ur. 29.07.



Ambrożko (córka)
ur. 29.07.



Przemysław Kulesza
ur. 29.07.



Agata Kawalek
ur. 01.08.



Agata Kolasa
ur. 04.08.



Julia Banak
ur. 05.08.



Mateusz Luc
ur. 05.08.



Jakub Wasilewski
ur. 06.08.



Juliusz Bartkowiak
ur. 08.08.



Filip Musiał
ur. 07.08.



Filip Kowalik
ur. 07.08.



Filip Witkowski
ur. 09.08.



Kamil Majkut
ur. 10.08.



Natalia Jędrachowicz
ur. 11.08.



Olga Krüger
ur. 13.08.



Kamila Paruzel
ur. 14.08.



Igor Szewczuk
ur. 15.08.



Aleksandra Zielińska
ur. 16.08.



Julia i Aurelia
Kokieli - ur. 16.08.

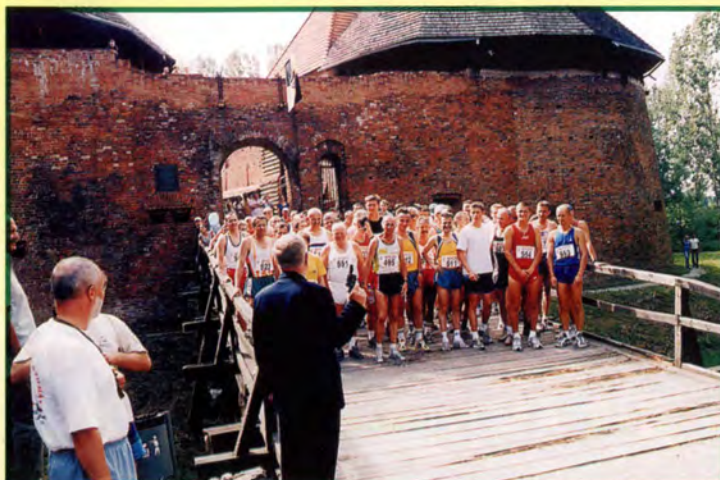


Daria Gmiąt
ur. 18.08.

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz

BURMISTR

Międzyrzecz



TYGODNIOWY P

Miejsce
na Twoje
zdjęcie

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA

Wielki koncert milenij





UNIQA

**Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.
Przedstawicielstwo w Gorzowie Wlkp.**

**Uprzejmie informuje
że dnia 1 września 2003r.
zostaje otwarte
nowe BIURO przy ulicy Spokojnej 6.**

**Wszystkich klientów obecnych i przyszłych
serdecznie zapraszamy!**



SOLARIUM

**KOSMETYK GRATIS - we wtorki
i w piątki (lipiec i sierpień).**

NOWE LAMPY

**- wysoki współczynnik UVA/UVB
EFEKT MUROWANY**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 63 44

ORMEB MEBLE

Wiesław Orlik



Transport GRATIS (do 30 km)
sprzedaż ratalna

66-350 Bledzew, Popowo 15
tel. 095 743 50 20

SKLEPY FIRMOWE:

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55
MIĘDZYRZECZ, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
TEL/FAX 095 741 10 42

MEBLE:

- TAPICEROWANE
(produkcja na wymiar; renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCZENNE,
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE

FotoZAGADKA



Jak nazywają się te żelbetonowe zapory?

Fotozagadka zasponsorowana przez
biuro turystyczne „Małgorzata”.

Fot. A. Chmielewski



WERTH-HOLZ POLSKA

WERTH-HOLZ POLSKA Sp. z o.o.
66-330 Pszczew, ul. Dworcowa 5
tel. 095 749 10 00, fax 095 749 10 01
www.werth-holz-polska.pl
e-mail: werth@werth.pl

...piękne życie w

ORGANIZACJA

WYPRZEDAŻ

WYROBÓW POZAGRAJANSKICH

(Ceny niższe niż w sklepie)

do wyczerpania zapasów

Zapraszamy od Poniedziałku

w godzinach od 10:00 do 18:00

Werth-Holz Polska

Dział Handlowy, Pszczew



SKA®
ogrodzie

UJE
EDAZ

ATUNKOWYCH
(do 50%)

sortymentu

działku do Piątku

10.00 do 16.00

Sp. z o.o.

ul. Dworcowa 10



ARCHITEKTURA OGRODOWA

PALISADY PERGOLE PŁOTY KRATOWNICE DOMKI

zapraszamy do sieci marketów:

CASTORAMA
NOMI Dom i Ogród
OBI
TTW Dom i Ogród



CELOWY ZWIĄZEK GMIN CZG-12

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych

69-200 Sulęcín Długoszyń 80
tel. (095) 755 93 71, 755 93 72
fax (095) 755 93 73, e-mail: czg12@kki.pl
www.czg12.profit.pl

Przyjmuje odpady komunalne zmieszane
oraz zebrane selektywnie surowce wtórne

Oferuje usługi w zakresie wynajmu:

kruszątki do betonu typu BZT- BB80T
(rozdrabnia odpady betonowe, żelbetonowe, ceglane,
asfaltowe, itp.)

wielofunkcyjnej ładowarki typu MANITOU
MT-730, MT-835

samochodów typu HDS do przewozu
kontenerów (posiadamy kontenery o poj. od 16 m³
do 36 m³)

samochodów skrzyniowych
opłandekowanych o ładowności do 6,5 t

samochodów specjalnych - bezpyłowych

Rębarki do gałęzi BERKILI 18 D

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ USŁUG



Suszarnia "Międzyrzecz" S.A.

oferuje w sprzedaży

STAL KONSTRUKCYJNĄ I BUDOWLANĄ:

- Blachy czarne, ocynkowane i aluminiowe,
- Ceowniki,
- Dwuteowniki,
- Kątowniki,
- Płaskowniki,
- Profile zamknięte,
- Rury czarne i ocynkowane,
- Pręty zbrojeniowe.

Usługowe cięcie blach od 0,5 mm do 12 mm
Atrakcyjne ceny!

Suszarnia "Międzyrzecz" S.A. tel. (95)7412448,
Ul. Winnica 46 (95)7412449,
66-300 Międzyrzecz fax. (95)7411835,



Restauracja Hotel DUET *sc*

JACEK & BEATA BELZ

os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 84 64 50, fax. 95 742 22 97

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA
I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

W ZWIĄZKU Z ORGANIZACJĄ KONCERTU **EWELINY FLINTY** DZIĘKUJEMY
ZA HOJNOŚĆ SPONSOROM IMPREZY :

1. FIRMIE ROBEX – p. ROBERT KURZYŃSKI
2. BUD-DREW-BAUHOLZ – p. KAZIMIERZ PAWLISZAK
3. TRANS-ED – p. EDWARD BŁASK

ZAPRASZAMY DO OŚRODKA AGROTURYSTYCZNEGO W GORZYCY



DZIECIOM

na już 1000 lat



Fot. G. Paczkowski

PLAN ZAJĘĆ

CZWARTEK

PIĄTEK

- czerwiec 2003



Fot. MOK

Jesienna promocja FIATA !

Samochody na każdą kieszeń

- Seicento już od - 12.495 ,-
- Punto już od - 24.780 ,-
- Albea już od - 24.430 ,-
- Palio już od - 28.490 ,-
- Stilo już od - 36.720 ,-
- Doblo już od - 30.030 ,-



Uwaga: Szczegóły promocji u dealera

AL-TOR-POL
ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-26-15

MOTO-GOBEX
ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 722-52-68
www.moto-gobex.pl

FIAT

sauna solarium studio

ul. Garncarska 26 ; Międzyrzecz

tel. 742 24 19

- **masaże relaksujące i lecznicze,**
- **sauna w połączeniu z okładami z alg i guam,**
- **konsultacje dietetyczne i sportowe,**
- **elementy aromaterapii**

zabiegi wykonywane przez profesjonalistów

Jak przystało na Pieski, której nazwa kojarzy się z pieskami, na słupie ogłoszeniowym „leży” psiak, dalmatyńczyk o imieniu Łatek. Przy okazji warto wspomnieć, że nazwa wsi wbrew skojarzeniu wywodzi się od staropolskiego słowa określającego piasek lub piaski.





POZNAJ GRZYBY - UNIKNIESZ ZATRUCIA

RADY DLA ZBIERACZY GRZYBÓW

● INFORMACJE :

1. Grzyby mają stosunkowo niską wartość odżywczą. Ich główną zaletą są walory smakowo - zapachowe. Posiadają nie wiele witamin, głównie z grupy B.
2. Najbezpieczniej jadać tylko kilka gatunków grzybów, które zna się doskonale i potrafi rozpoznać w każdych warunkach.
3. Najbezpieczniejsze i najsmaczniejsze są grzyby rurkowe, mające na spodniej stronie kapelusza warstwę ułożonych obok siebie rurek, przypominających gąbkę.

● OSTRZEŻENIA :

1. Należy unikać zbierania grzybów blaszkowych /spód kapelusza stanowi warstwa ułożonych obok siebie listewek/ wśród nich są gatunki śmiertelnie trujące /muchomor, strzępiaki, wieruszki, zasłoniaki/.
2. Większość śmiertelnych zatruc powodują muchomor. Posiadają zawsze białe blaszki, kapelusz o zabarwieniu bardzo różnym - od białego poprzez zielono - szary aż do czerwonego. Bardzo charakterystyczny jest kształt i budowa trzonu - wysmukły z pierścieniem pod kapeluszem. U nasady zwykle rozszerzający się maczugowato - bulwiasto. Bulwiasta nasada zwykle tkwi w ziemi i jest otoczona skórzastą, dość wysoką pochwą.
- Bulwiasta postawa trzonu oraz otulająca pochwa, to cechy charakterystyczne tylko dla muchomorów.
3. Nieprawda, że grzyby trujące są zawsze gorzkie, np. muchomor sromotnikowy ma łagodny smak.
4. Najważniejsze zatrucia powoduje muchomor sromotnikowy i muchomor jadowity. Oba te gatunki są mylone z pieczarkami, gołąbkami, gąskami, kianiami.
5. Trucizny zawartej nie niszczy ani marynowanie w occie, ani suszenie.
6. Zatruciu nie zapobiega moczenie grzybów i odlewianie wywaru, gdyż nie wszystkie substancje trujące są rozpuszczalne i wypłukiwane przez wodę, a także nie są niszczone w wysokiej temperaturze.
7. Nie należy wierzyć przesądom, że w potrawie z grzybów trujących ciemnieje cebula i srebrne sztućce.

8. Objawy zatrucia mogą wystąpić najczęściej po 3 - 4 godzinach, a w przypadku zatrucia muchomorem sromotnikowym po 8 godzinach lub nawet po dwóch dniach.

● GRZYBY NALEŻY :

1. Zbierać do przewiewnych koszy lub łubianek, nigdy do plastikowych woreczków, gdyż ulegają zaparzeniu / w wyniku czego powstają nawet w gatunkach jadalnych substancje trujące /.
2. Zbierać rano, gdyż w dzień są nagrzane i podatne na zaparzenie.
3. Delikatnie wykręcać z podłoża / zniszczona grzybnia w następnym roku nie będzie owocować / nie uszkadzając trzonu, który zawiera ważne cechy odróżniające gatunki jadalne od trujących.
4. Przed włożeniem do koszy, należy je dokładnie oczyścić i obejrzeć.

● GRZYBÓW NIE NALEŻY :

1. Zbierać bardzo małych, młodych, gdyż niewykształcone cechy uniemożliwiają odróżnienie od trujących.
2. Zbierać starych, zbutwiałych, zapleśniałych i robaczywych.
3. Zbierać w czasie deszczu, gdyż nasiąknięte wodą łatwo się psują.
4. Jeść zbyt dużej ilości - są one ciężko strawne i nawet jadalne mogą zaszkodzić.
5. Podawać małym dzieciom, osobom starszym i chorym.

● OBJAWY ZATRUCIA :

Nudności, wymioty, bóle brzucha, biegunki lub zaparcia, zatrzymanie moczu, łzawienie, nieostre widzenie, napięcie zrenic, suchość skóry i jamy ustnej lub ślinotok, poty, duszności, zwolnienie akcji serca, spadek ciśnienia tętniczego krwi, obrzęk płuc, śpiączka. Przy podejrzeniu zatrucia należy natychmiast podać środki powodujące wymioty, np. ciepłą, mocno osoloną wodę lub olej rycynowy i skontaktować się z lekarzem.

Zachować do zbadania: resztki pokarmu, wymiociny, kał, mocz.

Informuje i ostrzega

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

Autobus na szynach

W ramach akcji promocyjnej „Szynobusy dla gmin” zorganizowanej przez Stowarzyszenie Sympatyków Komunikacji Szynowej pod honorowym patronatem Ministerstwa Środowiska i Centrali PKP S.A., 19. 08. 03 r. na peronie trzecim dworca PKP odbyła się prezentacja nowoczesnego szynobusu. Od wielu miesięcy mieszkańców naszego miasta i gminy bulwersuje fakt, że w Międzyrzeczu zamknięto dworzec i cały



region został pozbawiony połączeń kolejowych. Powodem tego stanu rzeczy jest likwidacja przez PKP wszystkich regionalnych połączeń z naszym miastem w tym ostatniego Gorzów - Zbąszynek. Głównym powodem tej decyzji są względy ekonomiczne związane z brakiem rentowności tych linii. Szansą na przywrócenie wielu linii regionalnych mogą być szynobusy, które są znacznie tańsze niż składy tradycyjne i ich praca jest bardziej ekonomiczna.

Autobusy szynowe są produkowane w trzech wersjach, jedno, dwu i trzyczłonowe i w zależności od wersji mogą mieć od 38 do 137 miejsc siedzących lub łącznie z miejscami stojącymi od 90 do 292 miejsc. Ten niepozorny pojazd wygląda jak luksusowy autobus posiada: nowoczesny wydajny i ekonomiczny silnik, ładne przestrzenne wnętrze, wygodne siedzenia odporne na zniszczenia, nowoczesny system informacji wizualnej i głosowej - wszystkie komunikaty widać na wyświetlaczach, pełne dostosowanie dla potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych, wyciszona kabina, nowoczesna toaleta systemem zamkniętego obiegu i wiele innych nowości. Maksymalna prędkość to 110 km/h. Wielkim plusem tych szynobusów jest wysoki stopień bezpieczeństwa pasażerów. Producentem autobusów szynowych są Poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego S.A.

Urząd marszałkowski województwa lubuskiego w najbliższym czasie planuje zakup jednego szynobusu. Rozważone zostało uruchomienie w naszym województwie jednej z dwóch proponowanych linii kolejowych. We wrześniu br. zostanie uruchomione połączenia kolejowe Gorzów - Zbąszynek. Może w końcu Międzyrzecz przestanie być „wykolejony”?

Tekst i foto Andrzej Chmielewski

UMiG w Trzcielu wydał przy pomocy środków Unii Europejskiej PHARE w ramach Euroregionu „Pro Europa Viadrina” informator turystyczny – promocyjny. Jest to ciekawe graficznie wydawnictwo z ładnymi kolorowymi zdjęciami. O treści w języku polskim i niemieckim i jeżeli o samą treść chodzi, pominąwszy chochliki w stylu: na jednej stronie czytamy, że 45% powierzchni gminy to lasy a na innej lasy to już 47%, czy powtórzone dwa razy takie samo zdanie o zasobie rybnym trzcielskich jezior i Obry, to informator spełnia swoją rolę. Mocną stroną jest informacja turystyczna z aktualnymi adresami i cenami noclegów. Na uwagę zasługuje też umieszczenie pięciu ofert inwestycyjnych gminy pod działalność gospodarczą i turystyczną, to daje potencjalnym nabywcą czy inwestorom możliwość zapoznania się z ich umiejscowieniem i powierzchnią.



W informatorze znajdziemy też mapę o ciekawej grafice i kolorach lecz wykonaną najprawdopodobniej przez kogoś przy kom-

Trzciel się za promował

puterze gdzieś daleko od Trzciela, kto chyba nawet nie wie jak wygląda gmina Trzciel. Nie będąc mieszkańcem tej gminy dostrzegłem tam od razu kilka błędów i braków.

W Łagowcu pomimo, że od wielu lat nie ma już pałacu to ikona wskazuje, że można go tam zobaczyć. W Panowicach za to jest XIX wieczny pałac lecz nie jest zaznaczony. Nie zaznaczono też kościołów w Starym Dworze i Panowicach. Nie ma naniestionych też rezerwatów przyrody: torfowiskowy „Rybojady” i ornitologiczny „Jezioro Wielkie”. Nie zaznaczono też wielu Pomników Przyrody i punktów widokowych. Naturalnie wielkość mapki nie pozwala na zaznaczenie wszystkich ciekawostek i atrakcji lecz pominięcie tych obiektów na mapie chyba nie sprzyja promocji. W treści książeczki w rozdziale „Atrakcje

turystyczne i zabytki” brakuje też informacji o rezerwach „Grodziszczce” i „Rybojady” i nie wymieniono żadnego z Pomników Przyrody. W zabytkach zapomniano wspomnieć o pałacu w Panowicach, ale nie opisano tego istniejącego tylko na mapie w Łagowcu. Wymieniono park pałacowy w Łagowcu ale zapomniano o parkach w: Chociszewie, Panowicach, Sierczu i Starym Dworze.

Naturalnie tego typu wydawnictwa nie są najwyższego lotu i nawet nie muszą ale jeżeli chce się coś promować to trzeba robić to profesjonalnie i nie można popełniać merytorycznych błędów. Szczególnie jeżeli wydaje się na to społeczne pieniądze. Nie dotyczy to tylko gminy Trzciel, bo ten informator zaliczyłbym i tak do jednych z lepszych jakie widziałem, lecz wiele innych urzędów wydało informatory promujące atrakcje gminy, które ogólnie mówiąc nie są do końca przemyślane i rzetelnie opracowywane.

Osobną sprawą jest fakt, że po wydaniu tego typu wydawnictw, urzędy często nie rozsyłają ich po okolicznych bibliotekach gdzie mogłyby pełnić rolę promocyjno – dydaktyczną.

Andrzej Chmielewski

Muzeum Pożarnictwa

Warto zwiedzić Lubuskie Muzeum Pożarnictwa w Kęszycy Leśnej im. Pułkownika Leona Kiszmanowicza. Muzeum oficjalnie otwarto w maju 2000 r. lecz decyzja o utworzeniu, w remontowanej strażnicy ekspozycji zabytkowego sprzętu strażackiego, zapadła dwa lata wcześniej. Na początku wystawa obejmowała między innymi: dwie siłkawki konne, czterokołowe, dwa wozy strażackie, pięć przyczep gaśniczych, dwa samochody oraz kilkanaście sztuk innego sprzętu. Wiele sprzętu strażacy organizowali i remontowali sami. Stare zabytkowe

wozy bojowe straży pożarnej odzyskały swój dawny blask dzięki renowacji przeprowadzonej przez Pana **Józefa Koziała** z Kurska.

Aktualnie Muzeum mieści się w przedwojennym budynku stajni dla wojskowych koni. Posiada kilkanaście samochodów i pojazdów różnego typu i kilkadziesiąt eksponatów związanych z pożarnictwem. Najstarsze to elektropompa z



XVIII wieku i jeden z pierwszych silników Audii. Ekspozowana jest też ekspozycja umundurowania strażaków z Niemiec i Holandii. Zwiedzając ekspozycję możemy poznać się historią straży pożarnej i usłyszeć od przewodnika, wiele ciekawostek np.: o drabinie która wygląda tak jakby jej nie było i o tym, że jeden z samochodów brał udział w filmie. Lubuskie Muzeum Pożarnictwa w Kęszycy Leśnej zwiedziło ponad 1500 osób z kraju i z zagranicy. Ciekawostką jest wpis amerykańskich żołnierzy polskiego pochodzenia, którzy goszcząc w Polsce na manewrach wojskowych zwiedzali Muzeum. Ojciec jednego z nich zanim wyemigrował do USA służbę wojskową odbywał w Kęszycy Leśnej w czasie gdy były tu garnizon Wojska Polskiego (1945 - 1956).

Muzeum można zwiedzać codziennie po telefonicznym uzgodnieniu, pod Tel. 095 7412438 i 0 605 427 952.

Tekst i foto
Andrzej Chmielewski

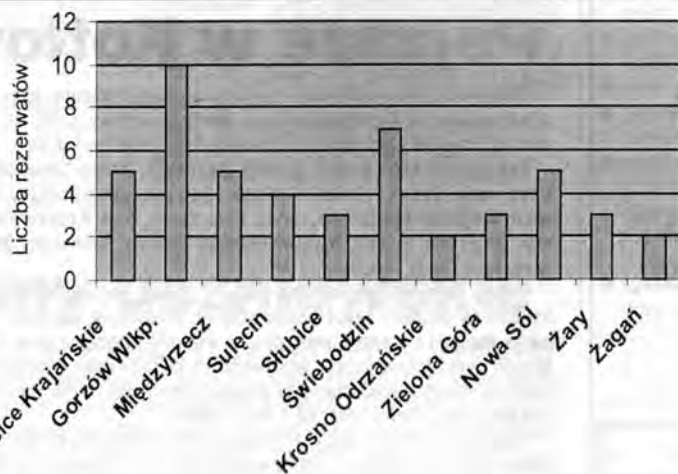


Tabela. Liczba rezerwatów przyrody w poszczególnych powiatach województwa lubuskiego.

Series1

PRZEDSZKOLE NR 2



Z kroniki przedszkola

– „Budowa nowego przedszkola. Budowa przedszkola prowadzona była przez Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Budowlane w Międzyrzeczu. Koszt budowy przedszkola wynosił 1 milion 650 tysięcy zł, a wyposażenie 350 tysięcy zł z funduszu Rad Narodowych. Przekazanie obiektu do użytku nastąpiło z dniem 10 stycznia 1969r. Przedszkole jest 4-ro oddziałowe, do którego uczęszczać będzie 120 dzieci z Międzyrzecza.

Otwarcie przedszkola Nr2 przy ul. Chrobrego. Przedszkole rozpoczęło swoją działalność dnia 01.03.1969r. Przy współudziale rodziców i dzieci urządziliśmy uroczyste otwarcie, na które przybyli przedstawiciele KP PZPR i Wydziału Oświaty. Po oficjalnym powitaniu gości przez Kierowniczkę Przedszkola – Kłoskowską Czesławę, przecięcia wstęgi dokonał Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Wincenty Białkowski. Następnie głos zabrał Przew. Komitetu Rodzicielskiego dziękując władzom za tak cenny dar, który otrzymało społeczeństwo Międzyrzeczan.

marzec 1969r. Jadwiga B.™

Kronika Przedszkola Nr2 składa się z pięciu opasłych tomów. Sympatycy przedszkola mogą prześledzić działalność placówki w Czytelní Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu.

Przedszkole ulega likwidacji z dniem 30 września 2003r.

Rodzicom i wszystkim przyjaciołom przedszkola na przestrzeni lat 1969 – 2003 serdeczne podziękowania za miłą współpracę składa

Rada Przedszkola Nr 2

BIURO TURYSTYCZNE „MAŁGORZATA” JAROSŁAW KUŚ

ZEZWOLENIE WOJEWODY NA USŁUGI TURYSTYCZNE NR 0012/17/09

WYPOCZYNEK W KRAJU

WYPOCZYNEK ZA GRANICĄ

KATALOGI: *ORBIS TRAVEL, VING,
ITAKA, TIME TRAVEL, EURO 90,
ADRIATYK, I INNE*

ZAPRASZAMY
PN – PT
10.00 – 16.00
MIĘDZYRZECZ, UL. MŁYŃSKA 8
TEL/FAX: 742 91 75

Z notatnika bobowickiego kucharza

SALATKA FRANCUSKA Z BROKUŁÓW

Składniki: 50 dag brokułów, 2 twarde, mięsiste pomidory, 2 jajka ugotowane na twardo, cebula, pół strąka czerwonej i żółtej papryki, natka pietruszki, cukier, sól.

Sos: 2 łyżki gęstego majonezu, 2 łyżki jogurtu naturalnego, 2-3 ząbki czosnku, łyżka soku z cytryny, szczypta cukru, pieprz, sól.

Wykonanie: Brokuly włożyć do osolonego i lekko osłodzonego wrzątku, gotować około 10 min., odcedzić, podzielić na różyczki, lodygi pokroić w kostkę. Pomidory sparzone wrzątkiem i obrane ze skórki oraz jajka pokroić na ćwiartki, a paprykę w cienkie paski. Ząbki czosnku rozetrzeć z solą, dokładnie wymieszać z majonezem, jogurtem, sokiem cytrynowym i przyprawami. Połączyć składniki salatką, polać sosem, schłodzić. Przed podaniem posypać posiekaną natką.



GRECKA SALATKA WIEJSKA

Składniki: 400 g mięsistych pomidorów, 300 g ogórka, 150 g sera owczego „Feta”, 120 g cebuli, 1 główka salaty, 20 g peperoni, 30 g czarnych lub zielonych oliwek (około 10 sztuk), 1 łyżka stołowa kaparów.

Sos: 30 ml soku z cytryny, 50 ml oliwy z oliwek, 1 łyżeczka oregano, 1 łyżeczki soli i świeżo zmielonego pieprzu.

Wykonanie: Wymieszać dobrze trzepaczką składniki na sos. Wymyc pomidory i pokroić na grube plasterki. Wymyc ogórek i nie obrany pokroić na cienkie plasterki. Obrac cebulę i pokroić na cienkie plasterki, peperoni na grube plasterki. Pokroić ser w kostkę 1 x 1 cm. Składniki wymieszać, posypać drobno pokrojoną pietruszką, polać sosem.

FASZEROWANA PAPRYKA

Składniki: 600 g czerwonych strąków papryki, 375 ml wywaru z warzyw, 50 g prosa 1 mała cebula 40 g zieleniny (pietruszka, szczypior, trybulka), 1 ząbek czosnku 3 g oleju (1 łyżeczka), sól, biały pieprz.

Wykonanie: Zagotować 125 ml wywaru z warzyw. Proso oplukać gorącą wodą na drobnym sicie, dodać do wywaru i gotować 10 min. na dużym ogniu. Wylądź źródło ciepła i zostawić do napęcznienia przez 20 min. Umyć paprykę, odciąć czubki, wydrążyć. Drobno posiekać cebulę i czubki papryki, dusić przez ok. 15 min. w pozostałej ilości wywaru z warzyw (250 ml). Umyć zieleninę i drobno pokroić. Przygotowane składniki (bez wywaru) wymieszać z prosem, doprawić. Lekko nasmarować tłuszczem formę do zapiekania. Paprykę wypełnić farszem, ułożyć w formie, ewentualnie lekko obciąć spody, żeby lepiej stały. Dodać pozostały z duszenia wywar z warzyw, piec w piekarniku 15 minut w temp. 200 stopni C, z termoobiegiem 180.

DYNIA MAKARONOWA GOTOWANA

Składniki: 1 kg dyni, 1 szklanka mleka, 8 dag sera żółtego ostrego, koperek 1 paczka, 2 ząbki czosnku, sól, ostra papryka, ketchup.

Wykonanie: Dynię umyć, obrać, wyjąć pestki i luźny miąższ, podzielić na mniejsze części, zalać wrzącą osoloną wodą z dodatkiem mleka, gotować do miękkości (około 20 minut). Ugotowana dynia rozsypuje się przypominając makaron. Zetrzeć żółty ser. Rozetrzeć czosnek, dodać do sera. Koperek oplukać, drobno pokroić. Dynię po ostudzeniu ułożyć na półmisku, polać ketchupem, posypać serem żółtym z czosnkiem.

WARZYWA ZAPIEKANE

Składniki: 600 g warzyw (pomidory, kalafior, szpinak, koper włoski, itd.), 250 ml mleka, 50 g ementalera lub goudy, 40 g margaryny, 20 g mąki, sól, gałka muszkatołowa, świeżo zmielony pieprz.

Wykonanie: warzywa umyć, udusić w małej ilości zimnej wody lub ugotować (gotować al. dente), w przypadku pomidorów i szpinaku wystarczy je zblanszować. Z wody pozostałej po gotowaniu warzyw, mąki i margaryny zrobić biały sos, dodać starty ser i ostro doprawić. Włożyć warzywa do formy, polać sosem i zapiec (10 – 15 min.)

Pejzaże w Kotlewni

Pracowity plener w Pławnej zaowocował ok. 48 obrazami, które można oglądać w kotlewni przy ul. Konstytucji 3 Maja. Wernisaż wystawy w dniu 31 lipca zgromadził młodych artystów i ich przyjaciół, działaczy i sympatyków kultury.

Swoje prace przedstawili: **Łukasz Bednaruk, Kasia Chruścińska, Karolina Czyż, Ania Dybek, Karina Graczyk, Patrycja Jarmolowicz, Agata Kaspro-wicz, Małgosia Kędzińska, Anita Klepczarek, Asia Kozakiewicz, Kasia Lamcha, Dominika Kubiak, Inga Murawska, Ewelina Skotnicka, Agnieszka Wisz-niewska i Darek Zatoka.**

Młodzi twórcy różnie traktując widziane obiekty, pejzaże, detale architektoniczne utrwalił na płótnach część otaczającej ich przestrzeni, panującą akurat pogodę, swoje nastroje i przemyślenia, okolice Pławnej i kamieniczki w Lubomierzu. Ich sposób postrzegania świata, wrażliwość na kształt i kolor, twórcze przekształcanie widzianej rzeczywistości stworzyły ciekawą ekspozycję. Każda praca ma w sobie coś interesującego. Plener trwał od 7 do 17 lipca.

Pławna 9, to adres grupy artystycznej. Gospodarzami są **Marzena i Mariusz Malińscy**. Plener został sfinansowany w ramach unijnego programu „Młodzież”. Wystawę otworzył **Roman Kaspro-wicz**, twórca pracowni i kierownik pleneru. Obecny był również ks. Marek Walczak (proboszcz Parafii Św. Jana), który poinformował o tym, że część obrazów z wystawy zostanie przekazana na aukcję, z której dochód zasilił cele charytatywne.

Wiesława Murawska



Adam Byszewski
Biskup
Zielonogórski

Zielona Góra 10 lipiec 2003 RP

Szanowny Pan
mgr Bogusław CZOP
Przewodniczący Rady Miasta Międzyrzecz
Rynek 1
66-300 Międzyrzecz

Szanowny Panie Przewodniczący,

w naszej Wspólnocie Diecezjalnej dał na Bóg przeżywać Milenium śmierci Pierwszych Męczenników Polski, świętych: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna. Zgromadzeni 15 czerwca 2003 roku w Międzyrzeczu, mogliśmy uczestniczyć w Eucharystii z udziałem Episkopatu Polski, gości zagranicznych, licznie przybyłych diecezjan.

Bardzo cenny wkład w przygotowania i organizację uroczystości wniosły władze samorządowe Międzyrzecza. Dlatego bardzo dziękuję Panu Przewodniczącemu i Wszystkim Radnym Międzyrzecza z serca płynącym „Bóg zapłać!” za poniesiony trud włożony w przygotowania, który zaowocował godnym i pięknym przeżyciem Milenijnych Uroczystości. Osobno dziękuję za podjęcie inicjatywy ustawodawczej, obierającej św. Męczenników za Patronów Grodu nad Obrą.

Równocześnie z całego serca błogosławię na trud pracy samorządowej, a św. Bracia Międzyrzeccy niech swym wstawiennictwem wypraszą potrzebne łaski dla mieszkańców miasta, którego zostali Patronami.

+ Adam Byszewski

Międzyrzecz i okolice – 40 lat temu

8 sierpnia w Muzeum otwarta została wystawa rysunków Janusza Pstrąga pt. „Międzyrzecz i okolice – 40 lat temu”. Prezentowane prace pochodzą z okresu studiów autora i przedstawiają wygląd fragmentów miasta w latach sześćdziesiątych.

Janusz Pstrąg mieszkał w Międzyrzeczu w latach 1946-1970 i mając 9 lat zaczął uczestniczyć w zajęciach plastycznych prowadzonych w muzeum przez Alfa Kowalskiego. W 1961 r. zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym. W latach 1962-65 studiował architekturę na Politechnice Wrocławskiej a następnie w PWSSP w Poznaniu, gdzie w 1970 roku uzyskał dyplom mgr art. Plastyka. Obecnie mieszka w Poznaniu i zajmuje się projektowaniem architektonicznym, projektowaniem wnętrz, elementów wyposażenia wnętrz, a także wspólnie z żoną projektowaniem witraży i grafiki użytkowej.

Wśród zwiedzających wystawę było wiele osób pamiętających dawny Międzyrzecz. Z sentymentem wspomniano malownicze uliczki, zaułki, stary most na Obrze i inne miejsca, które zmieniły swój wygląd. Wystawa potrwa do 28 września, a wystawione prace będzie można kupić.

Wiesława Murawska



Firmy uczniowskie

„Sama wiedza nie wystarczy, trzeba jeszcze umieć ją stosować”

Firmy uczniowskie są integralną częścią programu EKOPOS i będą służyć przede wszystkim stworzeniu uczniom możliwości konfrontacji nabytej wiedzy z praktyką gospodarczą. Przy szkołach tworzone będą firmy realizujące cele typowo pedagogiczne i nie odnoszące korzyści strictly finansowych. Uczniowie działający w ramach takich firm będą mieli możliwość działania w realnych strukturach firmy poznając przy tym od „podszewki” zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Uczniowie wyrażający chęć udziału w przedsięwzięciu przechodzą przez etap rekrutacji, następnie przy pomocy opiekuna tworzą wewnętrzną strukturę firmy, prowadzą sekretariat, dział personalny, wspólnie pracują nad projektami, poznając przy tym zasady rządzące rynkiem.

TRENINGI PAMIĘCI SZANSĄ NA PRZYSZŁOŚĆ

Mózg bowiem, tak jak inny organ ciała, musi ciągle i wytrwale pracować. Pamięć trzeba również systematycznie ćwiczyć, zgodnie ze starą maksymą: „ćwiczenie czyni mistrza”. W obecnych czasach systemy edukacyjne główny nacisk położyły na zdobywanie sprawności intelektualnej dzieci i młodzieży. Nie ma jednak specjalnie wyodrębnionych zajęć szkolnych, które miałyby pokazać dziecku jak zdobywać tę sprawność intelektualną, czy też jak taka indywidualna osobowość, jaką jest każdy uczeń powinna pracować, uczyć się czy pokonywać stres.

10-letnie doświadczenia w pracy z dziećmi i młodzieżą podczas zajęć popołudniowych w CENTRUM TRENINGOWYM WOJAKOWSKICH wychodzą naprzeciw wymaganiom nowoczesnej edukacji.

ZAJĘCIA W CTW PRACUJĄ NAD:

- spostrzegawczością i koncentracją uwagi,
- rozwijają pamięć zwiększając efektywność nauki
- ułatwiają zrozumienie zapamiętywanych treści,
- doskonałą formę i treści wypowiedzi
- pomagają porządkować i selekcjonować

- wac poznawany materiał,
- zdecydowanie przyspieszają procesy myślowe,
- pokazują sposoby pracy z zapamiętywaniem treści tekstów,
- wyzwalają inwencję i kreatywność,
- poprawiają zdolności radzenia sobie w trudnych sytuacjach,
- uświadamiają indywidualne wzorce osobowe i pracę nad samym sobą.

Proponowany trening pamięci usprawni zarówno codzienną naukę, jak i późniejsze przygotowywanie i zdawanie egzaminów. Zajęcia obejmują 110 godzin lekcyjnych realizowanych w ciągu roku szkolnego. 10-osobowe grupy spotykają się 2 razy w tygodniu.

ZAPRASZAM DO UCZESTNICTWA W TYCH ZAJĘCIACH DZIECI I MŁODZIEŻ (OD LAT 9- 17) W NOWYM ROKU SZKOLNYM 2003/2004.

WSZELKICH INFORMACJI UDZIAŁEM PODCZAS INDYWIDUALNYCH SPOTKAŃ Z ZAINTERESOWANYMI ORAZ POD NUMERAMI TELEFONÓW

0-95/741-26-01

0-607-070-440

PROWADZĄCA ZAJĘCIA CTW

DOROTA GRZEŠKOWIAK

„KURS SZYBKIEGO CZYTANIA ROZWIJAJĄCY INTELEKT” DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Kurs przeznaczony jest zarówno dla osób uczących się jak i aktywnych zawodowo. Podstawowym jego celem jest wyposażenie uczestników w narzędzia do prawidłowej, szybkiej i bezstresowej pracy z dużą ilością informacji. Najważniejszym z nich jest umiejętność szybkiego czytania, co znacznie skróci czas nauki, jak i podniesie jej efektywność.

PROGRAM KURSU:

- czterokrotne zwiększenie tempa czytania,
- zwiększenie stopnia zrozumienia i zapamiętywania czytano tekstu
- rozbudzenie poczucia „lubię czytać
- PRACA Z INFORMACJĄ”:
- notowanie nieliniarne metodą „Map Myśli”
- opanowanie strategii skutecznej nauki
- PAMIĘĆ:
- co to jest pamięć i jak funkcjonuje
- poznanie szerokiej gamy Technik Pamięciowych
- wypracowanie nawyków skutecznej pracy z wykorzystaniem owch Technik Pamięciowych
- INDYWIDUALNE WZORCE
- MYŚLENIA:
- sposób przetwarzania informacji przez mózg czyli każdy myśli na swój sposób

- rozpoznanie własnego IWM
- umiejętność rozpoznawania IWM u innych, czyli jak myśli mój egzaminator
- TECHNIKI MOTYWACYJNE I TECHNIKI RADZENIA SOBIE ZE STRESEM:

- elementy technik NLP
- ćwiczenia na koncentrację w oparciu o IWM
- techniki relaksacyjne podnoszące skuteczność działań
- synchronizacja półkul mózgowych
- rola muzyki w procesie

ORGANIZACJA ZAJĘĆ:

- wiek uczestników – młodzież gimnazjalna, licealna i dorośli
- liczebność grupy – 8 – 10 osób
- 2 miesiące „wytężonego czytania”
- 32 godziny zajęć (16 spotkań po 2 godziny, 8 spotkań po 4 godziny)
- spotkania z byłymi uczestnikami kursów
- zajęcia popołudniowe lub w soboty
- wszelkich informacji udziałem osobście lub telefonicznie pod numerami

0-95 / 741 - 26 - 01

0 - 607 - 070 - 440

licencjonowany trener

„Akademii Nauki”

mgr Dorota Grzeškowiak

Przy okazji realizacji projektu nabywają takich umiejętności jak: przedsiębiorczość i rozwiązywanie konfliktów. Uczniowie uczą się operatywności, kreatywności i samodzielności w działaniu. Takim celem będzie właśnie służąca powstająca przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Szkolna Agencja Reklamowa. Uczniowie działający w ramach agencji będą m. inn. zabiegali o zlecenia instytucji publicznych.

Patronat nad Szkolną Agencją Reklamową objęli Starosta Międzyrzecki pan Kazimierz Puchan, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu pani Anna Górzna oraz spółka Media Odra Warta z Międzyrzecza. Opiekunem firmy zostanie v-ce dyrektor szkoły pani Maria Jaruta.

Kęszycza Leśna po jubileuszu

Najmłodsze „dziecko” gminy – Kęszycza Leśna – wkroczyła w jedenasty rok istnienia po tym jak z szarego garnizonu wojsk federacji rosyjskiej przerodziła się w jedną z najładniejszych miejscowości Ziemi Międzyrzeckiej. Początkowo jako sypialnia Międzyrzecza, w ciągu paru lat radykalnie zmieniła swoje oblicze, stając się prężną i atrakcyjną miejscowością. Mieszkańcy Kęszyczy Leśnej są coraz bardziej dumni ze swojej miejscowości, czego dali wyraz podczas lipcowych uroczystości 10-lecia, na których nie brakowało wspomnień, życzeń i wesołej zabawy. Było to możliwe dzięki przychylności władz gminnych z burmistrzem Międzyrzecza, panem Tadeuszem Dubickim na czele, innych wspaniałych gości i wszystkich ludzi dobrej woli.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim paniom z Kęszyczy Leśnej za wspaniałe ciasta, **Kole Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży Pożarnej** za przygotowanie imprezy, **księdzu proboszczowi Bogusławowi Dysiowi** za odprawienie uroczystego nabożeństwa, a **Muzeum w Międzyrzeczu** za udostępnienie materiałów archiwalnych o historii zasiedlenia Kęszyczy Leśnej. Słowa podziękowania kierujemy też do pana **Piotra Gołębiowskiego** za przygotowanie i sprawne przeprowadzenie konkurencji dla dzieci i dorosłych oraz jego pomocników **Adriana Grybskiego, Tomasza Włockowskiego i Karoliny Herman**, jak również dla **Grzegorza Szyszki** za sprawne prowadzenie imprezy. Słowa uznania należą się zaprzyjaźnionym zespołom wokalnemu – instrumentalnym, które uatrakcyjniły festyn: „**Pod Gruszą**” z Kurska, „**Echo**” z Międzyrzeckiego Klubu Seniora, miejscowe „**Kęszyczanki**” oraz „**Ale Babki**” z Piesek z **Kazimierzem Krupnickim**, które włożyły tyle energii, a pechowo nie znalazły się na lamach „KM”. Serdeczne słowa podziękowania kierujemy też do wszystkich sponsorów, bez których bezinteresownej pomocy materialnej nie byłoby możliwe zorganizowanie festynu:

- | | |
|---|-----------------------------------|
| - Usługi Instalacyjno Budowlane „Tombud”, | - Sklep „Mikrus” B. Błaszczak |
| - P.U.T. „Instal – Prim” | - Grzegorz Szyszka |
| - P.P.H.U. „Niewiadomski” | - Mirosław Józwiak |
| - Zakład Ogólnobudowlany M. A. Rywak | - Teresa Wrona |
| - Kamieniarstwo A. Judek | - Koło Gospodyń z Kęszyczy Leśnej |
| - Mirosław Bereźnicki | - Sieć Sklepów „Biedronka” |
| - „Crylomag” s.c. B. Onyszczyk | - Jeronimo Martins |
| - Firma Matuszczak | - Piekarnia Wyszczanowo |
| - Piekarnia „Rojek” | - Adam Krystian |
| - Masarnia D.M. Karatysz | - Jarosław Nycz |
| - Gospodarstwo Rolne państwo Brodnicy | |

Do zobaczenia na festynie 15-lecia Kęszyczy Leśnej.

Organizatorzy

BIURO TURYSTYCZNE

„MAŁGORZATA” JAROSŁAW KUŚ

ZEZWOLENIE WOJEWODY NA USŁUGI TURYSTYCZNE NR 0012/17/09

MRU

MIĘDZYRZECKI REJON
UMOCNIONY

PODZIEMNA TRASA
TURYSTYCZNA

WYŁĄCZNA REZERWACJA
WYCIECZEK

ZAPRASZAMY

PN – PT

10.00 – 16.00

MIĘDZYRZECZ, UL. MŁYŃSKA 8

TEL/FAX: 742 91 75

PSSE w Międzyrzeczu włączyła się do ogólnopolskiej multimedialnej kampanii HIV – AIDS. W dniu 24.07.2003 odbyła się konferencja prasowa, na której dziennikarze gazet lokalnych mogli otrzymać informacje dotyczące tej kampanii. Patronat nad lokalnymi działaniami kampanijnymi objął „Kurier Międzyrzecki” z pomocą redaktora Andrzeja Chmielewskiego.

JESTEŚCIE RAZEM POROZMAWIAJCIE O AIDS

Rozmowa na pewno może wzmocnić związek i pozwoli uniknąć rozczarowania, da szansę wynegocjowania tego, co jest dla dwojga ludzi najlepsze i najbardziej bezpieczne.

Przekonani, że jesteście sobie wierni nie wystarczy, bo nawet jeśli tak jest teraz, to jak było przed tym związkiem? Czy był inny partner / partnerka? Warto o tym porozmawiać. Trzeba pomyśleć także o swoim życiu i sytuacjach, które mogły stanowić ryzyko. Warto pomyśleć o przeszłości. Czasem trudno jest stwierdzić, co było pierwotną drogą zakażenia – brudna igła i strzykawka, czy też stosunki seksualne bez zabezpieczeń?

Każda zmiana partnera wiąże się z ryzykiem zakażenia HIV.

- użycie prezerwatywy zmniejsza ryzyko zakażenia HIV,
- wykonanie testu w kierunku HIV pozwala stwierdzić czy jest się zakażonym.

W związku z prowadzonymi analizami epidemiologicznymi, z którymi wynika, iż stale zwiększa się liczba osób zakażonych drogą kontaktów seksualnych i, mimo że wśród ogółu zakażeń przeważają mężczyźni, ostatnio obserwuje się zwiększenie liczby zakażeń kobiet. Jest to związane ze znaczącym wzrostem liczby zakażeń drogą kontaktów heteroseksualnych. W Polsce pierwszy przypadek zakażenia HIV wykryto w 1985r., a pierwsze zachorowanie na AIDS rok później.

Do końca maja 2003 roku odnotowano ogółem 8149 zakażeń HIV. Jednak szacuje się, że liczba osób żyjących z wirusem HIV w naszym kraju wynosi 15 – 20 tysięcy. Według danych skumulowanych, wśród osób zakażonych HIV, ponad 50 % jest w wieku 20 – 29 lat (44 % wśród zakażonych tylko w 2002 r.), aż 10 % stanowią ludzie poniżej 20 roku życia, a ponad 20 % to kobiety.

Zakażenia HIV nie widać. Bardzo wiele osób nie wie o swoim zakażeniu.

Problem z HIV polega na tym, że przez 10 – 12 lat nie powoduje on żadnych dolegliwości, nie daje żadnych zmian w rutynowo wykonywanych badaniach laboratoryjnych. Dlatego wiele osób żyje z HIV nie mając o tym pojęcia. Magiczne myślenie i stereotypy nadal działają. „To nie ja, To nie on, To nie ona – my jesteśmy porządni”, HIV nie wie co to znaczy?, on nie zna słów. Dla niego ważne są płyny zakażone i wrótka zakażenia. Mogą być porządną kobietą, mężczyzną, ale wystarczy, że zdarzyło się w moim życiu lub życiu mojego partnera coś, co mogło spowodować zakażenie i już wchodzi w obszar ryzyka. Lekarze zajmujący się w Polsce HIV mają pod swoją opieką młode kobiety, które nabyły zakażenia HIV od pierwszego i jedyne w swoim życiu mężczyzny.

Warto wiedzieć o swoim i partnera statusie serologicznym. Warto zrobić samemu test i poprosić o to partnera. Ważne, aby rozmawiać o bezpieczeństwie swoim i partnera, o zaufaniu, o bezpiecznym seksie i możliwościach zabezpieczeń.

Warto wynegocjować bezpieczeństwo. W całym kraju działają punkty konsultacyjno – diagnostyczne, w których możesz wykonać test w kierunku HIV.

Całodobowy telefon zaufania AIDS: (0-22) 692 82 26.

Małgorzata Wejkuć

– Oświata Zdrowotna Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Międzyrzeczu

INFORMACJA O KONKURSIE

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Międzyrzeczu ogłasza konkurs **na komiks o tematyce HIV – AIDS.**

Komiks ma zawierać informacje w jaki sposób można się zakazić i co robić by chronić się przed zakażeniem. Pokazać samotność ludzi zakażonych i stosunek społeczeństwa do choroby, o której wiemy jeszcze zbyt mało. Trzy najciekawsze prace nagrodzone będą przez Państwowe Powiatowe Inspektora Sanitarnego w Międzyrzeczu. Uczestnikiem konkursu może być każda osoba dorosła. Nadsyłanie prac do końca września na adres: **PSSE w Międzyrzeczu, Os. Centrum 16**

Ogłoszenie wyników konkursu w numerze listopadowym „Kuriera Międzyrzeckiego”. Regulamin konkursu do wglądu w Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Międzyrzeczu.

Być nauczycielką religii...

„Przygotować lekcję czasem o późnej godzinie kiedy my sobie spokojnie o dniu jutrzejszym śnimy”.

Moja uczennica – Jadzia Burczak urodziła się i wychowała w Międzyrzeczu. Zawsze marzyła o tym, żeby uczyć dzieci w szkole, marzyła o studiach polonistycznych. Tego marzenia, jak mówi, nie udało się jej zrealizować – Bóg widać miał inne plany...

Po maturze pracowała na PKP w telekomunikacji i w PBR. W tym czasie dwa razy w tygodniu zaczynała jeździć na katechezę do Gorzowa Wlkp. Ukończyła 5. letnie studia na Papieskim Fakultecie Pedagogicznym we Wrocławiu - Sekcja w Gorzowie Wlkp. Dziesięć lat pracowała w katechezie parafialnej, a po powrocie nauki religii do szkół, przez dziewięć lat uczyła w Szkole Podstawowej nr 1, od czterech lat w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, podkreśla, że katecheta to taki pedagog, który pracuje nie tylko w placówce oświatowej, ale dużo swojego czasu poświęca na społeczne prace w parafii. Dlatego prowadzi dziecięcą grupę Eucharystycznego Ruchu Młodych, grupy tzw. „domowe” młodzieży przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania. Przygotowuje dzieci do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej. Razem z dziećmi przygotowuje Liturgie Słowa na niedzielne Eucharystie oraz małe inscenizacje, które pomagają lepiej rozróżnić poszczególne okresy w roku liturgicznym. Mimo różnych trudności bardzo lubię swoją pracę, podkreśla. Cieszę się, że bardzo często doświadczam życzliwość ze strony moich uczniów, ich rodziców lub opiekunów, moich współpracowników. Ze swojej strony zapewniam o gorącej modlitwie w intencji tych, których Bóg postawił na mojej drodze.

Foto: Autor, Tekst: Kazimierz Kulas



Wakacje z łopata

W pobliżu wsi Święty Wojciech, tuż przy drodze prowadzącej do Wojciechówka i Gorzycy znajduje się spora wydma piaskowa. Wzniesienie to z pozoru niczym specjalnym się nie wyróżniające to prawdziwa „perełka” dla międzyrzeckiej archeologii. Stanowisko numer

7 bo o nim właśnie mowa, stanowi przekrój przez pradzieje ziemi międzyrzeckiej. Pierwsze ślady osadnictwa pochodzą tutaj z paleolitu, następnie „wędrujemy” przez mezolit, neolit, epokę brązu po przelom er, czyli już epokę żelaza. Pierwsze osady miały charakter przejściowy ponieważ nie istniała wtedy jeszcze forma osadnictwa stałego, po „wyeksploatowaniu” pól pozostawiano stare miejsce wędrując dalej w poszukiwaniu lepszych warunków do egzystencji. Jednym z podstawowych warunków

dla rozwoju osadnictwa na danym terenie była bliskość zbiornika wodnego, ten warunek wydma spełnia doskonale ponieważ ułożona jest w zakolu rzeki Obrzy.

Pierwsze znaleziska archeologiczne na „naszym” stanowisku odnaleziono już w latach pięćdziesiątych, natomiast w 1984 roku stanowisko trafiło do katalogu Archeologicznego Zdzjęcia Polski. Niestety od wielu lat ulegało ono zniszczeniu przez nielegalne wydobywanie piasku. Powstanie „dzikiej żwirowni” spowodowało konieczność przeprowadzenia badań ratowniczych. Rozpoczęte w 1998 roku a kontynuowane w kolejnych latach prace przyczyniły się do wpisania w 2000 roku przez lubuskiego konserwatora zabytków wydmy w Świętym Wojciechu do rejestru zabytków co jest jednoznaczne z objęciem tego miejsca szczególną opieką prawną. Niestety ewentualne konsekwencje prawne nie odstraszyły złodziei, na domiar złego zabrakło środków finansowych na kontynuowanie badań ratowniczych w następnym roku. Stanowisko niszczało a wraz z nim cenne informacje o początkach osadnictwa w okolicach Międzyrzecza. Na szczęście w tym roku prace wznowiono, a tegoroczny etap badań dzięki pomysłowi i staraniom p. **Robeta Pielę** oraz **Mariusza Kozyry** (Komendanta Związku Drużyn ZHP w Międzyrzeczu) i przychylności międzyrzeckiego muzeum stał się wyjątkowy. Po raz pierwszy w badaniach archeologicznych w Między-

rzezu wzięli udział wolontariusze, trzynasto harcerzy z Międzyrzeckiego Związku Drużyn ZHP (Ekipa harcerzy- wolontariuszy w składzie : **Gosia Grabarek, Gosia Owsiak, Kasia Szpakowska, Mariusz Kozyra, Krzysztof Kozyra, Mariusz Hassa, Robert Piele,**



Michał Owsiak, Marek Szych, Adam Szudra, Łukasz Urbanek, Włodzimierz Wasilkiewicz, Grzegorz Woźniak). Naszą pracę rozpoczęliśmy 4 sierpnia po zapoznaniu się z historią stanowiska, pod czujnym okiem międzyrzeckiego archeologa p. **Tadeusza Łaszkiewicza** wspieranego przez dwie praktykantki studentki archeologii z Poznania : **Agnieszka Indycką** i **Julitę Buraczkę**. Szybko nauczyliśmy się „fachu”, nie straszała nas stęchlizna, równanie profili, rysunki a w szczególności nasza ukochana-łopata. Naszą pracą choć początkowo wymagającą sporych poświęceń (wstawaliśmy o szóstej rano pracując w słońcu do 15) okazała się doskonałą lekcją historii naszej małej ojczyzny, a pierwsze odciski na dloniach były niczym w porównaniu z satysfakcją wykopania kilku ciałych skorup z których później można było złożyć kawałek garnka.

Podczas wykopalisk odwiedziła nas pół-kolonia z Gorzycy najmłodsi byli zafascynowani prowadzonymi przez nas pracami. Kolejnym gościem na wykopaliskach była ekipa dziennikarzy z telewizji lubuskiej, przed którą mogliśmy się pochwalić naszymi odkryciami: piecem do wypalania ceramiki z przed prawie 2500lat, kawałkami krzemieni i ceramiki a także bardzo rzadkimi na tym stanowisku przedmiotami z brązu.

Dzięki naszemu sponsorowi, międzyrzeckiej firmie **Media Odra Warta** zorganizowaliśmy sobie w wol-

NA KRESOWYCH SZLAKACH

Strusów pod Trembowlą

Strusów – to małe miasteczko na Kresach Wschodnich, pow. Trembowla, woj. tarnopolskie. Mieszkaniczką tej miejscowości była Bronisława Ogrodnik, urodzona w 1914 roku, która spędziła tam dzieciństwo i młodość, obecnie mieszkanka Międzyrzecza.



Mimo 89 lat bardzo ciekawie opowiada: „Mój brat Antoni urodzony i wychowany w Strusowie, 17 września 1939 został wywieziony przez wojska sowieckie do Swierdłowska. Tam pracował pod ziemią. Po pewnym czasie udało mu się zbiec, ukrywając się pod wagonem szczęśliwie dojechał do Iraku, gdzie wstąpił do Armii Polskiej. Walczył na obczyźnie, uczestniczył w walce pod Monte Cassino”. Sięga pamięcią do 17 września 1939 roku, kiedy wojska sowieckie wkroczyły do rodzinnego Strusowa. Ona i trzy koleżanki bardzo się bały żołnierzy sowieckich. Zostały złapane i zatrudnione w kuchni wojskowej do robienia klusek, obierania ziemniaków.

Bronisława Ogrodnik ze Strusowa wyjechała latem 1945 roku. Tam zostawiła swoją ojcowiznę. Mimo podeszłego wieku pani Bronisława czyta: „Nasz Dziennik”, „Kurier Międzyrzecki”, „Niedziele – Aspekty”, jest też wierną słuchaczką Radia Maryja. Jest znaną fundatorką i ofiarodawczynią na rzecz remontów i budowy kościołów na Kresach Wschodnich i Ziemi Międzyrzeckiej.

Sędziwej Nestorce – Broni Ogrodnik życzymy 100 lat w dobrym zdrowiu.

Kazimierz Kulas

Niepewność, czyli rymowanka 50-latk

Gdy przez dzień cały snuję się po kątach nie chcę gotować, prać ani posprzątać.

Wtedy rodzi się refleksja:

Czy to lenistwo, czy może depresja?

Gdy w ciągu minuty zjadam czekoladę

i z ciasteczkami na tapczan się kładę.

Wtedy w mej głowie powstaje refleksja:

Czy to łakomstwo, czy może depresja?

Kiedy głowa boli, kiedy szumi w uchu

kiedy stwierdzony mam ubytek słuchu.

To wtedy sobie zadaje pytanie:

Czy to mi przejdzie, czy tak już zostanie?

wiwi

nych chwilach spływ kajakowy do Bledzewa, dwudniową wycieczkę rowerową do Lagowa oraz biwak.

Serdeczne podziękowania należą się również **panom: Adamowi Kozińskiemu i Stanisławowi Capowi** na których pomoc międzyrzeckie harcerstwo może liczyć w każdej sytuacji. Co najważniejsze nasza dwutygodniowa przygoda z archeologiczną łopata rozpała w nas nową pasję tak więc za rok zapewne powrócimy i być może na dużej.

Autor tekstu: **Mariusz Hassa**

Autor fotografii: **Tadeusz Łaszkiewicz**

Wielki koncert. VII Prezentacje Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

Widownia dopisała przed sceną na placu przy restauracji „Tequila”. Przy ławach dużo zaproszonych gości, sympatyków i widzów. Powitanie przybyłych przedstawieli instytucji przyjaznych środowisku dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz osób prywatnych. Jest pan Zenon Wojciechowski pełnomocnik senatora Z. Jarmużka, władze Związku Emerytów i Rencistów, pani M. Górna-Bobrowska z Centrum Pomocy Rodzinie, pani J. Glura i inni.

W czasie koncertu za niedużą kwotę można było zakupić prace plastyczne wychowanków. Wywieszane obok sceny oglądałam w przerwie między występami. Są jedyne i niepowtarzalne. Czytam nazwiska autorów: Magda Jankiewicz, Patrycja Pyrska, Ada Malinśka. Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa”, które jest organizatorem całości dzisiejszych atrakcji artystycznych od dawna działa na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie. Prowadzi zajęcia plastyczne dla nich przez cały rok, dzięki pani Hannie Szuldze i innym osobom aktywnie uczestnicząc w życiu kulturalnym miasta.

Tymczasem na scenie trwa koncert. Niepełnosprawnym wykonawcom w pokonywaniu schodów pomagają żołnierze z naszej jednostki, Łukasz Żakowski, recytator kilku

wierszy, dedykuje żołnierzom jeden z tych wierszy. Piosenki wykonują: Ada Dobrzyńska z Nietoperka, Aneta Żakowska z Bobowicka, Kuba Rejmer z Wrocławia, Karolina Ossowska z Gorzowa Wlkp., Honorata Frankiewicz z Ostrowa Wlkp., nasza Karolina Szulga z Międzyrzeczka, która dedykuje piosenkę państwu Dudzińskim, Gabryś Przygodna. DPS Rokitno występuje z przedstawieniem p.t. „Chłopska nadzieja”. Aktorzy są ucharakteryzowani, na scenie dzieje się akcja. Uczestnicy włożyli w spektakl dużo pracy.

Pod koniec imprezy trafia się widzom wspólna okazja obejrzenia próbki umiejętności jednego z uczestników Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Dziecięcego, rosyjskiego zespołu „Poteshki”. Kultuwujący tradycję skomoruchów – dawnych wędrownych wagabundów, cudaków, blaźnów, występujących ku ucieśze widowni, zespół liczący łącznie ok. 70 osób (u nas wystąpiło siedem). Chłopcy w wieku od 8 do 16 lat prezentują akrobatyczne umiejętności, muzykalni, śpiewają wielogłosowo, grają na kilku instrumentach. Wszyscy uczą się w szkołach muzycznych, jeżdżą z przedstawieniami po wielu krajach na całym świecie. W bogatym programie mają klasykę i folklor rosyjski, pieśni stare i nowe, ich trawestacje, czę-

sto żartobliwe. Pochodzą z okręgu wołogockiego (600 km na północ od Moskwy). To, co zobaczyliśmy na scenie, to był folklor żywy, nie skostniały, pokazany w sposób oryginalny, ciekawy i bardzo, bardzo profesjonalny. Aktorstwo młodziutkich wykonawców przemysłane w najdrobniejszych szczegółach, to byli zawodowcy. Na scenie oglądaliśmy syntezę wielu gatunków scenicznych. Zespół prowadzą państwo Borucy. Nikt z widzów nie żałował, że wybrał się 8 sierpnia na Koncert VII Prezentacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Dziękując wszystkim wykonawcom pani Hanna Szulga złożyła serdeczne podziękowania również MDK w Międzyrzeczu, pracownikom restauracji „Tequila”, Środowiskowemu Domowi Pomocy, mediom, rodzicom, członkom i sympatykom Stowarzyszenia „Szansa”, sponsorem i żołnierzom za ich nieocenioną pomoc, zrozumienie idei Stowarzyszenia w realizowaniu programu, m.in. poprzez VII Prezentacje.... Kończąc zaprosiła wszystkich obecnych za rok. Na koniec zespół „Tia Maria” Agnieszka i Tadeusz Andrzejewscy zaprosili na scenę obecne na placu dzieci i młodzież, by wspólnie tańcem i śpiewem zakończyć ten pełen wrażeń wieczór.

Iwona Wróblak

VII Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

8 sierpnia 2003 roku przy restauracji „Tequila” odbyły się VII Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Wśród wykonawców byli podopieczni Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „Szansa” oraz reprezentanci z różnych stron Polski. Gośćmi specjalnymi Prezentacji byli mali tancerze zespołu „Poteshki” z Rosji. Na zakończenie Prezentacji Agnieszka i Tadeusz Andrzejewscy z zespołu „Tia Maria” swój koncert zadedykowali wykonawcom, sponsorom, organizatorom i publiczności.

Patronat VII Prezentacji objął pan Senator RP Zdzisław Jarmużek. Koncert Poprowadził pan Bolesław Kołodziejski z Zielonej Góry.

Serdeczne podziękowania za zorganizowanie i pomoc finansową, rzeczową i pracę sponsorom:

1. panu Senatorowi RP Zdzisławowi Jarmużkowi
2. MOW Międzyrzecz
3. Urzędowi Miasta Międzyrzecz
4. „Marmor” Kodak Piotr i Marcin Mich
5. panu Jerzemu Sroce
6. państwu Janinie i Bogusławowi Sikorom z Sulechowa
7. pani Krystynie Mróz
8. pani Elżbiecie Plaszczyk

9. „Pers 2”
10. „Merpól” – pan Marian Smolicha
11. państwu Krystynie i Tadeuszowi Kulkom
12. pani Elżbiecie Jarminskiej
13. „Bestseler” – pan Tadeusz Taborowski
14. pani Ewie Żak
15. panu Bogdanowi Bochowi
16. Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu w Międzyrzeczu
17. panu Jerzemu Małemu
18. panom Kazimierzowi i Markowi Pawliszacom
19. Klubowi Radnych SLD-UP-PSL
20. Centrum Pomocy Rodzinie
21. państwu Iwonie i Zbigniewowi Dymarczykom
22. Gminnej Radzie SLD
23. Jednostce Wojskowej 5700
24. Sądowi Rejonowemu w Międzyrzeczu
25. pani Marzenie Dudzińskiej
26. państwu Grażynie i Czesławowi Nyczom
27. pani Izbie Jankowskiej
28. Urzędowi Marszałkowskiemu w Zielonej Górze

A także: Międzyrzeckiemu Ośrodkowi Kultury, pracownikom restauracji „Tequila”, pracownikom stolarni pana Jerzego Malego, wolontariuszom, żołnierzom, członkom i rodzicom ze Stowarzyszenia „Szansa”, SDS w Międzyrzeczu, „Powiatowej”, „Ziemi Gorzowskiej”, „Kurierowi Międzyrzeckiemu”, „Gazecie Lubuskiej” p.p. Paulinie Szymczyk, Elżbiecie Cyranik, i Justynie Obrybskiej.



Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa”

Do Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Przerwać znowu milczenie

Dlaczego tak rzadko porusza się na łamach lokalnych gazet problemy społeczne, wychowawcze u dzieci? Haniebny proceder sprzedaż papierosów małym dzieciom trwa od wielu lat. Istnieje w małych kioskach i sklepach osiedlowych. Po raz kolejny nasuwa się pytanie:

Czy dlatego tak rzadko porusza się ten temat, ponieważ go nie zauważamy?

Wielu rodziców z łatwością może powiedzieć: „Nie dotyczy to naszych dzieci, więc nie istnieje powód, aby podjąć pewne środki, zapobiegające sprzedaży przede wszystkim papierosów i innych używek.” W ten sposób nie tylko nie dopuszczamy do wiadomości, że nasz kochany syn, kochana córka może palić papierosy lub pić alkohol, ale również nie staramy się myśleć o innych dzieciach i ich rodzicach, z sąsiedztwa, z osiedla czy miasta Międzyrzecza, których ten problem również dotyczy. Nie można być ślepym na wszelkie objawy zmian osobowościowych zachodzących w dzieciach i młodzieży. Coraz to młodsi sięgają po papierosy. Można rzec więcej, są od nich uzależnieni.

W tym momencie znowu należy się zastanowić i zapytać: Czy mogą istnieć ludzie, którzy nie mając sumienia, a kierowani żądzą posiadania pieniędzy, sprzedają nieletnim papierosy, tym samym wyniszczając ich młode organizmy. Tak, mogą istnieć i istnieją. Nie trzeba być bardzo spostrzegawczym i daleko wychodzić ze swojego domu. Nie omieszkałem teraz podać przykładu. Na ul. Zygmunta Krasińskiego znajduje się sklep, w którym zaopatrują się w papierosy nie tylko dorośli, ale również młodzież. Wystarczy stanąć naprzeciwko kiosku i poczekać, aż idący nastolatki zatrzyma się przed „okienkiem”, a następnie po chwili charakterystycznym, szybkim ruchem ręki schowa opakowanie do kieszeni spodni. Można powiedzieć, że większość przychodzących to starzy bywalcy, jednak osobie kupującej pierwszy raz również się nie odmawia. Dlaczego? W myśl zasady „klient nasz pan”, właściciel z całą serdecznością wręcza bilet do stacji nowotworów krtań, warg, podniebienie, płuc i tak dalej, i tak dalej, skazując na pewną śmierć.

W tej chwili można pomyśleć, czy mają sens akcje propagujące zakaz sprzedaży papierosów i alkoholu dzieciom. Tak, mają, lecz żeby były skuteczne, potrzebne są częstsze kontrole, inspekcje, a także współpraca rodziców i osób nie obojętnych na los dzieci z odpowiednimi organami władzy. Również nasze słowa krytyki wypowiedziane prosto w twarz, pod adresem sprzedającego papierosy i / lub alkohol nieletnim mogą wiele zdziałać. Nie należy nigdy tolerować tego rodzaju przestępstw, ponieważ godzą one w dobro całego narodu, tak jak to powiedział Jan Zamoyski: „Takie będą nasze Rzeczpospolite, jak ich młodzieży chowanie”. **Nie bądźmy obojętni! Nie przymykajmy oczu! Uchrońmy nasze dzieci od nałogów!**

Nazwisko znane redakcji.

Do Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego

Na przełomie 2001 i 2002r. położono nowy chodnik po prawej stronie ul. Świerczewskiego (od koszar do końca). Zadowolenie mieszkańców było ogromne, nareszcie nie będziemy brodzić po wodzie, NARESZCIE pomyślano o wizytówce naszego miasta, głównej ulicy. Nasza euforia szybko opadła. Bo czy w taki sposób wykonany remont, jak na załączonych fotografiach, jest wizytówką Władz Miasta, które prace inwestycyjne odebrały? A może wizytówką firmy, która wygrała przetarg?

Z całą stanowczością muszę stwierdzić, że inwestor wydał pieniądze Międzyrzecza bez sprawdzenia jakości wykonanej pracy. Czy naprawdę zabrakło polbruku i dlatego nie dokończono wjazdów do 3 jednorodzinnych domków? A może nazwiska właścicieli domków nic nie mówiły inwestorowi? Na domiar wszystkiego, w tym roku tuż przed uroczystościami Milenijnymi, został położony nowy chodnik po lewej stronie ulicy. Tam wyburzano nawet wjazdy wykonane z betonu i kładziono polbruk. Jeszcze dodam, że przed niektórymi posesjami wykonywano nawet po dwa wjazdy – jakby na życzenie.

W związku z powyższym mamy zapytanie do Pana Burmistrza Międzyrzecza, kiedy zostaną dokończone te wjazdy przed wspomnianymi budynkami. Nadmieniamy, że teren ten nie jest naszą własnością. Na dowód jak to wygląda w obecnej chwili przedstawiamy załączone zdjęcia.

Nazwisko znane redakcji.



LUBUSKIE LATO 2004

Pod takim hasłem w lipcu 2004 r. na terenie woj. lubuskiego odbędą się zmagania polskiej młodzieży w ramach jubileuszowej X Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. To wielkie wyróżnienie i wyzwanie dla władz samorządowych i sportowych województwa.

W ramach Olimpiady w sportach letnich o medale walczyć będą juniorzy młodszy (przedział wieku 14-16 lat) przedstawiciele 27 dyscyplin sportowych. Jest to również duża promocja dla miast i gmin gdzie Olimpiada się odbywa – powinno w tym brać udział również środowisko sportowe z Międzyrzecza. Dla niektórych dyscyplin nie trzeba budować obiektów sportowych, wystarczy wykorzystać walory turystyczne regionu.

Dlatego kieruję apel do międzyrzeckich klubów sportowych aby wsparli działania Burmistrza Międzyrzecza, który już skierował do władz województwa pismo z propozycją współudziału w organizacji Olimpiady. Na tym spotkaniu sportowej młodzieży mogą zyskać kluby i organizacje sportowe, będzie to również doskonała promocja naszego miasta.

Zbigniew KOLIS

Kontakt:

- pan Zbigniew Kolis tel. 741 67 48
- Dyrektor X Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży pan Bogusław Sułkowski tel. 324 84 56 fax. 324 84 57 dyrektor@lzs.kf.ocx.pl
- Lubuski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej, ul. Urszuli 5, 65-147 Zielona Góra
- Kurier Międzyrzecki - patron medialny tel. 741 88 29, kurier.miedzyrzecki@wp.pl

STOWARZYSZENIE OPIEKI PALIATYWNEJ

im. ŚWIĘTYCH PIĘCIU BRACI MIĘDZYRZECKICH dnia 14.09.2003 od godziny 15.00 organizuje festyn dobroczynny na rzecz ciężko chorych i cierpiących.

Naszemu stowarzyszeniu przyświeca idea pomocy tym najbardziej potrzebującym, ludziom umierającym aby w ostatnich godzinach życia nie cierpieli, umierali godnie. Chcielibyśmy symboliczną lotówkę zebrana odpaństw wymienić na niewymierną ulgę w cierpieniu mu, zakupując sprzęt, specjalistyczne środki przeciwdoleźynowe, aparaturę monitorującą dla chorych w szpitalu i w domu. Nasi wolontariusze szkolą się do niesienia pomocy w domu chorego, gdyby dla cierpiącego zabrakło miejsca w szpitalu, gdyby cierpiący i ciężko chory chciałby spędzić ostatnie dni swojego życia z rodziną w domu. Dla zabezpieczenia hospicyjnej opieki domowej potrzebujemy środków finansowych. Gromadzimy je różnymi sposobami. Pomysł zorganizowania festynu to praca naszych wolontariuszy. Liczymy że zapraszając Państwa 14.09.03 na teren międzyrzeckiego podzamcza spotkamy się aby stworzyć więź niesienia pomocy ludziom chorym.

W imieniu wszystkich członków stowarzyszenia i sympatyków? zapraszamy Pańska po zamek M7 programie wiele atrakcji z loterią fantową „Dar Serca”.

Prezes Stowarzyszenia
Kazimierz Anionowi cz

Koleżance –
Mirosławie Kuczera

wyrazy szczerego
 i głębokiego współczucia

z powodu śmierci **matki**

składają:

dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
 Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Koleżance –
Tamarze Sobolewskiej

wyrazy szczerego
 i głębokiego współczucia

z powodu śmierci **teściowej**

składają:

dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
 Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Koleżance –
Ewie Dyszewskiej

wyrazy szczerego
 i głębokiego współczucia

z powodu śmierci **teścia**

składają:

dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
 Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu

Składamy serdeczne podziękowanie

pani naczelnik Urszuli Tomali oraz
 wszystkim **pracownikom** Poczty w Międzyrzeczu,

*którzy okazali współczucie i uczestniczyli
 w ostatniej drodze mojej mamy*

śp. **Władysława Błasik – Melonek**

córka Bożena z mężem

*Przyjaciółom, znajomym i sąsiadom za
 okazaną w trudnych dla nas chwilach
 życzliwość oraz wszystkim za udział w pogrzebie*

śp.

Stanisława Bukowskiego

serdeczne podziękowania

składa
 rodzina



TRANSPORTY ŚMIERCI!!!

Koni to zwierzę czule, delikatne, dostojne, inteligentne, piękne, poruszające się z niezwykłą gracją.... Towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat. Udomowiony służy człowiekowi, pracuje z nim w trudzie i znoju pomaga w terapii osób niepełnosprawnych.. Przez stulecia towarzyszył w wielu wojnach, ratował z opresji rannego żołnierza niosąc z pola walki. Zawsze podziwiany, hodowany i sprzedawany za bajątkowe kwoty, a jego posiadanie dodaje człowiekowi prestiżu. Doczekał się wielu pomników.

Jak bardzo różni się to od zwykłej szarej rzeczywistości, w której zapomina się o zwykłej ludzkiej przyzwoitości, jakichkolwiek normach moralnych. Sprzedawany i transportowany w warunkach, które nie odpowiadają żadnym normom przewidzianym w ustawie o ochronie zwierząt. Kto potrafi odpowiedzieć na pytania, – dlaczego tak się dzieje, dlaczego na bok idą wszelkie ludzkie uczucia, jakimi powinniśmy darzyć naszego „mniejszego brata” jak zwał zwierzęta św. Franciszek w Asyżu? Nasi parlamentarzyści mogą mówić, że prawo jasno reguluje sposób, w jaki powinny być transportowane zwierzęta. Ale jak się okazuje prawo do jedno, a **transporty śmierci** to drugie. Mówi się o skandalicznych warunkach, w jakich są przewożone konie, ale nikt nie chce się zabrać za skuteczne przeciwdziałanie tym praktykom. Wszyscy „wielcy” naszego państwa odwracają się od tej tragedii udając, że problem nie istnieje, a publikacje w mediach wyciskające z oczu lzy milionom widzów i czytelników uważają za zwykłe manipulacje.

W domu rodzinnym wpajano mi rzecz, wydaje się słuszną, że miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do zwierząt. Chcemy być częścią Zjednoczonej Europy, pora sobie uświadomić, że kraje Unii Europejskiej ściśle przestrzegają zasad humanitarnego traktowania zwierząt. Wiele polskich transportów na terenie Niemiec było zatrzymywanych jako niezgodnych z obowiązującym tam prawem. Pamiętajmy, że „jak nas widzą tak nas piszą”. Pora zadbać o właściwy wizerunek Polski w Świecie. Wiele organizacji zbierało podpisy pod petycjami mającymi przyczynić się do zakazu transportu koni rzeźnych do włoskich rzeźni. Nie odniosło to oczekiwanego skutku.

Wspólnie ze Scarlett, która prowadzi Schroniskiem dla koni TARA, postanowiłyśmy dokonać rzeczy trudnej, ale wykonalnej - cel do osiągnięcia to zebranie 100.000 podpisów, które są warunkiem koniecznym do wniesienia inicjatywy ustawodawczej pod obrady Parlamentu, która jednoznacznie powie – **transportom koni na rzeź nie.**

Zwracam się do każdego, kto przeczyta ten tekst o przyłączenie się do nas i wyrażenie swojego poparcia przesyłając podpis swój, członków rodziny i przyjaciół na jeden z poniższych adresów:

Gabriela Sowińska - ul. Kochanowskiego 10/6 - 69-200 Sulęcín, woj. lubuskie

TARA - Schronisko dla Koni - Poręby 1 - 56-417 Goszcz, woj. dolnośląskie,

PKO BP Oddział w Oleśnicy 10205297-193975-270-41

Gabriela Sowińska

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP: STOWARZYSZENIA POSREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Potrzeba korzystania z pomocy profesjonalisty przy kupnie lub sprzedaży nieruchomości jest już dla wielu osób oczywista, dlatego zapraszamy państwa do korzystania z naszych usług.

Oto najnowsze oferty:

1. Okolice Pszczewa - oaza spokoju !!! Dom wiejski powierzchnia ok. 100 m² PARTER - 3 pokoje, kuchnia łązianka. Poddasze do adaptacji. Prąd, woda, studnia, telefon, siła, piec, szambo.



Działka o powierzchni 58,09 arów. Nieruchomość położona w parku krajobrazowym na uboczu ok. 1 km od jeziora Chłop, dojazd drogą asfaltową. Budynek zbudowany z czerwonej cegły z dachem dwuspadowym krytym dachówką. 3 budynki gospodarcze murowane, garaż. ATRAKCYJNA!!!

Cena 110.000,-zł.

2. Bledzew - działka rolna o powierzchni 2,84 ha. Cena: 5zł/m². Pięknie położona nad zalewem bledzewskim.
3. PSZCZEW - działka rolna o powierzchni 72,49 arów, energia i woda przy działce. Przeznaczona pod siedlisko rolnicze i usługi turystyczne. Ciekawa lokalizacja w pobliżu lasu. Cena: 85.000 zł /do negocjacji/
4. Bieleń - trasa A 2- Nowo wybudowany pawilon handlowo - spożywczo-przemysłowy, bar szybkiej obsługi z pełnym wyposażeniem.



Działka o powierzchni 75,6 arów Cena: 290.000 zł

5. Okolice MIĘDZYRZECZA - DLA INWESTORÓW!!! - budynek parterowy o powierzchni 276 m² / 7 pomieszczeń- hala - 200 m², z przeznaczeniem na pomieszczenie socjalne- 40 m², stajnie na 6 koni / na działce o pow: 40,85 arów MALOWNICZO!! położonej w pobliżu rzeki Obry z widokiem na staw hodowlany. Na działce możliwość wybudowania domu. Uzbrojenie energia, woda miejska.

Cena: 150.000 zł

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak, Iwona Stachowiak

Lek. med. Jadwiga Kozińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w środy w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w pierwszy i trzeci piątek miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon 741-23-92 kom. 0602 224 290

BIURO TURYSTYCZNE „MAŁGORZATA” JAROSŁAW KUŚ

ZEZWOLENIE WOJEWODY NA USŁUGI TURYSTYCZNE NR 0012/17/09

BILETY AUTOKAROWE DO WSZYSTKICH PAŃSTW EUROPEJSKICH

BILETY LOTNICZE CAŁY ŚWIAT

ZAPRASZAMY
PN - PT

10.00 - 16.00

MIĘDZYRZECZ, UL. MŁYŃSKA 8
TEL/FAX: 742 91 75

CENTRUM JĘZYKA

ANGIELSKIEGO LIBRA

ogłasza zapisy do grup językowych
na rok szkolny 2003/2004

Zapraszam dzieci, młodzież i dorosłych

Joanna Pęczalska-Fijołek

Międzyrzecz, Os. Centrum 8

Tel. 0607 237 513

Kurs przysposobienia do życia w społeczeństwie dla mężczyzn - szkolenie otwarte

Tematy zajęć:

1. Jak pracować nad własnym ograniczeniem umysłowym
2. Dlaczego niema nic złego w dawaniu kwiatów
3. Ty też możesz siedzieć obok kierowcy (I to cichutko)
4. I ty możesz prasować
5. Zadbaj o piękno swych stóp – jak obcinać sobie paznokcie
6. Jak się napełnia kostkarkę (lub woreczki) do lodu – z pokazem slajdów
7. Zalety oddawania zepsutych urządzeń elektrycznych do punktów napraw – Ty a elektryczność
8. Nowocześni rodzice: zadanie, które nie kończy się na stosunku
9. Szkoła przetrwania I – smażenie jajka sadzonego
10. Szkoła przetrwania II – mycie podłogi w łazience
11. Przyznanie się do niewiedzy nie jest ostateczną klęską

12. Ty; słaba pleć
13. Powody, dla których zakłada się nową rolę papieru w toalecie, gdy poprzednia się skończyła (ze slajdami i przykładami)
14. Techniki walki ze snem po stosunku
15. Techniki relaksacyjne i sposoby zaśnięcia mimo, że by się chciało...
16. Jak opuszczać deskę klozetową – krok po kroku
17. Pilot od telewizora – jak walczyć z uzależnieniem
18. Jak pozbyć się chęci wyglądaną młodziej niż własny syn – triki i propozycje
19. Cel możliwy do osiągnięcia – jak ograniczyć spożycie alkoholu
20. Dlaczego nie należy odkrywać koldry po puszczeniu bąka
21. Prawdziwi mężczyźni też pytają przechodniów o drogę gdy się zgubią

22. Twoja odzież (I) – jak składać spodnie. Zastosowanie wieszaka
23. Twoja odzież (II) – do czego służy szafa
24. Twoja odzież (III) – użycie kosza na brudną bieliznę
25. Pralka. Wielka nieznajoma
26. Krzesło i jego nieprawidłowe wykorzystanie jako wieszaka na ubrania
27. Czy można trafić do sedesu? Ćwiczenia w grupach
28. Ćwiczenia nadgarstków – opróżnianie popielniczki
29. Rozwój zdolności motorycznych – mycie wnętrza garnka zmywakiem i płynem do naczyń
30. Wanna pełna włosów (czyli co należy zrobić po kąpielii)
31. Dolegliwości nocne i bezsenność, czyli dlaczego nie oplaca się jeść herbatników w łóżku
32. Jak rozmawiać z partnerką bez podnoszenia głosu

Uwaga: Do jednej grupy przyjmowanych będzie maksymalnie 10 osób ze względu na trudną tematykę i doświadczenie, że osobom chcącym zaliczyć kurs prowadzący muszą udzielać korepetycji w celu przyswojenia materiału.

1. Przynieść zakupiony magnetowid do domu, rozpakować, postawić na stole i przez 10 minut kontemplerować z nabożnym podziwem.
2. Przystąpić do czytania instrukcji.
3. Nic z niej nie zrozumieć.
4. Ochrzanić żonę, że nic nie rozumie
5. Wyjąć z pudła wszystkie przewody i kabelki o nieznanym przeznaczeniu. Obejrzeć je beznadziejnie i odłożyć na bok.
6. Zadzwoić po pomoc do kolegi, który już ma magnetowid. Zaprosić kolegę.
7. W oczekiwaniu na kolegę podłączyć na chybił trafił magnetowid do telewizora, a całość do gniazdka.
8. Wrzasnąć: „O rany, zepsułem telewizor!” i zadzwonić do drugiego kolegi, który zna się na telewizorach. Zaprosić kolegę.
9. Zadzwoić do teścia. Zaprosić teścia.
10. Skoczyć do sklepu po gorzałę dla gości. Przepędzić dziecko, ochrzanić żonę, zabronić obojgu dotykania czegokolwiek.
11. Przywitać kolegów, rodziny kolegów i teścia z teściową.
12. Po gorączkowej naradzie i wspólnym studiowaniu instrukcji włożyć kasetę video do otworu w magnetowidzie.
13. Podać, wypić.
14. Przedyskutować kwestię, dlaczego magnetowid łapczywie wciągnął kasetę do środka i co on tam z nią wyprawia.

Instrukcja obsługi magnetowidu

15. Porozmawiać z magnetowidem po dobroci, używając określeń typu: „Oddaj tę kasetę, draniu!”
16. Podać, wypić i zaatakować magnetowid wspólnymi siłami w celu odzyskania kasety. Ponaciśkać wszystkie guziki, przyciski, wążycy i wyrostki.
17. Wydać okrzyk „Hurra!”, gdy na ekranie pojawi się jakiś obraz. Zakląć, bo po chwili wyjdzie na jaw, że to pierwszy program telewizyjny i znów oglądamy te cholerne obrady Sejmu.
18. Pozwolić teściowi podlubać w magnetowidzie śrubokrętem. Ocucić teścia po porażeniu prądem. Podać, wypić.
19. Podjąć kolektywną decyzję o ponownym włączeniu magnetowidu.
20. Poprzęcać wszystkie kabelki odwrotnie niż były.
21. Zastanowić się, po co są te światełka i świecące cyferki nad przyciskami. Obalić koncepcję teścia, że to telefon hurtowni.
22. Pokłócić się z kolegami, co mogą oznaczać słowa z punktu szóstego instrukcji: „Ułożenie przyłączenia przyrządzenia urządzenia wymaga ustawienia oświetlenia wyposażenia urządzenia”.
23. Ochrzanić żonę, że nie wie.
24. Podać, wypić. Odczekać, aż wszyscy koledzy ochrzanią swoje żony z wyżej wymienionego powodu.
25. Wysłuchać kolegi, który wypił najwięcej i dzięki temu stał się najbardziej kompetentny.

26. Pozwolić mu nacisnąć upatrzony guzik. Naprawić korki w mieszkaniu i na klatce schodowej.
27. Nacisnąć guzik jeszcze raz i wezwać pogotowie energetyczne.
28. Dopić gorzałę i pomyśleć, po co właściwie ep... kupiliśmy ep... dwa magnetowidy. Zlokalizować ten realny.
29. Dopuścić do magnetowidu kobiety.
30. Udać się chwiejnie do toalety.
31. Po powrocie wziąć udział w zbiorowym szale radości z powodu uruchomienia magnetowidu.
32. Przedyskutować, dlaczego facet biega po ekranie tyłem i w przyspieszonym tempie. Na wszelki wypadek wyłączyć magnetowid.
33. Wyduścić z gości zeznanie, kto rozdeptał pilota.
34. Zapomnieć o magnetowidzie i pogadać z gośćmi o innych sprawach.
35. Przypomnieć sobie o magnetowidzie. Odszukać dziecko, odebrać mu młotek, obcegi i resztki magnetowidu. Odplatać dziecko z taśmy i sprać po tyłku.
36. Następnego dnia wezwać fachowca. Fachowiec naprawi magnetowid, podłączy go jak trzeba i pokaże dwa najważniejsze przyciski, do których będzie nam wolno się dotknąć.
37. Naciskając wskazane guziczki oglądać filmy i czekać na telefon od znajomego, który właśnie kupił magnetowid i potrzebuje kogoś doświadczonego.

Seminarium informacyjne „Dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw”

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry oraz Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości z Dobięgniewa zapraszają na kolejne seminarium „Dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw”. Jak pozyskiwać środki z funduszy europejskich oraz z budżetu państwa dowiedzą się tym razem przedsiębiorcy z powiatu międzyrzeckiego i sąlepińskiego.

Seminarium jest szóstym z cyklu spotkań informacyjnych w województwie lubuskim realizowanych na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Uczestnicy szkolenia poznają programy pomocowe dla małych i średnich przedsiębiorstw finansowane ze środków krajowych i Unii Europejskiej, dowiedzą się gdzie szukać informacji i wsparcia przy ubieganiu się o dotację, a także jakie inwestycje i działania można dofinansować z poszczególnych programów. Przedsiębiorcy poznają również procedurę ubiegania się o dotację oraz wezmą udział w zajęciach warsztatowych przygotowujących wnioski. Wykładowcami będą eksperci SWMP i OPZL.

Najbliższe seminarium „Dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw” odbędzie się **26 września w Międzyrzeczu, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1, Początek o godz. 10:00.** Kolejne spotkania już wkrótce w Strzelcach Krajeńskich oraz w Żarach lub Żaganiu.

Seminarium „Dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw” są bezpłatne – aby wziąć w nich udział, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy i odesłać go do biura SWMP, tel/fax: (095) 761 15 40 **do 24 września – decyduje kolejność zgłoszeń.** Szczegółowe informacje, program i formularz zgłoszeniowy znajdują się również w serwisie internetowym www.pracodawcy.zgora.pl

Jarosław Nieradka Specjalista ds. public relations Biuro OPZL

Ramowy program seminarium informacyjnego

„Dotacje dla małych i średnich przedsiębiorstw”

godz. 10:00-10:10 Powitanie i wprowadzenie (w tym rozdanie ankiet)
godz. 10:10-11:00 Programy pomocowe dla przedsiębiorstw finansowane ze środków krajowych

godz. 11:00-11:10 Przerwa

godz. 11:10-12:30 Dostępne programy dla MSP w ramach Phare w 2003 roku (Phare 2000, 2001, 2002 oraz programy Rozwoju Zasobów Ludzkich w województwie lubuskim)

godz. 12:30-13:00 Dokąd po informacje i bezpłatną pomoc? System pomocy i programy dla otoczenia biznesu – omówienie działania Krajowego Systemu ulg, Punktów Konsultacyjno-Doradczych, Regionalnych Instytucji Finansujących, a także systemu funduszy pożyczkowych i poręczeniowych, podanie adresów PKD, ROF, KSU w województwie lubuskim **godz. 13:00-14:00** czas wolny na lunch (uczestnicy we własnym zakresie zapewniają sobie wyżywienie)

godz. 14:00-14:45 procedura ubiegania się o dotację w ramach Phare (w tym wyjaśnienie terminów: dotacja, akredytowany wykonawca, koszty kwalifikowane; podanie podstawowych etapów starania się o dotację)

godz. 14:45-16:00 Zasady przygotowywania wniosków o dotację w ramach programów Phare - warsztat na przykładzie wybranego wzoru wniosku o dotację; w trakcie sesji pytania uczestników

godz. 16:00-16:15 Podsumowanie, zakończenie (w tym zebranie wypełnionych ankiet)

CZY NIE LEPIEJ PISAĆ O PRZYGOTOWANIACH ZESPOŁU DO ROZGRYWEK?

Po wywiadzie, który ukazał się w ostatnim numerze KM, otrzymałem od Państwa bardzo wiele telefonów i maili z pytaniami czy prośbami. Zaskoczyły mnie, ponieważ moim zamierzeniem było pisanie o obecnym zespole. Dotyczyły one zaś przeszłości zespołu i zarządu. Jedną z nich było to, bym przeprowadził wywiad z Panem Pawłem Raczyńskim, który po przeczytaniu wywiadu z Prezesem Słomińskim czuł się skrzywdzony jego słowami. Poniżej przedstawiam ten wywiad lecz z jedną uwagą: w następnych numerach nie będę wracał do pracy poprzednich zarządów i konfliktów, jakie między ludźmi związanymi z siatkówką powstały. Mnie (też jako kibica) interesuje przyszłość zespołu, jego skład, jego możliwości wygrania ligi, jego zawodnicy, trenerzy. Nie chcę wiedzieć o starych konfliktach, o różnicach zdań, o różnicach poglądów co do prowadzenia zespołu. Ja chcę pisać jak najwięcej o obecnej drużynie a od października spokojnie usiąść na trybunach hali i tak jak wszyscy międzyczecnie dopingować NASZEMU zespołowi. Jest to ostatni materiał z cyklu „Żale do...” J, w którym poruszam temat „przeszłość”. Dajmy wykazać się obecnemu Zarządowi, rozliczmy go z jego czynów i dokonań na koniec sezonu. Poczekajmy i pozwólmy mu pracować.

W następnym KM ukazuje się wywiad z trenerem Maraskinem oraz z zawodnikami. Jeżeli macie Państwo pytania do trenera lub poszczególnych zawodników proszę o przesłanie ich na adres KM lub na email: kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Rozmowa z Pawłem Raczyńskim.

Wojciech Sztukiecki: Co Pana tak bardzo zbulwersowało i oburzyło w wypowiedzi Pana Prezesa?

Paweł Raczyński: Przede wszystkim to, iż błędnie wypowiedział się co do moich umiejętności trenerskich. Ja jestem trenerem I klasy a muszę powiedzieć, że nie łatwo jest ją zdobyć. Tę klasę trenerską nadaje minister sportu, zdobyłem ją w 1997 roku i otrzymałem z rąk ministra Paszczyka. Nie można więc powiedzieć, że trener Maraskin ma wyższe kwalifikacje, ponieważ on, kończąc instytut w byłym Związku Radzieckim, dostał II klasę trenerską...

W.S.: ... ale praca II trenera przy trenerze Waldemarze Wspaniałym jest chyba najlepszą rekomendacją i, moim skromnym zdaniem, przewyższa wszystkie klasy trenerskie. A taką właśnie pracę wykonywał Pan Maraskin.

P.R.: Tu zgadzam się z Panem w zupełności! Na pewno praca ze Wspaniałym daje ogromny warsztat trenerski. Ale podkreślam jeszcze raz, iż nie można mówić w wywiadzie, że ja mam niższe kwalifikacje trenerskie, bo de facto „na papierze” mam wyższe. Wystarczyło spokojnie i rozsądnie powiedzieć, wytłumaczyć czytelnikom, że z ofert jakie Zarząd dostał w konkursie na stanowisko trenera zespołu, wybrał ofertę, z jego punktu widzenia lepszą. Nie do końca jest, jeżeli ktoś mówi coś, co jest mu wygodnie, bo takie wytłumaczenie jest proste, łatwe, przyjemne ... niestety nieprawdziwe i nie podparte faktami.

W.S.: Proszę powiedzieć jaki przedstawił Pan cykl przygotowań, bo z tego co powiedział Prezes Słomiński, trener Maraskin zaskoczył Zarząd profesjonalizmem i fachowością planu przygotowawczego.

P.R.: Na jednym z Zarządów przedstawiłem swój plan. Założyłem, iż treningi zaczynamy od 4 sierpnia. W połowie sierpnia zaproponowałem również jeden wyjazd weekendowy do Szklarskiej Poręby. Tam chciałem z chłopakami potrenować przez 3-4 dni i ponownie powrócić do treningów na miejscu, w Międzyrzeczu. Wszystkie zespoły zaczynają zgrupowanie od początku sierpnia! Od razu terminy spotkały się z ostrą krytyką Prezesa. Powiedziano mi, że nie mogę zacząć tak wcześnie zgrupowania, że mam je zacząć 17 sierpnia. Zapytałem więc od razu, kto odpowiada za wyniki

zespołu? Czy kompetencje Prezesa dorównują kompetencjom trenera? Ja, jako trener, odpowiadam za wyniki sportowe i ja powinienem podjąć decyzję kiedy zacząć i jak długo powinno trwać zgrupowanie. To jest pierwsza rzecz, na którą nie mogłem się zgodzić.

Druga sprawa to narzucanie mi zawodników i stawianie mnie w sytuacji dość dziwnej i dwuznacznej. Narzucanie wiąże się z tym, iż powiedziano mi, że zawodnik „X” na grać i już! Znowu więc zapytałem: kto tu jest trenerem i kto ma decydować o składzie?

Trzecia sprawa to ustalenie premii za awans do I B. Powiedziano, że jeżeli awansujemy, każdy z zawodników otrzyma premie za wywalczony awans. Ja również. Ale moja premia miała być mi wypłacona z puli na premie zawodników. Również nie mogłem się na to zgodzić, bo to tak, jak bym część pieniędzy im zabierał.

Nie mogłem zgadzać się na takie warunki pracy, choć przez dwa miesiące tego roku, od kiedy powstał nowy zarząd, pracowałem z zespołem. Stawiane mi warunki były nie do przyjęcia, ingerowano w moją pracę trenerską, za którą to ja miałem brać odpowiedzialność.

Założeniem Zarządu było to, że z końcem rozgrywek kończą się treningi i spotykamy się za dwa miesiące. To po prostu nie jest możliwe! Mówiono mi, że nie ma pieniędzy. Ja to rozumiem, ale praca Zarządu polega na tym,

by zapewnić jak najlepsze warunki dla drużyny a ja natomiast, miałem ciężko pracować i przygotować zespół do sezonu. Powstał między nami po prostu „konflikt kompetencji”.

Tak na marginesie, wracając do przeszłości, jak poprzednio byłem trenerem ORELA nie zapłacono mi za pół roku mojej pracy. Chciałbym przypomnieć, że wtedy prezesem też był Pan Słomiński. Machnąłem na to ręką, bo nie chciałem już do tego wracać, nie było może pieniędzy, ja to rozumiem. Ale Prezes, jako szef klubu, powinien wywiązać się ze swoich zobowiązań. To on zarządzał finansami, to on je pozyskiwał i to on powinien wywiązać się z umów, które podpisywał. Wtedy przejmowałem zespół w siódmej kolejce, zespół ten miał na swoim punkcie 3 wygrane sety! Strata do drugiego zespołu od końca była 5 punktowa! Transfery były wtedy prowadzone skandalicznie!

W.S.: A jak ustosunkuje się Pan do (podobno) swoich słów, jakie powiedział Pan na Zarządzie: „Dajcie mi zawodników a ja za dwa lata wprowadzę Was do I B”?

P.R.: To nieprawda! Razem z Darkiem Staffniakiem, który miał być drugim trenerem, założyliśmy, iż należy wprowadzić jak największą ilość naszych juniorów do pierwszego zespołu. Ten skład systematycznie przygotowywać do gry w wyższej lidze i z nimi grać o najwyższe cele.

W.S.: Na jaką sumę wystawił Pan fakturę i ile treningów Pan przedstawił, w czasie kiedy prowadził Pan zespół?

P.R.: Przeprowadziłem 42 jednostki treningowe oraz jeden mecz. Fakturę wystawiłem na sumę, jaką umówiłem się z Panem Prezesem, na co mam świadków.

W.S.: Pracował Pan też z ostatnim Zarządem. Proszę powiedzieć jak wtedy układała się wasza współpraca?

P.R.: Powiem Panu, że poprzedni Zarząd nigdy nie ingerował w wyszkolenie zespołu. Zajmował się finansami i prowadzeniem działalności klubu, tym, czym Zarząd powinien się zajmować. Nie chciałem bronić poprzedniego Zarządu, bo nikt nie jest idealny i nikt nie ustrzeże się błędów, w końcu wszyscy jesteśmy ludźmi. Ale w sprawy szkoleniowe nigdy nie ingerowali.

W.S.: Dziękuję za rozmowę.

Wojtek Sztukiecki

Numer jakiego jeszcze nie było

Listy podobnej treści otrzymują niemal wszyscy a właściwie jesteście nimi zarzucani i pomimo, że istnieje ustawa o ochronie danych osobowych to trudno by dociekać skąd Ci, którzy do nas wysyłają te zawiadomienia o naszym „wielkim szczęściu”, mają nasz adres. A właściwie najczęściej nawet nie wiadomo kto ma ten adres, bo firmy oferujące „super” produkty za „super” cenę z reguły nie podają żadnego stałego adresu, posługują się tylko skr. Poczty. Prawdziwa eksplozja tego zjawiska nastąpiła wraz z transformacją ustrojową. Wraz z falą demokracji uwolniła się „przedsiębiorczość”. Naturalnie zdecydowana większość tych ofert to zwykły sposób na wyłudzenie od nas pieniędzy. Zmienia się tylko sposób działania wyłudźających, kiedyś było trzeba coś wpłacić by wygrać, później coś kupić, dziś jak widać w załączonym liście trzeba tylko zadzwonić i już wygraliśmy. Po uważnym przeczytaniu list i małego druczku z informacją ile kosztuje minuta połączenia, zorientujemy się na czym polega ten numer. W swoim życiu dostawałem już kilkadziesiąt zawiadomień o czekaniu już na mnie: pieniędzy, kilku samochodach, paczek niespodzianek czy egzotycznych wycieczkach. Ale ten list poinformował mnie, że przegapiłem już dwa losowania, o których nic nie wiedziałem i muszę jak najszybciej zadzwonić, bo nie otrzymam nagrody w gotówce. Naturalnie nigdzie nie dzwoniłem i wszystkim radzę to samo, lecz muszę się zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w liście „...numer nie jest numerem jak wszystkie inne...”. Tak, to numer jakiego jeszcze nie było.

Andrzej Chmielewski



Do Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego„

No i proszę. Trzeba było żeby piłkarze „Orla” spadli z IV ligi, aby „Kurier” napisał na temat klubu. Żałować należy że zainteresowanie swoje wykazał dopiero po tak przykrym dla nas, jak i naszych kibiców zdarzeniu. Pani Aniu, zadała Pani wiele pytań, na które chronologicznie odpowiem.

- W której lidze grał „Orzeł” ?

W IV lidze.

- Dlaczego przegrał baraże ?

Przegraliśmy, bo „Uran” Trzebiecz to dobry zespół. Zdecydował o tym pierwszy mecz rozgrywany w Trzebieczu, gdzie doznaliśmy klęski w postaci przegranej 5 : 1. Jedynym częściowym usprawiedliwieniem może być fakt, że już w drugiej minucie meczu w kontrowersyjnej sytuacji sędzia pokazał naszemu „filarowi”, obrońcy czerwoną kartkę i od tej pory graliśmy w dziesiątkę. Sam ten fakt jakby sparaliżował naszych zawodników i bardzo szybko zrobiło się 3 : 0; i tak na dobrą sprawę z tego nokautu zespół nie podniósł się do końca meczu. W rewanżu wygraliśmy 1 : 0 lecz ten wynik nie wystarczył na utrzymanie w lidze gdyż bilans bramkowy w dwumeczu był niekorzystny dla naszego zespołu. Na pewno nie przegraliśmy z zespołem miernym, gdyż jak na beniaminka w IV lidze „Trzebiecz, spisuje się rewelacyjnie.

- Czy musieliśmy przegrać ?

Z mojego punktu widzenia – nie. Z drugiej strony piłka nożna to taki sport, że kto strzela więcej goli to ten wygrywa.

- Do której ligi spadł „Orzeł” ?

Spadł do ligi okręgowej.

- Dlaczego w sezonie następowały zmiany trenera ?

Zmiany trenerów zdarzają się we wszystkich grach zespołowych z jednego powodu - brak oczekiwanych wyników sportowych. W naszym przypadku nastąpiła ona nieco za późno.

- Dlaczego odchodzą zaangażowani działacze ?

Poza Panem Maćko Józefem i Tomaszem Arteniukiem nie znam takich działaczy (a jestem w klubie sześć lat). Powodem takiej decyzji p. Józefa były sprawy rodzinne.

- Dlaczego klub nie wypelnia zobowiązań finansowych wobec zawodników ?

Nasz klub na dzień dzisiejszy takich zobowiązań nie ma. Były takie fakty, lecz że kluby nie wywiązują się z tego typu należności, nie jest to niczym wyjątkowym, gdyż jest to zjawisko dość powszechne w całej Polsce.

- Czy można spaść do jeszcze niższej ligi ?

Tak. Można. Nadmieniam: Nasz klub posiada pięć drużyn młodzieży „Orliki”, trampkarz młodszy, trampkarz starszy, junior młodszy, junior starszy oraz drużyna seniorów. Każda z drużyn potrzebuje trenera, sprzętu do uprawiania tej dyscypliny (piłki, obuwie, stroje, pomoce sprzętowe do przeprowadzenia treningów).

Trzeba wyjeżdżać na mecze, opłacać sędziów organizując je u siebie, ponadto zawodników trzeba ubezpieczyć oraz wnieść opłatę za każdego zgłoszonego zawodnika do OZPN. Żeby zapewnić właściwe warunki do uprawiania tej dyscypliny na odpowiednim poziomie jest potrzebne minimum 120 tys. zł i jest to budżet przetrwania. Dotacja z Gminy w minionych latach były w wysokości 32 tys. zł., a w roku 2002 r. 15 tys. zł. Tylko dla obrazowania powiem, że w lidze juniora starszego, gdzie grało 16 zespołów, koszt wyjazdów i opłaty sędziów za mecze u siebie to 14 tys. zł. Dopóki gospodarka funkcjonowała dobrze dzięki naszym przedsiębiorcom, którym jestem niezmiernie wdzięczny wzięliśmy koniec z końcem. Niestety ostatnie lata dla wielu z nich były katastrofalne i oni sami walczą o przetrwanie. Całkowicie się zgadzam z kolegą Słomińskim, że dzisiaj trudno jest mówić o sponsoringu. Dlatego też odpowiadając na pytanie „czy są sposoby (i jakie) na podniesienie się z upadku”, powiem tak, żeby nie dopuścić do degradacji i tym samym upadku są potrzebne pieniądze na bieżącą

działalność klubu w wystarczającym zakresie.

Rozwiązania są dwa: Niezbędny jest strategiczny sponsor, tak jak w naszej siatkówce, lub Gmina weźmie na swój garnuszek klub przekształcając go na przykład w Miejski Klub Sportowy, co jest praktykowane w niektórych miastach. Ja mimo usilnych prób nie pozyskałem strategicznego sponsora i chyba tego nie dokonam. Na dzisiaj w naszym Klubie trenuje ponad 100 młodych ludzi i naszym obowiązkiem jest stworzenie im właściwych możliwości do uprawiania sportu. Taki klub jak nasz i zarazem miasta Międzyrzecz – powinien posiadać IV ligę, a żeby ją mieć trzeba właściwie prowadzić szkolenie młodzieży, żeby w przyszłości prawidłowo wyszkoleni zawodnicy zasilił szereg pierwszego zespołu. Innej drogi nie ma. Pani Aniu upadku nie było, lecz spadek. Ten pierwszy jak najbardziej nam zagraża.

- Kto jest winien spadkowi: zawodnicy, trener, prezes, działacze ?

Tak naprawdę za spadek trudno jednoznacznie kogoś winić w odniesieniu do sezonu 2002/2003 r. Dotacja jak wcześniej powiedziałem była na 2002 rok w wysokości 15 tys. zł. Mówiąc szczerze należało zamknąć klub na kłódkę. Bo co można zrobić za te pieniądze? Były spotkania z Zarządkiem Miasta i to bardzo burzliwe. Zaangażowaliśmy w ten spór pana senatora Jarmużka, lecz bez rezultatu. W międzyczasie odeszło sześciu zawodników z podstawowego składu. Miniony rok to dla klubu, działaczy, zawodników był istnym koszmarem, stąd niska zdobywcza punktowa w sezonie jesiennym. Wiosna 2003 była lepsza, lecz brak skutecznego strzelca spowodował, że mecz remisowaliśmy lub były nikle porażki, co w konsekwencji doprowadziło do baraży, a te skończyły się widomym skutkiem.

Ja wiem jedno: można było pewne rzeczy poprawić, zrobić inaczej, lecz jak wcześniej powiedziałem bez zabezpieczenia finansowego nie da się prowadzić klubu na

odpowiednim poziomie. Zadaje sobie jednak jedno pytanie : dlaczego jest tak mało chętnych do pracy społecznej w naszym klubie?

Drzwi są otwarte ! Zapraszam wszystkich chętnych gdyż praca jest wiele. Co do deklaracji z 1999 roku były one realizowane. Chętnych do reklamowania się na stadionie nie ma. Kilka reklam jest, jednak większość uważa, że nie jest to atrakcyjne miejsce. Mecz atrakcją rodzinną. W całej Polsce kluby chciałyby wiedzieć ciele rodziny na swoich meczach, i my też. U nas takiej tradycji nie było i nie ma. Można powiedzieć - szkoda. Był redagowany przez T. Arteniuka „Biuletyn kibica..”. Niestety Tomek uznał, że w naszym mieście z ówczesną władzą nie można prowadzić klubu na normalnym poziomie i po niespełna rocznej działalności zrezygnował. Postawił na zawód trenera i dzisiaj jest asystentem w pierwszoligowym ligowym „Świecie, Nowy Dwór, czego mu serdecznie gratuluję. Atrakcje podczas meczy może niewielkie, ale były w postaci nagród losowanych na numery banderoli biletów, było różno jak i również zimne piwo.

Postawienie na szkolenie młodzieży i kontakty z rodzicami. Szkolenie młodzieży jest i będzie, tylko jeżeli zestawimy cyfry : potrzeby minimum 80 tys. zł na samą młodzież, a otrzymano 15 tys. zł. w 2002 roku, czy też 45 tys. w 2003 roku – to ma to swoją wymowę. Dla przykładu GKP Gorzów dostaje 120 tys. zł. Organizowaliśmy spotkania z rodzicami w kinie „Świt..”. Niestety frekwencja była nikła i efekt żaden.

Tak czy inaczej dzisiaj biorąc pod uwagę szczupłość środków nasza młodzież pod opieką p. Iwińskiego, Bratkowskiego, Fąki i Łabuzy osiąga dobry wynik sportowy i nie musimy się wstydić. To ta młodzież jest naszą nadzieją w niedalekiej przyszłości.

- Czy mi się udało zrealizować moje plany ?

Na pewno nie. Dzisiaj już wiem, że bez przyjaznego klimatu, bez większego zainteresowania władz, bez dobrze prosperujących firm ciężko jest zrealizować swoje zamierzenia. Sądzę, że jednak znajdują się ludzie, którzy zechcą wejść w ten klub i poprowadzić w lepszą przyszłość.

Ze sportowym pozdrowieniem.

Prezes Zarządu Stanisław Ziemecki

TERMINARZ ROZGRYWEK

O MISTRZOSTWO klasy „0” SEZON 2003/2004

Udział biorą:

1. Błękitni Lubno	9. Iskra Janczewo
2. Pogoń Krzeszyce	10. Lubniewiczanka
3. Warta Wawrów	11. Warta Słońsk
4. Zjednoczeni Przytoczna	12. Tor – Bud Baczyna
5. GKP Gorzów Wlkp.	13. Orzeł Międzyrzecz
6. Syrena Cybinka	14. Odra Górzycza
7. LZS Borówko	15. Ilanka Rzepin
8. Kasztelania Santok	16. Meprozet Stare Kurowo

Data	Godzina	Gospodarze	Goście
06.09.	17.00	Orzeł Międzyrzecz	Iskra Janczewo
13.09.	14.00	Lubniewiczanka	Orzeł Międzyrzecz
20.09.	16.00	Orzeł Międzyrzecz	Warta Słońsk
28.09.	11.00	Tor – Bud Baczyna	Orzeł Międzyrzecz
05.10.	15.00	Meprozet Stare Kurowo	Orzeł Międzyrzecz
11.10.	15.00	Orzeł Międzyrzecz	Odra Górzycza
18.10.	14.00	Ilanka Rzepin	Orzeł Międzyrzecz
25.10.	14.00	Orzeł Międzyrzecz	Błękitni Lubno
02.11.	14.00	Pogoń Krzeszyce	Orzeł Międzyrzecz
08.11.	13.00	Orzeł Międzyrzecz	Warta Wawrów
15.11.	13.00	Orzeł Międzyrzecz	Zjednoczeni Przytoczna
22.11.	13.00	GKP Gorzów Wlkp.	Orzeł Międzyrzecz



Szanowna Redakcjo !!!

Opublikowany w sierpniowym numerze „KM” wywiad z panem Jerzym Słomińskim prezesem MKS MOW „Orzeł” Międzyrzecz sprowokował mnie do napisania kilku zdań polemiki, ponieważ przedstawione tam opinie i osądy Pana Prezesa odnoszące się do pracy zarządu, którym kierowałem w latach 2000-2003 wymagają komentarza i odwołania się do faktów.

Otóż ten atakowany obecnie przez Pana Prezesa zarząd Klubu ukonstytuował się w marcu 2000 roku po rezygnacji z pracy na rzecz klubu całego zarządu kierowanego przez Pana Prezesa Słomińskiego. Cóż pozostawił po sobie Pan Prezes swoim następcom? Niedobitki zdegradowanej do III ligi drużyny i długi w kwocie 12, 5 tys. złotych ujawnionej na zebraniu, a faktyczne o 10 tys. większe, gdyż umowa za wypożyczenie rozgrywanego z VC Politechniki Poznań ujrzała światło dzienne w pół roku po Walnym Zebraniu oraz dokumentację przekazaną w sposób przypominający wysypanie taczki ... obornika, co zresztą do dzisiaj uniemożliwia odzwierciedlenia pełnej listy zwyczajnych i honorowych członków klubu. A przecież miało być tak pięknie!!!

Nowa hala, Pan prezes przed sezonem 1999/2000 buńczucznie zapowiadał walkę o I ligę czego gwarantem miał być nowy trener, skład drużyny i bardzo dobrze przeprowadzony okres przygotowawczy. Gdyby Pan Prezes miał kłopoty z pamięcią zachęcam do przestudiowania kronik Pana J. Maksymiuka. W miarę kolejnych porażek Pan Prezes szukał kolejnych winnych: a to burmistrz, a to radni, a to znowu sędziowie – oczywiście wszystko na łamach prasy, bo Pan Prezes lubi błyski fleszy.

W takiej sytuacji rozpoczął pracę zarząd, który teraz tak ochoczo Pan Prezes opluwa. Tylko, że ten opluwany przez Pana Prezesa zarząd nie zaczął od rozliczenia poprzedniej ekipy, tylko od tego, by nie dopuścić do szlifowania przez drużynę parkietów w III lidze. Mimo braku środków finansowych udało „odkupić” miejsce w II lidze i utrzymać ją w rozrywkach szczebla centralnego.

W grudniu 2000 roku doszło do podpisania historycznej umowy pomiędzy zarządkiem klubu, a spółką Media-Odra-Warta, która stała się

sponsorem strategicznym. Można by postawić Panu Prezesowi pytanie dlaczego jemu nie udało się doprowadzić do podpisania takiej umowy, wszak firma już wcześniej działała na terenie Międzyrzecza?

W sezonie 2001/2002 drużyna w pięknym stylu wygrała rozgrywki grupowe i walczyła z drugą drużyną ASZ-u Olsztyn o awans do grupy „B” pierwszej ligi przegrywając rywalizację po niespodziewanych wzmocnieniach drużyny z Olsztyna. Dwukrotnie drużyna dotarła do IV rundy Pucharu Polski dając międzyrzeckim kibicom możliwość obejrzenia we własnej hali takich drużyn jak Górnik Radlin, KS Nysa czy KP Energia Polska Sosnowiec i odpadając z rywalizacji dopiero po porażkach z drużynami ekstraklasy.

W czerwcu 2002 roku kierowany przeze mnie zarząd uzyskał na Walnym Zebraniu jednogłośnie absolutorium i przystąpił do realizacji programu na drugą kadencję: zgłoszono do rozgrywek juniorów oraz drużynę rezerw do III ligi. W połączeniu ze sportem szkolnym dawało to gwarancje prawidłowo ustawionej piramidy szkoleniowej.

Jednakże w styczniu 2003 roku do klubu wpłynął wniosek grupy członków klubu o zmiany w składzie zarządu.

Po przeanalizowaniu wniosku wszyscy członkowie zarządu stwierdzili, że skoro są chętni, którzy potrafią poprowadzić lepiej sprawę klubu, to należy im dać szansę. Na Nadzwyczajnym Zebraniu w marcu 2003 roku (a nie w czerwcu Panie Redaktorze!) wybrany został nowy zarząd, na czele którego stanął ponownie Pan Prezes Jerzy Słomiński.

Pan Prezes rozpoczęła swoją działalność od publicznej krytyki swoich poprzedników, co zajęło prawie połowę wywiadu. Otóż wywiad ten jest odzwierciedleniem pewnej szerszej ten-

dencji, która od pewnego czasu występuje w naszym życiu publicznym i, niestety, staje się coraz powszechniejsza. Zjawisko, o którym mówię, nosi nazwę egopaulizmu, czyli pomniejszania czyjejś rangi, żeby w ten sposób siebie wywyżżyć, przy czym nieważne są środki, które prowadzą do osiągnięcia celu. Metoda ta daje posługującemu się nią komfort psychiczny, że nawet jeśli nie uda mu się zrealizować tego, co naobiecował, zawsze będzie można zrzucić winę na poprzednika.

Sprostowania wymaga kwestia podstawowa: zarząd kierowany przeze mnie nie zastawił klubu, bo nie radził sobie z zadaniami, ale dlatego, że zgłosili się chętni, którzy chcieli robić to lepiej. W tym kontekście wszystkie następne stwierdzenia Pana Prezesa brzmią wyjątkowo cynicznie – wszak nikt mu nie kazał, sam chciał.

Pan Prezes zapewne wychodzi z założenia, że nic tak nie przemawia do wyobraźni czytelnika jak magia wielkich liczb i dlatego zapewne z upodobaniem przedstawia coraz to inne sumy, mnoży je, dzieli, dodaje i odejmuje, tylko tyle, że jedyną zbliżoną do prawdy jest wymieniona przez Pana Prezesa kwota 25 tysięcy. W rzeczywistości to suma 20231,98 zł i jest to wysokość zobowiązań klubu na dzień 31.03.2003 czyli na dzień zakończenia działalności przez zarząd. Prawda, że to kwota bliźniaczo podobna do tej zostawionej przez Pana Prezesa w 2000 roku?

Trzeba nie lada hipokryzji, by zarzucać poprzedniemu zarządowi zaniedbanie w pozyskiwaniu środków finansowych od drobnych sponsorów, skoro akapit dalej mówi Pan Prezes: „Dziś jest o wiele trudniej wydawać pieniądze jak np. trzy lata temu na cele sponsorskie. Wiem to po sobie, bo kiedyś moja firma wspomagała różne przedsięwzięcia w mieście. W tej chwili jest znacznie trudniej.” Chyba zbyt trudno Panie Prezesie! Bo mimo składanych kilkakrotnie w różnych gremiach deklaracji, nie byłoby Pan na swoją ukochaną dyscyplinę ani złotówki!

Przedstawiona wyżej metoda działania Pana Prezesa zwalnia mnie z obowiązku ustosunkowywania się do wszystkich pomówień i insynuacji zaprezentowanych przez niego w wymienionym wyżej wywiadzie.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę czytelników „KM” i kibiców siatkówki na sposób w jaki Pan Prezes wypowiada się o swoich porażkach. Mówi mianowicie (cytat z Pana Prezesa): „W przeszłości my też zakończyliśmy swoją kadencję z przyczyn, do których nie chciałbym wracać, bo to było żenujące i przykre zarazem. Nie było pieniędzy, nie było możliwości działania...” - Ot, wszystko, stało się, zapomnijmy!!! Ani słowa o tym, kto doprowadził do tego stanu, kto potrafił swoimi nieodpowiedzialnymi wypowiedziami w mediach doprowadzić do zantagonizowania środowiska sympatyków siatkówki w Międzyrzeczu.

Teraz przecież już są możliwości działania, wszak „Mamy sponsora strategicznego...” (cyt. z Pana Prezesa). Trzeba być wyjątkowym hipokrytą pozbawianym elementarnego poczucia przyzwoitości, by w ten sposób kreować się na męża opatrznościowego międzyrzeckiej siatkówki. Nic to, że zamiast kreatora wyszła kretatura. Widać teraz taki fason, taka („Słomiński Moda”

**Zdzisław Markowski
były prezes MKS MOW „Orzeł”
Międzyrzecz**

PS Moim zamiarem nie było dalsze antagonizowanie kibiców, ale przyswierała mi myśl wygłoszona przez J. Kobuszewskiego: „Chamstwu trzeba się przeciwstawiać siłą i godnością osobistą”.

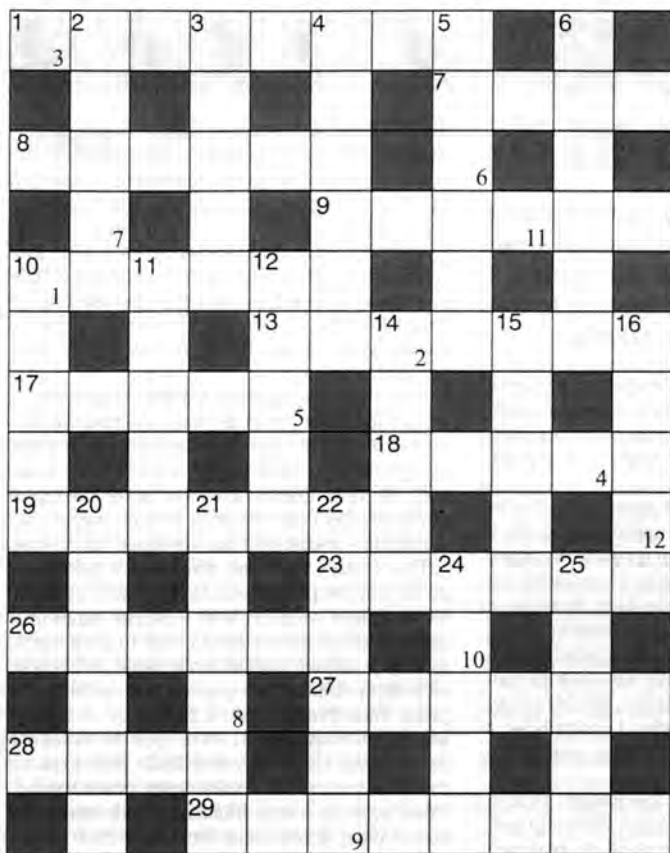
Sukces Beaty

Beata Gorzelańczyk była już laureatką plebiscytu KM na najlepszego sportowca Międzyrzecza. Obecny sezon również może zaliczyć do udanych. Choć zaczęło się pechowo, od kontuzji, operacji stopy i rehabilitacji. W czerwcowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Zamościu, Beata popełniła dwa fałstarty, co wykluczyło ją z walki o medal i udziału w Mistrzostwach Europy Juniorów w Tampere w Finlandii. Z obu tych imprez mogła wrócić z medalami. Ambitna zawodniczka nie zalamala się jednak i wystartowała w lipcowych Mistrzostwach Polski Seniorów w Bydgoszczy. Świetnie pobięła w biegach eliminacyjnych uzyskując życiowy rezultat 14,13 sek. W biegu finałowym zajęła ósme miejsce ze świetnym rezultatem 14,18 sek. Ten wynik pozwolił Beacie na udział w Międzynarodowym Trójmeczku Lekkoatletycznym Juniorów: Polska - Rosja - Francja, który odbył się 9 sierpnia. Beata zajęła w swojej konkurencji piąte miejsce, znowu bijąc rekord życiowy 14,11. Ekipa polska uplasowała się ostatecznie na II miejscu za Rosją, a przed Francją. Tegoroczne wyniki spowodowały, że Beata zdobyła I klasę sportową. W tym roku czeka ją jeszcze start w Mistrzostwach LZS - ów w Zielonej Górze oraz starty w meczach Ligi Lekkoatletycznej jako zawodniczki Lubusza Słubice z filią w Międzyrzeczu. Beata jest w ciągłych rozjazdach, bo oprócz startów są jeszcze zgrupowania: Spala, Zakopane, Warszawa, Szklarska Poręba, Słubice. Aby osiągnąć tak wspaniałe wyniki dużo trenuje pod okiem **Grzegorza Kaczmarka**.

Godnym podziwu jest umiejętność godzenia sportu z nauką. Jako nauczycielka Beaty w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku, mogę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że jest ona wzorem do naśladowania. Choć często nie ma jej w szkole zawsze wywiązując się ze swych obowiązków uczniowskich. Uprawianie sportu to według Beaty dyscyplina i konsekwencja również w diecie. Żeby z łatwością pokonywać plotki musiała zapomnieć o słodyczkach, sosach i wodach gazowanych, a polubić ryż i kaszę. W imieniu czytelników KM życzę Beacie w przyszłym sezonie jeszcze lepszych wyników oraz klasy mistrzowskiej.

Anna Kuźmińska - Świder

PS. Pomimo tłumaczeń Beaty zagmatwał mi się problem niskich i wysokich plotków, więc pominęłam ten wątek. Mam nadzieję, że kibice wiedzą o co chodzi.



Krzyżówka dla dorosłych

Wrzesień 2003

POZIOMO: 1/ bez niego bomba nie wybuchnie, 7/ reklamowy gaz lub ryba, 8/ figowy, 9/ gromada ryb, 10/ podstęp, 13/ odbiorca listu, 17/ ryba we łbie, 18/ leśny kozak, 19/ imię Kuklińskiej, 23/ gruchot, 26/ czołowa lub morska, 27/ bity na bieźni, 28/ Madejowe, 29/ makaronowa rodaczka.

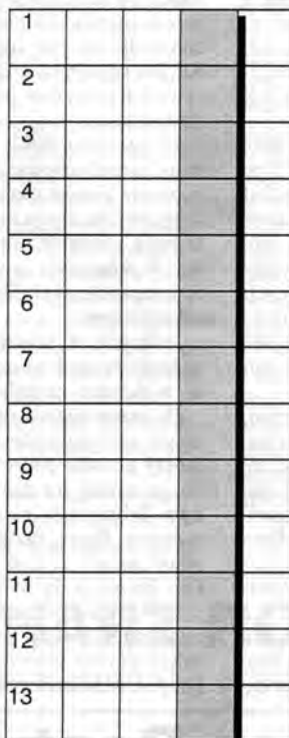
PIONOWO: 2/ usprawiedliwienie dla przestępcy, 3/ gra role, 4/ ilość wydrukowanych np. gazet, 5/ dolna część snopa, 6/ dawka leku lub zupy, 10/ egzotyczna jaszczurka, 11/ rezultat lub wynik, 12/ elektryczny przewód, 14/ wypiek z „księżycą”, 15/ skarbiec Alibaby, 16/ królestwo w Nepalu, 20/ dyletant, laik, 21/ postać Kupidyna, 22/ wyspa Ikara, 24/ kłamra budowlana, 25/ pokarm dla konia.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 12 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do 20 września br.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dzieci

Wrzesień 2003



1. plażowa lub siatkowa
2. od telewizora lub w samolocie
3. kraczący ptak
4. bywa na biegunach
5. brat Lolka
6. od otwierania drzwi
7. rosną na niej włosy
8. wiszące łóżko
9. na dobranockę
10. pożarna
11. może być z kapustą
12. niska ocena
13. zazwyczaj uśmiechnięta

Litery w oznaczonym rzędzie pionowo utworzą hasło-rozwiązanie, które należy nadesłać do Redakcji do 20 września br.

Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie

krzyżówki

z numeru 8/150/03

- Hasło krzyżówki dla dzieci brzmi: „Kajko i Kokosz” nagrodę

otrzymuje **Borowiec Justyna z Międzyrzecza**

● „Bezpieczne wakacje”, tak prawidłowo brzmi pełne hasło krzyżówki dla młodzieży. nagrodę książkową otrzymuje **Anna Mencfeld z Międzyrzecza oraz Magdalena Kaczmarek z Goruńska.**

● Hasło krzyżówki dla dorosłych brzmi „Szaradziarskie wakacje” nagrodę książkową otrzymuje **Danuta Borowiak i Dariusz Modrzewski z Międzyrzecza.**

Gratulujemy wygranej!

Nagrody do odebrania w biurze redakcji w godzinach urzędowania.

Krzyżówka dla młodzieży

Wrzesień 2003

POZIOMO: 1/ klub piłkarski z Krakowa, 4/ kończy zdanie, 7/ zimowa epidemia, 8/ indiańska łódka, 9/ inaczej rozkaz lub płatniczy, 12/ ... lizać! 15/ jon dodatni, 16/ imię Marksa, 17/ spis błędów, 18/ dodatkowa karta w talii

PIONOWO: 1/ pasażerski na dworcu, 2/ dawniej karczma, oberża, 3/ Winnetou, 5/ witka, 6/ namiestnikowski w Warszawie, 10/ twórca powieści, 11/ polecenia dla Azora, 12/ antonim wojny, 13/ nastrojowy poeta, 14/ zamek lub ciastko.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 11 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do 20 września 2003 r.

Red. Eugeniusz Luc

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, W. Szukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblak, I. Zielińska.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł / cm² czarno-białe, 1,50 zł / cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie i druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczyka 106 tel. (0-95)7240646. www.studio-cd.com, reklamy - [studiocd@kam.pl]. Nakład 2100 egz.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

Kompleksowe usługi instalacyjne

Sprzedaż materiałów

Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



Uwaga!

Do dnia 31.08.2003 dwufunkcyjny kocioł gazowy "Buderus Economy" 24 kW w promocyjnej cenie **2140 zł netto**



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150

po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen

z dostawą do klienta profesjonalnym sprzętem

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ

A. MIELCZAREK

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodziężowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



ul. Świerczewskiego 8

(DOM HANDLOWY I-piętro), tel. 741-23-60



Kuchnia **WENECJA**
na wymiar



Segment JULIA - 1.266,-

Kpl. wypoczynkowy
CHALLENGER - 1.905,-



Sypialnia POP - 1.499,-
- fózko kloz/140 (bez materaca) - 483,-
- szafa ks/19/11 - 586,-
- komoda k6s/11/5 - 246,-
- szafka nocna k1s/4/4 - 92,- x 2



Kuchnia **OLA MAT**
na wymiar



Stolik RTV
„Smaragd” - 315,-



Biurko „109” - 359,-

Biurko „123” - 370,-



Zapraszamy codziennie 9.00-17.00 sobota 9.00-12.00

Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

1. Meble kuchenne na wymiar
2. Szeroka gama kolorów
3. Profesjonalny montaż

309-Maria Majchrowska, ul. Piastowska
ogrzewacz gazowy ścienny
1623-Krystyna Gofola, ul. Ks. Skargi
zegar
1288-Dariusz Szala, ul. Poznańska
wymiana butli
616-Stanisław Duda, ul. Zawadzkiego
wymiana butli
596-Józef Tarnowski, ul. Piastowska
wymiana butli
395-Seweryna Jaźwiecka, Os. Centrum
wymiana butli
1277-Wanda Kowalczyk, ul. Poznańska
upominek



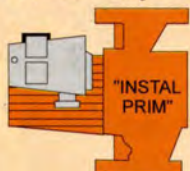
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz o ul. Chrobrego 30 o tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542



okna i drzwi
rolety
drewniane - alu - pcv
żaluzje



bramy garażowe
i wjazdowe
automatyka do bram
drzwi wejściowe
szeroki asortyment
duży wybór

SUPER PROMOCJA
na OKNA typowe 1465x1435
w cenie - 499 zł
do każdego okna
MOSKITIERA - 50 zł